REKLAMA
Osiedle Lipowe
CENTRUM
Domy z ogródkiem w centrum miasta
www.centrum-sp.pl 605 292 450

Kownacki wróci do urzędu? Sąd się zastanawia

s. 4

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
OLAVIA TAXI
506 444 777
MAX TAXI
695 603 603
OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 11 LUTEGO 2021, NR 6 (1448), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Śmierć na mrozie

Jak to możliwe, aby w XXI wieku, nie na Syberii, tylko w środku Europy, niedaleko własnego ciepłego domu, gdzie są bliscy, zamarznąć na śmierć?

s. 15

Jerzy Kamiński

Jakie kary za nieodśnieżanie...

Jerzy Kamiński

... i gdzie dzwonić w sprawie zasypanych dróg?

s.2 i 13

MEDIA BEZ WYBORU

eprasa.pl 391dbef5c7

Wyszła ze SZPITALA i... się rozpłakała

OŁAWA

Przykra historia

Taka była reakcja Eleonory Chwiszczuk, kiedy zobaczyła, co złodzieje zrobili z jej samochodem

Oławianka od dawna ma poważne problemy ze zdrowiem, a pod koniec stycznia doszło kolejne zmartwienie. Eleonora po dwóch tygodniach wyszła ze szpitala przy ulicy Fieldorfa we Wrocławiu i zobaczyła, że nie ma czym wrócić do domu. Złodzieje rozebrali jej forda fiestę na części, ukradli wszystko, co się dało szybko wymontować. Koła, radio, gps, katalizator, wydech, zderzaki, akumulator, lampy, osprzęt silnika. Zabrali nawet tablice rejestracyjne i książki, które Eleonora zostawiła w aucie oraz kilka rzeczy osobistych. Auto nie było ubezpieczone od kradzieży, a straty wynoszą blisko 7000 złotych. Sprawę zgłoszono policji. Kobieta używała tego samochodu nie tylko do pracy, ale również aby pomagać innym, bo rozwoziła też dary dla potrzebujących.

Złodzieje zabrali też sporo rzeczy ze środka

Jej siostra Laura przejęta sytuacją założyła na portalu zrzutka.pl zbiórkę datków na nowy samochód. - Siostra cierpi na bóle stawów i mięśni, bóle głowy, które uniemożliwiają normalne funkcjonowanie - mówi Laura Chwiszczuk. - Pomimo tych dolegliwości od 10 lat, zawsze w grudniu organizuje akcję pomocy lokalnej i z roku na rok coraz więcej osób wspiera, daje im namiastkę szczęścia. Ostatnia akcja pomocowa była pod hasłem Gwardia - dzieciom. Po około 2-tygodniowym pobycie w szpitalu i wstępnej niekorzystnej diagnozie, kolejny szok przeżyła, kiedy zobaczyła swoje auto zaparkowane nieopodal szpitala, doszczętnie rozebrane.

Eleonora przez 15 minut stała przy aucie myśląc, że to zły sen, albo może jakaś dziwna gra, była spokojna, ale do czasu. Nagle poczuła, że jest jej zimno, stała na mrozie, wtedy dotarło do niej, że to dzieje się naprawdę. - Rozpłakała się z bezsilności - mówi Laura. - Z pomocą napotkanego mężczyzny, dotarła z powrotem do szpitala i wezwała policję. Auto dla siostry było jedyną własnością jaką miała, narzędziem pracy i narzędziem pomocy dla innych (organizacja paczek, opału, odzieży, jedzenia, wymaga pojemnego auta). Mieszkanie wynajmuje, każdy grosz woli przeznaczyć dla innych, więc naprawdę żyje skromnie.

Taki widok Eleonora zastała po wyjściu ze szpitala

arch. prywatne

Laura prosi dobrych ludzi o wsparcie dla siostry. Na portalu zrzutka.pl uruchomiła zbiórkę datków na nowy samochód. Wierzy, że dobro, które siostra posłała w świat niebawem wróci do niej zarówno w formie zdrowia jak i materialnej... - Pomaganie nie przychodzi łatwo, szczególnie kiedy jest wiele ludzi z większymi osobistymi tragediami - dodaje. - Jednak z góry wszystkim bardzo dziękuję za okazane serce...

- Na nowe auto potrzeba 15 tysięcy złotych. Trwa zbiórka pod linkiem www.zrzutka.pl/wctcnd - do 8 lutego akcję pomocy wsparło ponad 30 osób, które wspólnie wpłaciły ponad 5000 złotych

(AH)

POWIAT

Ważne

Jakie KARY za nieodśnieżanie?

Policjanci przypominają właścicielom oraz administratorom budynków, szczególnie tych wielkopowierzchniowych, o obowiązku usuwania śniegu oraz sopli lodu z dachów

Zwracają też uwagę kierowcom, aby pamiętali o obowiązku odśnieżenia samochodów, ponieważ zalegający na masce i na dachu auta śnieg stanowi wyjątkowe niebezpieczeństwo dla uczestników ruchu drogowego. Policja apeluje też do zarządców i właścicieli budynków, szczególnie tych wielkopowierzchniowych (hipermarketów, hal sportowych, magazynów), o bieżące odśnieżanie dachów. To stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia i życia, dlatego właściciel bądź zarządca, który nie wywiąże się z obowiązku odśnieżania dachu, musi liczyć się z konsekwencjami, łącznie z wprowadzeniem natychmiastowego zakazu użytkowania obiektu. Zgodnie z art. 91a. Prawa Budowlanego, kto nie spełnia, określonego w art. 61 obowiązku utrzymania obiektu budowlanego w należytym stanie technicznym, użytkuje obiekt w sposób niezgodny z przepisami lub nie zapewnia bezpieczeństwa użytkowania obiektu budowlanego, podlega grzywnie nie mniejszej niż 100 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Policjanci przypominają również o obowiązku odśnieżania chodnika i utrzymania czystości i porządku w rejonie nieruchomości. Zgodnie z art. 117 kodeku wykroczeń, kto nie utrzymuje czystości i porządku w obrębie nieruchomości, nie wykonuje swoich obowiązków lub nie stosuje się do wskazań i nakazów wydanych przez właściwe organy, podlega karze grzywny do 1 500 złotych albo karze nagany. Osoba, na której ciążą te obowiązki, ponosić może także odpowiedzialność cywilnoprawną za wypadki zaistniałe na obszarze nieruchomości.

Co z odśnieżaniem samochodu? Prawo o ruchu drogowym (art. 66 ust.1 pkt 1 i 5) stanowi, że pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę. Pojazdu w ruchu ma również zapewniać dostateczne pole widzenia kierowcy oraz łatwe, wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowanie, hamowania, sygnalizacji i oświetlenia drogi przy równoczesnym jej obserwowaniu.

Trudne warunki, ale o odśnieżaniu trzeba pamiętać, bo można dostać mandat, ale tez narazić kogoś na niebezpieczeństwo

Jerzy Kamiński

-Pamiętajmy, że zaśnieżone, czy zaszronione szyby znacznie ograniczają widoczność, uniemożliwiając w ten sposób realną ocenę sytuacji na drodze, a zalegający na dachu śnieg w każdej chwili może zsunąć się nam na przednią szybę - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Chodzi nie tylko o to, żebyśmy sami widzieli, ale abyśmy byli widoczni i nie prószyli śniegiem na innych. Przy oczyszczaniu samochodu nie zapominajmy także o tablicy rejestracyjnej i lusterkach. Również klosze przednich i tylnych świateł powinny być czyste. Kto nie dopełni tego obowiązku może zostać ukarany przez policjantów mandatem w wysokości od 20 do 500 złotych.

OPRAC. (AH)

REKLAMA

LAKIERNIA PROSZKOWA PIASKOWANIE
Kontakt 501 169 184
Niemil 92

BLACHARSTWO LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE
Kontakt 605 260 850
Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

eprasa.pl 391dbef5c7

Ważna chwila dla nowych policjantów

KPP w Oławie

NOWI w policji

OŁAWA
Wyzwanie

To dla nich kolejny etap w życiu. 5 lutego złożyli uroczyste ślubowanie - czterech policjantów i jedna policjantka

Ślubowania od nowych policjantów przyjął Komendant Powiatowy Policji w Oławie, nadkom. Artur Dobrowolski. W uroczystości wziął udział również bezpośredni przełożony funkcjonariuszy p.o. naczelnika Wydziału Prewencji, kom. Michał Roman. - Komendant pogratulował policjantom wyboru drogi życiowej i wstąpienia w szeregi naszej formacji - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Podkreślił, że zobowiązali się strzec bezpieczeństwa i służyć obywatelom, a codzienną służbę powinni pełnić godnie i traktować ją z najwyższą powagą. Komendant zaznaczył, że policjant zawsze musi obiektywnie wykonywać obowiązki w oparciu o przepisy prawa. Szef oławskich mundurowych życzył nowym pracownikom powodzenia w realizacji zadań, satysfakcji z wymagającej i często trudnej profesji, sukcesów w służbie oraz dodał, aby zawsze wracali z niej bezpiecznie do domów. Policjantów czeka teraz kurs podstawowy w policyjnych szkołach, zdobędą tu wiedzę i umiejętności niezbędne w służbie.

Nowi funkcjonariusze będą pełnić służbę w ogniwie ruchu drogowego, wydziale dochodzeniowo-śledczym, oraz w ogniwie patrolowo-interwencyjnym.

(AH)

Co robiła policja w 2020 roku?

POWIAT
Statystyka

Pod koniec stycznia podsumowano pracę mundurowych KPP w Oławie

Odprawa roczna odbyła się w formie wideokonferencji. 26 stycznia szczegółowo omówiono wyniki pracy m.in. pionu kryminalnego i prewencyjnego. Poprosiliśmy o konkretne dane. Informacje przekazała st. asp. Wioletta Polerowicz i wynika z nich, że liczba stwierdzonych przestępstw ogółem wyniosła 1646 w 2019 roku, natomiast 1722 w 2020 roku. Jeżeli chodzi o liczbę wszczętych postępowań dotyczących przestępstw kryminalnych to w roku 2019 było ich 1133, a w 2020 roku - 1060. Zabezpieczono ponad 20 kilogramów narkotyków.

Wszystkich interwencji policjanci podjęli 18 808, to o blisko 6 000 więcej niż w roku 2019. Znacznie więcej założono również niebieskich kart - w Jelczu-Laskowicach - 72, a w Oławie - 145 (ogółem 217, w 2019 było 149).

Ciekawie wygląda też statystyka działań na drogach powiatu - i tak - skontrolowano 11 310 pojazdów, to o blisko 2000 mniej niż w 2019 roku. Ujawniono 9480 wykroczeń (też około 2000 mniej niż w roku poprzednim). Mandatów karnych było 7259, a w 2019 - 8494. Bardzo duża różnica jest w liczbie pouczeń, bo w 2020 roku było ich prawie 3000, a w 2019 zaledwie 232. Na drodze ujawniono więcej przestępstw - 100, to o 16 więcej niż w 2019. Ilu kierowców straciło prawo jazdy? 187 w roku 2020, a 256 w 2019. Zatrzymano też 819 dowodów rejestracyjnych, to o 261 mniej niż w 2019. Ważne jest, że wyeliminowano z ruchu 352 nietrzeźwych kierowców, to znacznie więcej niż w roku poprzednim, wtedy zatrzymano 276 takich osób.

W odprawie, oprócz kadry kierowniczej KPP i funkcjonariuszy, uczestniczył starosta oławski Zdzisław Brezdeń oraz prokurator rejonowy Renata Procyk-Jończyk i jej zastępca Małgorzata Rosińska, którzy pozytywnie ocenili pracę policjantów. Komendant nadkom. Artur Dobrowolski podziękował przedstawicielom lokalnych władz samorządowych i instytucjom na co dzień współpracującym z oławską jednostką za wsparcie finansowe, dzięki któremu poprawiają się warunki pracy funkcjonariuszy.

(AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze
www.odszkodowaniaolawa.pl
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97
REKLAMA

Więcej WŁAMAŃ do domów i piwnic. Kradną też samochody

POWIAT
Uwaga

Tylko w ciągu dwóch miesięcy doszło do 13 włamań. Policja apeluje o właściwe zabezpieczanie mienia

Włamywano się do domów jednorodzinnych, piwnic i garaży między innymi na ul. Sportowej, Spółdzielczej, Lipowej, Iwaszkiewicza, Rybackiej w Oławie, a także w Jelczu-Laskowicach i w gminie Domaniów. Złodzieje kradli przeważnie sprzęty elektryczne, elektroniczne, biżuterię i pieniądze. Z piwnic głównie narzędzia i sprzęt wędkarski. Do włamań dochodzi o różnych porach dnia i w nocy. Według policji kradzieże nie są skutkiem działań jednej grupy, a różnych osób, bardzo ważne jest odpowiednie zabezpieczanie domów.

- Wielu ludzi ma zamontowane alarmy, ale... ich nie używa, a to duży błąd - mówi nadkom. Artur Dobrowolski, komendant powiatowy policji w Oławie. - Bywa też, że nie zamykają swoich domów na klucz, idąc spać i zostawiają uchylone okna itp. Tymczasem wszytko należy jak najlepiej zabezpieczyć zarówno, gdy idziemy spać jak i wtedy gdy wychodzimy z domu.

Komendant ostrzega przed złodziejami. W ostatnim czasie jest dużo włamań!

Agnieszka Herba

Dobrze jest też - jak dodaje komendant - dobrze żyć z sąsiadem, który pod naszą nieobecność przypilnuje, zwróci uwagę na to, czy nikt obcy nie kreci się po naszej posesji albo w pobliżu. Często jest tak, że złodziej wcześniej obserwuje dom, który zamierza okraść by sprawdzić rytm dnia właścicieli - o której wychodzą i przychodzą do domu, czy wyjeżdżają, jak często, na jak długi czas, a nawet to czy i kiedy włączają alarm.

Niestety bez świadków i dowodów złapanie i ukaranie złodzieja jest bardzo trudne, dlatego lepiej jest się odpowiednio zabezpieczyć, a jeżeli to niemożliwe nie trzymać w domu kosztowności i dużych pieniędzy.

Kolejnym nasilającym się problemem są kradzieże samochodów, zwłaszcza tych z górnej półki z bezkluczykowym systemem dostępu, który ułatwia kradzież samochodu. Policja apeluje do właścicieli by nie lekceważyli ostrzeżeń i dobrze zabezpieczali piloty do otwierania samochodów.

W porównaniu do roku 2019 w minionym doszło do 8 przestępstw tego typu więcej.

(WK)

Przez ROK miał prąd za darmo...

JELCZ-LASKOWICE
A teraz ma problemy

Policjanci zatrzymali 61-latka podejrzanego o kradzież energii elektrycznej

3 lutego ktoś zgłosił kradzież prądu oławskiemu dyżurnemu KPP. Policjanci pojechali we wskazane miejsce i potwierdzili sprawę. - Faktycznie mężczyzna z darmowego prądu korzystał od ponad roku - mówi podisnp. Alicja Jędo. - W pralni bloku, w którym mieszka miał nielegalne przyłącze z pominięciem urządzeń pomiarowych. Tym sposobem „zaoszczędził" ponad 1000 złotych.

Mieszkaniec przyznał się do kradzieży energii elektrycznej.

Policja przypomina, że kradzież prądu, zgodnie z przepisami Kodeksu Karnego jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ponadto sprawca kradzieży musi uregulować naliczoną przez dostawcę opłatę za nielegalny pobór, której wysokość wynosi od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Nielegalne przyłącza to również zagrożenie dla bezpieczeństwa osób mieszkających w danym budynku...

(AH)

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl 391dbef5c7

OŁAWA

Urzędnicy przesłuchani

CZY TYM RAZEM WÓJT KOWNCKI wróci na stanowisko?

Sąd wysłucha zeznań wszystkich pracowników Urzędu Gminy Oława zgłoszonych na świadków. To - zdaniem obrońcy oskarżonego - wystarczające warunki, by cofnąć środki zapobiegawcze, co mogłoby oznaczać powrót na stanowisko wójta gminy

Ze względu na obecną sytuacje, podczas ostatniej rozprawy prokurator Prokuratury Krajowej w Białymstoku, która oskarża Jana Kownackiego, uczestniczyła w rozprawie on-line

4 lutego w Sądzie Rejonowym w Oławie odbyła się kolejna rozprawa oskarżonego, między innymi o korupcję, wójta gminy Oława Jana Kownackiego. Tym razem w charakterze świadka sąd chciał przesłuchać jednego z członków rodziny oskarżonego, ale ten - korzystając z przysługującego mu prawa - odmówił składania zeznań. Przesłuchano natomiast kolejnych, tym razem czterech, pracowników urzędu gminy. Były to osoby, które uczestniczyły w przygotowaniu, ogłaszaniu i przeprowadzaniu procedur przetargowych w urzędzie, m.in. w roku 2015. Sąd interesowało to, jak przygotowywany jest przetarg i kto za co na danym etapie jest odpowiedzialny. Pytał jak wygląda proces przygotowania i pozyskiwania dokumentów oraz samo ogłoszenie przetargu i sposób wyboru firmy, która będzie wykonywać dane zadanie. Prowadzącego sprawę interesowało też to, jaką rolę w tym wszystkim odgrywa wójt i do jakich dokumentów, na jakim etapie postępowania przetargowego, ma dostęp. O czym decyduje.

Prokurator, która ze względu na obecną sytuację, tym razem uczestniczyła w rozprawie on-line, chciała wiedzieć w jaki sposób wybierany jest wykonawca zadania, jakie wymogi musi spełnić i czy musi mieć doświadczenie oraz jak to dokumentuje, a także kiedy dowiaduje się o kwotach przeznaczonych na dane zadanie. Czy firma, która wygra przetarg, jest sprawdzania, w jakim zakresie i czy dochodzi do takich sytuacji jak „omyłki pisarskie", a jeżeli tak - co wynikało z zeznań jednego ze świadków - jak wtedy wygląda proces ich wyjaśniania.

Z zeznań świadków wynikało, że postępowania przetargowe mogą być różne i od tego zależy ich przebieg oraz sposób wyłaniania wykonawcy. W oparciu o te informacje prokurator dopytywała urzędników o konkretne nazwiska oraz firmy i czy są im znane oraz z jakich okoliczności. Wszyscy zeznający mówili, że kojarzą je z przetargów organizowanych w gminie albo jako wykonawców usług świadczonych na rzecz gminy. Jeden ze świadków zeznał, że z racji wykonywanych obowiązków spotykał się z przedstawicielami albo właścicielami firm, o które pytała prokurator przy odbiorach prac, które wykonywali. Pytany o konkretny przetarg z roku 2015 nie pamiętał, kto go wygrał, a co się z tym wiąże, z kim spotkał się przy odbiorze. Świadkowie - jak zapewniali - nie znali osobiście żadnej z osób wymienianych przez prokurator. Nikt też nie zauważył nieprawidłowości w organizowanych w gminie przetargach.

Jeden ze świadków - przesłuchiwany na okoliczność rozbiórki budynku w Marcinkowicach (dawnego SKR-u) należącego do gminy, którego wykonawcą był oławski biznesmen Marek K. - powiedział: - Prowadziłem tę sprawę praktycznie od początku do końca. Według mnie, jeżeli nie na 100 %, to na 99 % wszytko tam było w porządku, ponieważ dokumentacja budowlana i projekt rozbiórki były przygotowane, było wydane aktualne zezwolenie wydane przez właściwy organ, czyli starostwo powiatowe. Po podpisaniu umowy z wykonawcą trzeba było dopilnować - do czego moim zdaniem doszło - by rozbiórka się odbyła i została odnotowana w poszczególnych dokumentach.

Odpowiadając na pytania prokuratora świadek wyjaśnił, że zgodnie z przepisami on przygotował dokument o wszczęciu postępowania w tej sprawie, a oprócz niego podpisały go zgodnie z obowiązkiem inni pracownicy urzędu, w tym kierownik działu inwestycji oraz wójt. Świadek nie szukał wykonawców tego zamówienia. Złożone wcześniej w urzędzie gminy oferty do niego dotarły. Prokurator interesowało, co znaczy, że oferty do niego dotarły? - Ktoś je złożył, nie wiem czy w sekretariacie, czy w biurze podawczym, a później dostarczono je do mnie jako do pracownika komórki, która ma się zajmować realizacją tematu. Nie pamiętam, ile ich było, ale była tam oferta wykonawcy, który realizował zadanie.

Świadek nie wiedział, w jaki sposób informacja o zamówieniu na rozbiór budynku dotarła do osób, które złożyły oferty. Odpowiadając na pytanie prokurator, kto wskazał wykonawcę zamówienia, zeznał: - To jest oczywiste, że wójt. Był moim jedynym przełożonym i kontaktowałem się tylko z nim. Były chyba trzy oferty i nie pamiętam, czy poszedłem z tym do wójta bezpośrednio, czy jak to było. Wiadomo, że się wybierało tę ofertę, która była najkorzystniejsza.

Odpowiadając na pytania obrońcy oskarżonego, jak rozumieć stwierdzenie „oczywiste jest, iż wykonawcę zadania wskazał wójt", świadek wyjaśnił: - Ja byłem wykonawcą zlecenia, a nie osobą decyzyjną. Jedyną osobą decyzyjną, moim szefem, był wójt i nie mogło być inaczej, by ktoś inny podjął decyzję w tej sprawie.

Dodał, że on osobiście nie znał wykonawcy zadania, ale nie miał co do jego wyboru zastrzeżeń. Nie pamiętał, czym różniły się oferty złożone przy tym zamówieniu, ale najprawdopodobniej ceną. We wcześniej złożonych zeznaniach, które sąd odczytywał na rozprawie, świadek zeznał, że nie upominał się od wykonawcy rozbiórki o żadne dokumenty związane z utylizacją odpadów, gruzu. Zeznał też, że musiała być prowadzona jakaś rozmowa z wójtem na temat przeznaczenia gruzu rozbiórkowego na utwardzanie dróg gminnych, w przeciwnym razie kruszarka do gruzu nie miała prawa znaleźć się na terenie rozbiórki. Tymczasem sprowadził ją najprawdopodobniej wykonawca zadania, ale nie uzgadniał tego ze świadkiem.

Obrońca: - Nie ma obaw

Po przesłuchaniu wszystkich świadków obrońca oskarżonego złożył wniosek o uchylenie zastosowanych wobec Jana Kownackiego środków zapobiegawczych w postaci poręczenia majątkowego oraz zawieszenia w czynnościach służbowych wójta gminy Oława. Przypomniał, że rozpatrując podobny wniosek w tej sprawie pół roku temu sąd go nie uwzględnił. W uzasadnieniu do zażalenia na jego odrzucenie, które złożyła wtedy obrona, sąd dał wyraz temu, że ewentualne uchylenie środków zapobiegawczych można rozważyć po wysłuchaniu przed sądem oskarżonego i świadków - w szczególności tych, którzy są zatrudnieni w urzędzie gminy Oława. - Wydaje się, że ta okoliczność już wystąpiła - mówił obrońca oskarżonego. - Mam wrażenie, że wszyscy świadkowie zatrudnieni w urzędzie gminy Oława zostali już przez sąd w tym postępowaniu przesłuchani. Nie ma więc żadnych obaw, by pan wójt mógł destrukcyjnie wpływać na dalszy tok tego postępowania, a w szczególności by mógł oddziaływać na zeznania świadków, którzy już te zeznania złożyli. Od zastosowania tych środków zapobiegawczych minęło już bardzo dużo czasu, a postępowanie jest zaawansowane, więc w moim przekonaniu nic nie stoi więc na przeszkodzie, by na tym etapie postępowania uwzględnić wniosek o uchylenie obu środków zapobiegawczych.

Wnioskowi sprzeciwiła się prokurator. Jej zdaniem powody zastosowania środków zapobiegawczych nie minęły. Przesłania szczególne nadal są aktualne, zwłaszcza te w postaci obaw o matactwa ze strony podejrzanego. Co więcej, postępowanie dowodowe jest w toku. Na obecnym etapie nie sposób też wykluczyć, że nie będzie potrzeby odniesienia się do danych pozostających w dyspozycji urzędu gminy Oława bądź do dyspozycji osób tam pracujących. I w związku z tym oba te środki powinny zostać utrzymane. Do opinii prokurator przychyliła się pełnomocnik gminy Oława.

Odnosząc się do opinii pani prokurator obrońca Jana Kownackiego zauważył, że oskarżający zdają się kontestować stanowisko sądu, który wypowiedział się w tej sprawie i - jak jeszcze raz podkreślił - dał wyraz temu, że po wysłuchaniu pracowników gminy najprawdopodobniej zaistnieją warunki ku temu, by te środki zapobiegawcze uchylić. Po drugie - trudno brać pod uwagę jakąś abstrakcyjną możliwość składania kolejnych, nieznanych na tym etapie sprawy, wniosków dowodowych. - Myślę, że gdyby się taka możliwość i potrzeba pojawiła, to już dawno byśmy o niej usłyszeli - dodał. - Takich wniosków nie ma i nawet nie ma zarysowanego potencjalnego projektu takich wniosków i tego, czego one miałyby dotyczyć, aby sąd w oparciu o to mógł ocenić, czy oskarżony ma możliwość destrukcyjnego wpływania na dalszy przebieg tego postępowania. W mojej ocenie oskarżony na tym etapie sprawy z oczywistych powodów takiej możliwości nie ma. Nigdy też nie miał takich intencji.

Sąd ma rozpatrzyć w niosek obrony w najbliższych dniach. Wyznaczył też datę kolejnej rozprawy, podczas której chciałby przesłuchanych siedmiu kolejnych świadków.

TEKST I FOT. WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 391dbef5c7

WALENTYNKI z wielkim sercem. DLA MARTY!

JELCZ-LASKOWICE

Charytatywnie

14 lutego na Muzycznej Plaży i na terenie OSP w Wójcicach odbędzie się charytatywny kiermasz, z którego dochód w całości zostanie przeznaczony na terapię ostatniej szansy Marty Zakowicz

Kiermasz rozpoczyna się o godzinie 9.00, a w sprzedaży będą: ciasta, żurek, kiełbaski, kawa i herbata. O godzinie 10:00 organizatorzy wśród których są: fundacja Ewy Naworol, Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy oraz Centrum Sportu i Rekreacji zapraszają wszystkich właścicieli i miłośników psów na wspólny spacer z psem z Bullbito. Wyjście o 10:00 z parkingu Centrum Sportu i Rekreacji. A dalej to już prosto nad staw, gdzie czekać będą kolejne atrakcje.

O 11.00 wspólny spacer po zdrowie rozpoczną fani nordic-walking. - Zapraszamy o 11.00 wszystkich spacerowiczów, z kijkami i bez - mówią organizatorzy. - Start z parkingu Centrum Sportu i Rekreacji. Meta na Muzycznej Plaży nad jelczańskim stawem.

O 11.45 rozpocznie się rozgrzewka przed morsowaniem. Trening poprowadzi instruktorka CSiR - Małgorzata Bejm. Piętnaście minut później morsy będą już w wodzie. Po zimowym zmrożeniu, zaplanowano coś rozgrzewającego. Dlatego o 12.30 rozpocznie się ognisko, a o 13.00 rozgrzeją was emocje związane z licytacjami.

W planie jest też pokaz pierwszej pomocy. O oprawę muzyczną zadba dj en-ha. Cały dochód z kiermaszu zostanie przeznaczony na terapię CAR-T Marty Zakowicz. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich na „Walentynki nad Stawem"!

Impreza zakończy się o 20.00 zumbą online z Dominiką Bator-Wróbel.

*

Marta Zakowicz przeszła już chemioterapię, miała podane dwa niezwykle kosztowne leki i przeszczep szpiku. Niestety, rak nie daje za wygraną i nie reaguje na żadną metodę leczenia. Ostatnią szansą na pokonanie ostrej białaczki limfobistycznej jest nowoczesna terapia CAR-T, której koszty są astronomiczne. By żyć, pilnie potrzebuje pomocy!

! Jak pomóc?

Pieniądze można wpłacić przez stronę Siepomaga.pl, zbiórka jest dostępna na hasło „Pomocy! Białaczka zabija! Marta ma już tylko jedną szansę, by żyć!". Link bezpośredni: siepomaga.pl/zycie-marty

Nastoletnia Marta pochodzi z Bystrzycy. Jest śliczną, uśmiechniętą i pogodną dziewczyną. Lubi chodzić do szkoły i spędzać czas ze znajomymi. Jak wielu jej rówieśników, chętnie ogląda seriale, a niedawno zaczęła interesować się makijażem. - Była prawdziwym okazem zdrowia, rzadko chorowała i zwykle dobrze się czuła - opowiada jej mama, Barbara. - Aż nagle zaczęła czuć się gorzej - pojawiło się osłabienie, zmęczenie, bardzo zbladła. Pewnego dnia zasłabła w szkole, więc szybko po nią przyjechałam i pojechałyśmy do lekarza pierwszego kontaktu.

Szczegółowo ją przebadano, po czym jasnym stało się, że będzie musiała się zmierzyć z ostrą białaczką limfoblastyczną. To był początek problemów. Kolejne pojawiały się wtedy, gdy okazywało się, że różne metody leczenia nie działają. W czerwcu Marta przeszła przeszczep szpiku. Musiała stawić czoła powikłaniom, osteoporozie i zapaleniu kości. Była tak osłabiona, że przez pewien czas nie mogła chodzić. Z upływem czasu nabierała jednak sił i jej wyniki się poprawiały. W lipcu opuściła szpital, wreszcie mogła zobaczyć swoją malutką siostrę Julię. Czuła ogromną motywację, by szybko wrócić do pełni zdrowia. Chciała jak najszybciej stanąć o własnych siłach. Choć była osłabiona, starała oddawać się pasjom i nadrabiać zaległości w nauce. Opiekowała się siostrzyczką, rysowała, a nawet nagrała piosenkę o walce z chorobą. Szybko robiła postępy, jej organizm się regenerował i w końcu mogła poruszać się sama.

Dobry okres przerwał ból w kostce. Zaczął jej doskwierać w październiku, ale nikogo to nie martwiło. Myśleli, że to zwykłe nadwyrężenie, które mogło się pojawić w trakcie ćwiczeń z rehabilitantką. Niepokój pojawił się wtedy, gdy boleć zaczęło również kolano. Pewnego dnia do tego stopnia, że trzeba było wezwać pogotowie. Marta dostała leki, które uśmierzyły ból i można było odnieść wrażenie, że wszystko wraca do normy. Miesiąc później podczas rehabilitacji w Kudowie Zdroju noga znów dała o sobie znać. Wykonano zdjęcie rentgenowskie i skierowano pacjentkę do Przylądka Nadziei. Tam kolejny szereg badań, a potem... druzgocące wyniki. W szpiku znów pojawiły się komórki rakowe. Póki co ich namnażanie hamują leukocyty dawcy. Rak jednak wrócił i znów trzeba mu stawić czoła. Co gorsza, choroba nie reaguje na żadne dotychczasowe metody leczenia. Ostatnią szansą jest terapia CAR-T, z której skorzystała już czwórka dzieci z nawracająca białaczką. Niestety, koszty CAR-T to prawie 1,5 miliona złotych. Rodziny nastolatki po prostu na to nie stać.

Fundacja „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową" wraz z Siepomaga.pl po raz kolejny organizują zbiórkę na leczenie Marty. Każda złotówka, każde dobre słowo, każde udostępnienie w mediach społecznościowych - to wszystko jest teraz na wagę złota. Marta walczy z chorobą i z czasem. Aby terapia zadziałała skutecznie, powinna się rozpocząć w ciągu miesiąca. To może być dla nastolatki miesiąc ostatniej szansy. Dlatego teraz jak jeszcze nigdy wcześniej, potrzebuje naszej natychmiastowej pomocy.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

O dostarczanie ciast na kiermasz organizatorzy proszą wszystkich mieszkańców, którzy chcą pomóc Marcie. Ciasta można dostarczyć do siedziby Fundacji Ewy Naworol (ul Kasztanowa 9 Jelcz-Laskowice), w piątek 12 lutego w godzinach 8-17, w sobotę 13 lutego w godzinach 9-14, kontakt tel. 784-443-255. Także do Studia Reklamy WENA w Oławie, w sobotę, 13 lutego, w godzinach 9-12, kontakt tel. 501-355-291.

Marta wierzy, że wróci do zdrowia

POWIAT OŁAWSKI AKTYWNYM SAMORZĄDEM

Powiat Oławski kontynuuje realizację pilotażowego programu „Aktywny Samorząd", kierowanego do osób niepełnosprawnych. Główny cel programu to wyeliminowanie lub zmniejszenie barier ograniczających uczestnictwo beneficjentów programu w życiu społecznym, zawodowym i dostępie do edukacji. Program jest finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a jego realizatorem jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie.

Na poziomie Powiatu program realizowany jest w dwóch modułach:
Moduł I - likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową
Moduł II - pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.
Wnioski w ramach realizacji programu „Aktywny Samorząd" przyjmowane są w następujących godzinach:
Moduł I – od 01.03.2021r. do 31.08.2021r.
Moduł II – a) semestr letni: od 01.03.2021r. do 10.03.2021r.
b) semestr zimowy: od 01.09.2021r do 10.10.2021r.

Szczegółowe informacje w sprawie uczestnictwa osób niepełnosprawnych w programie dostępne są w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie ul. 3 Maja 1, pokój nr 4 lub tel. 71 381 25 42, na stronie **www.pcpr.olawa.pl** oraz na witrynie PFRON www.pfron.org.pl
Zachęcamy do składania wniosków droga elektroniczną przez System SOW. **www.sow.pfron.org.pl**

REKLAMA

eprasa.pl 391dbef5c7

Wstępniak, czyli...

...krótka historia obniżania sobie

Słowo „solidarność", wokół którego tańczą w kampanii wyborczej niemal wszystkie ugrupowania, zawsze robiło w Polsce furorę. W tej ostatniej słyszeliśmy nawet o nowej solidarności. No, ale do tego już się przyzwyczailiśmy, że teraz wszystko jest nowe, to taka... nowa polska świecka tradycja, nowy ład.

Nawiązując zapewne do znaczenia słowa „solidarność" nowiutkie oławskie stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy" wystąpiło parę tygodni temu z nieco populistycznym hasłem, aby w związku z wystąpieniem w Polsce niespotykanego wcześniej kryzysu wywołanego epidemią koronawirusa nasi samorządowi włodarze - starosta i wicestarosta, burmistrzowie Oławy i Jelcza-Laskowic oraz ich zastępcy, wójtowie gmin Oława i Domaniów oraz ich zastępcy - a także prezesi zarządu spółek komunalnych w 2021 roku obniżyli swoje wynagrodzenie o 10%, a z zaoszczędzonych pieniędzy kupili ambulans pogotowia ratunkowego. I co dalej? Poza medialną burzą - nic. Pytałem niedawno przedstawiciela stowarzyszenia, czy dostali jakąś odpowiedź. Na razie tylko jedną, że... Rada Powiatu ma zająć się tematem jeszcze w lutym. Inni na razie milczą, co nie znaczy, że rady gmin nie podejmą stosownej uchwały albo w inny sposób nie odniosą się do publicznego apelu.

Na razie furorę robi zestawienie, jakie w uzasadnieniu apelu przygotowało stowarzyszenie, wymieniając zarobki prezesów spółek komunalnych z naszego powiatu. Zwłaszcza zarobki prezesa ZWiK Oława biją po oczach, bo to jednak (jak podaje „Wszystko dla Oławy") aż 408 tys. zł za 2019 roku (średnio co miesiąc 34 tys. zł). Zagotowało się w sieci. Gdy tylko burmistrz Oławy w miniony piątek pierwszy raz zorganizował spotkanie live na Facebooku (generalnie świetny pomysł), podczas którego można było zadawać mu pytania, nie mogło zabraknąć i tych o wysokość zarobków.

- Dlaczego wynagrodzenie zasadnicze prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Andrzeja Dudy (zamieszkałej przez 40 milionów ludzi) wynoszące obecnie 150,311 tys zł brutto/rok jest mniejsze od zarobków prezesów spółek miejskich Rzeczpospolitej Oławskiej (zamieszkałej przez 40 tys ludzi)? - pytał publicznie Kryspin Matusewicz, do prezesa ZWiK dodając jeszcze prezesa MZEC Oława z zarobkiem 201 tys.zł. I pisał dalej: - Czy nie można byłoby podnieść pensji prezesowi Basenów Miejskich „Termy Jakuba" o 7,311 tys. rocznie (obecnie zarabia 143 tys.), żeby nie musiał się wstydzić przed resztą miejskich prezesów, że ma mniej niż zasadnicza pensja prezydenta Polski?

W piątek oczywiście nie usłyszeliśmy odpowiedzi na to ostatnie pytanie (czyli co z pensją prezesa Term Jakuba), bo burmistrz skupił się na wyjaśnieniu, że pensje prezesów ZWiK i MZEC są takie, a nie inne, bo im się one po prostu należą - zgodnie z prawem (burmistrz cytował skomplikowane ustawy, co nie powinno pozostawić wątpliwości, że nie ma tu żadnej przesady ani tym bardziej pomyłki).

*

Czy w ogóle można liczyć na to, że władza publiczna sama sobie obniży wynagrodzenia? Znam parę takich przypadków, np. w kwietniu 2020 cały rząd oraz kierownictwo służby cywilnej Nowej Zelandii w związku z pandemią obniżyli swoje wynagrodzenia o 20 proc. na pół roku. Czeski rząd i brytyjski w związku z kryzysem też obniżały sobie pensje, podobnie jak rząd Indii (o 30% na cały rok). A w Polsce? Może coś mi umknęło. Zapamiętałem za to, jak w czasie pandemii, zapewne w ramach solidarności społecznej i współdzielenia się kosztami kryzysu, posłowie - zamiast chociaż powstrzymać się od podwyżek w czasie pandemii - w sierpniu 2020 podnieśli sobie wynagrodzenie. Pamiętacie? To było wtedy, kiedy wprowadzono pensję dla pierwszej damy. I żeby było jasne, podwyżkę wprowadzili posłowie opcji rządzącej i opozycji, ramię w ramię, cudownie kasą zjednoczeni.

Na szczeblu samorządowym słyszałem tylko o burmistrzu Dębicy, który w grudniu 2020 wystąpił do rady miejskiej o obniżkę swojego wynagrodzenia. Radni z klubu PiS, rządzący gminą, uznali jednak, że to populizm i wniosek odrzucili.

Kiedy w maju 2020 dziennikarz radia ZET pytał ministra Jacka Sasina, kiedy polski rząd obniży sobie pensje w związku z pandemią, usłyszał: - A kiedy redaktorzy, dziennikarze obniżą sobie pensje?

Na wszelki wypadek, żeby uniknąć pytań, od razu powiem, że u nas w gazecie, obok rezygnacji z pewnych dotychczasowych kosztów, obniżaliśmy wynagrodzenia w czasie pandemii - nie po to, aby uzbierać na cokolwiek, tylko żeby w ogóle utrzymać miejsca pracy. Zapewne jak setki, jeśli nie tysiące lokalnych przedsiębiorców, ledwo wiążących w tych trudnych czasach koniec z końcem. I być może liczących na solidarność?

JERZY KAMIŃSKI

Żegnaj, Wielka Gwiazdo!

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Miesiąc luty rozpoczął się smutną wiadomością. Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Ryszard Szurkowski, legenda polskiego sportu. Przeżył 75 lat. Urodził się na Dolnym Śląsku, w małej wsi Świebodów, gm. Krośnice pow. Milicz. Od najmłodszych lat wykazywał, że rower jest jego pasją. Jeździł do szkoły w Krośnicach, także w Miliczu i Wrocławiu. Odnosił sukcesy w wyścigach rangi powiatowej i wojewódzkiej. Powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, błysnął wspaniałą jazdą na mistrzostwach Wojska Polskiego. Zwrócił na siebie uwagę trenerów w Polskim Związku Kolarskim, otrzymał powołanie do kadry narodowej. Po wojsku szukał klubu na Dolnym Śląsku. Sprawę próbował załatwić jego starszy brat Czesław, student Politechniki Wrocławskiej, odbywający praktykę inżynierską w JZS Jelcz. W MKS „Moto-Jelcz" Oława, hojnie wspieranym przez dyrekcję fabryki, dopiero rozwijała się sekcja kolarska. Jej trener Jerzy Szwak zaproponował Czesławowi, żeby Ryszard podjął pracę w JZS i został zawodnikiem tego klubu. Ryszard się zgodził, ale pod warunkiem, że w dni robocze będzie pracował w fabryce 4 godziny, a 4 poświęci na kolarski trening. Z takich nieoficjalnych ułatwień korzystali czołowi zawodnicy MJO, w sekcji bokserskiej i piłki nożnej. Na to nie wyraziła zgody dyrekcja JZS. - Sekcja kolarska dopiero „w powijakach", niech ten Szurkowski poczeka.

Ale Ryszard nie czekał. Został zatrudniony w „Dolmelu". Formalnie był pracownikiem, a faktycznie zawodnikiem sekcji kolarskiej Zakładowego Klubu Sportowego „Dolmel" Wrocław. Miał nieograniczony czas na treningi. Pasmo sukcesów Szurkowskiego, reprezentanta Polski, trwało w latach 1968 - 1980. Wedle ewidencji, prezentowanej przez Polski Związek Kolarski, ponad 700 razy stawał na podium w wielkich wyścigach. Był mistrzem i wicemistrzem świata, dwukrotnie srebrnym medalistą olimpijskim. Cztery razy wygrał Wyścig Pokoju i kilkanaście razy mistrzostwa Polski. Startował również w Oławie i w Jelczu. Potem jako absolwent AWF pełnił obowiązki trenera kadry narodowej. Był ostoją dla kadrowiczów powołanych z Jelcza - Andrzeja Serediuka, Mieczysława Karłowicza, Zdzisława Wrony i Bogumiła Woszczyny. Zdobywali laury na wielkich imprezach, krajowych i międzynarodowych. Także dla Zygmunta Walczaka - zawodnika, potem szkoleniowca.

Ryszard Szurkowski jelczaninem nie został, ale znalazł się w alei gwiazd miasta-gminy Jelcz-Laskowice - jako wzór sportowca, trenera i niezwykle ambitnego, dobrego człowieka. Na uroczystość odsłonięcia swojej gwiazdy w alei, obok słynnego dębu „Słowianin", w Dębinie", nie mógł przyjechać. W innym terminie zagościł na chwilę w Urzędzie Miasta i Gminy J-L. I już nigdy nie przyjedzie...

Jego ostatnie pożegnanie odbędzie się 13 lutego na cmentarzu parafii w Wierzchowicach, obejmującej Świebodów, gdzie Ryszard się urodził. Może czasem spoglądnie z góry na swoją gwiazdę w Dębinie. Żeby zachęcić jelczańskich sportowców oraz władze i ambitnych mieszkańców miasta-gminy Jelcz-Laskowice do wytrwałej pracy i osiągania sukcesów.

eprasa.pl 391dbef5c7

arch. prywatne

Wiktoria Urbaniak

Zbierają na wymarzonego laptopa. Możesz pomóc

OŁAWA

Charytatywnie

Oławska Platforma Pomocy zachęca do wsparcia Wiktorii

Przyszła na świat jako wcześniak, w 27. tygodniu ciąży. Ważyła zaledwie 780 gramów. Pierwsze miesiące swojego życia spędziła w szpitalu. Gdy wróciła do domu, praktycznie od razu została poddana intensywnej rehabilitacji. I tak jest do dziś. Mózgowe porażenie dziecięce to nie jedyne schorzenie nastolatki.

Dziś ma 15 lat i mieszka w Oławie. Uwielbia bajki oraz kolorowe gazetki. Oglądając je jest bardzo szczęśliwa, a uśmiech nie schodzi z jej buzi. Bardzo lubi bawić się ze swoim bratem - Wiktorem. Co prawda nie mówi, cierpi na niedosłuch, ma zdiagnozowaną padaczkę lekooporną oraz upośledzenie w stopniu znacznym i jest pod stałą opieką wielu specjalistów, ale bardzo pragnie móc się uczyć. Dziewczyna jest uczennicą szkoły specjalnej, aktualnie, jak większość dzieci uczy się zdalnie i używa w tym celu tabletu. Niestety, nie wszystkie lekcje można na nim sprawnie odrobić. Dlatego Oławska Platforma Pomocy chce pomóc rodzicom Wiktorii i spełnić marzenie nastolatki, czyli uzbierać kwotę 3800 zł na wymarzonego laptopa.

- Czy wspólnie uda nam się je spełnić? - pytają przedstawiciele OPP. - Podajemy link do zrzutki i czekamy aż Wiktoria odrobi pierwsze lekcje na swoim nowym sprzęcie. Myślimy, że do czasu uzbierania pełnej kwoty i używany sprzęt sprawi Wiktorii radość, więc jeśli może go dziewczynie ofiarować, to byłaby mega sprawa.

*

Zbiórka jest dostępna na portalu Wishsurfing. Link bezpośredni: wishsurfing.pl/zbiorka/461.

(KT)

Odebrali 672 tysiące ulotek!

KP PSP w Oławie

Tym samochodem przewieziono ogromną ilość ulotek

Strażacy OSP i PSP pomagają przy akcji szczepień przeciwko COVID-19

5 lutego świtem ciężki samochód kwatermistrzowski z oławskiej JRG wyruszył do podwarszawskiej Kobyłki. Oławscy strażacy odebrali stamtąd 672 tys. ulotek informacyjnych o Narodowym Programie Szczepień. Ulotki trafią do wszystkich gospodarstw domowych gmin wiejskich i miejsko-wiejskich województwa dolnośląskiego. Poza opisem samego procesu rejestracji i szczepienia, ulotki ułatwią seniorom i osobom niepełnosprawnym dotarcie do punktów szczepień. Na każdej jest numer telefonu gminnego koordynatora szczepień, który pokieruje seniora, a jeśli będzie taka potrzeba, zapewni mu transport w dniu szczepienia. - W procesie tym będą również uczestniczyć strażacy OSP i PSP - mówi Krzysztof Gielsa, zastępca komendanta KP PSP w Oławie. - W skali całego kraju, gotowość do transportu osób, które z różnych względów nie mogą tam dotrzeć samodzielnie zgłosiło 12 769 jednostek tj. ok 500 tys. strażaków. Do 1 lutego dowiezione zostały 872 osoby.

(AH)

Jest wyrok! Ogromne odszkodowanie dla Tomasza Komendy

Zapadł wyrok dotyczący odszkodowania dla niesłusznie skazanego za zbrodnię miłoszycką

Jak informuje portal Onet.pl za 18 lat niesłusznie spędzonych w więzieniu sąd przyznał Tomaszowi Komendzie zadośćuczynienie w kwocie 12 mln zł oraz 811 tys. 533 zł.

Wyrok zapadł w poniedziałek 8 lutego. - Skończył się mój koszmar - powiedział po wyjściu z sali licznie zgromadzonym dziennikarzom. - Ludzie, którzy mnie zamknęli, nie mają serca. Żadne pieniądze nie wynagrodzą tych 18 lat.

*

Przypominamy, że już po uwolnieniu Tomasza Komendy, za sprawę morderstwo 15-letniej Małgosi zostali skazani Ireneusz M. i Norbert Basiura (zgadza się na ujawnienie nazwiska). Wyrok 25 lat pozbawienia wolności wciąż jest jednak nieprawomocny. Obaj oskarżeni nie przyznają się do winy. Norbert Basiura przebywa czeka na apelację na wolności, a Ireneusz M. przebywa za kratkami.

(KT)

REKLAMA

eprasa.pl 391dbef5c7

Wspomnienia o śp. Mieczysławie

4 lutego br. pożegnaliśmy śp. Mieczysława Kaczora. Przeżył 97 lat. Śmiało można powiedzieć, że był częścią historii naszego miasta, tej z czasów minionej wojny, a także tej odradzającej się po wojnie, bowiem jako jeden z pionierów tworzył podwaliny nowej społeczności lokalnej. Znał tu każdy „kąt", nazwę każdej ulicy w języku niemieckim, znał także okoliczne wsie wokół Oławy.

Pana Mieczysława miałem przyjemność poznać jeszcze w latach 90. Podczas każdej rodzinnej uroczystości utkwił mi w pamięci - i tak zapewne już pozostanie - wizerunek starszego jegomościa na emeryturze , siedzącego w fotelu, pykającego fajkę, który snuł opowieści z czasów ostatniej wojny.

W 1941 roku, wbrew własnej woli, jako młody chłopak aresztowany w „łapance" w swojej rodzinnej miejscowości został zesłany na roboty przymusowe do Rzeszy. W bydlęcych wagonach kilka dni wraz z innymi aresztowanymi jechał do miejsca przeznaczenia. Dotarł do miasta Ohlau, na miejscu kazali mu się rozebrać i przyszli „pracodawcy" - niemieccy bauerzy oglądali i wybierali sobie silnych i zdrowych, przyszłych „parobków" do pracy w gospodarstwie. Jak wspomina - wyglądało to jak targ niewolników. Początkowo, wraz z inną grupą więźniów różnych narodowości, pracował w gospodarstwie w Swojkowie. Ciężko było daleko od rodzinnego domu, choroby, zimno i ciężka praca ponad ludzkie możliwości. Stałym menu były gotowane ziemniaki i łyżka tłuszczu na dziewięć osób. Niemiecki bauer swoje frustracje często wyładowywał bijąc powrozem więźniów zatrudnionych w swoim gospodarstwie. W 1944 roku pojechał zaprzęgiem konnym, jak się okazało, ostatni raz do miasta po paliwo, zauważył kolumnę jeńców prowadzonych przez żandarmerię. W kieszeni miał czarny chleb, chciał się podzielić, ale - niestety - zauważył to żandarm i natychmiast po raz kolejny został aresztowany. Karnie przeniesiono go do Oławy z zakwaterowaniem w budynku, gdzie mieściła się lecznica zwierząt (ul.ks.Janowskiego). Było tam ok. 180 więźniów różnej narodowości. Wykonywał różne prace - w kuźni, przy oczyszczaniu miasta czy kopaniu grobów. Jak wspomina, przez cały okres pobytu na przymusowych robotach więźniowie byli źle traktowani. Za najmniejsze przewinienie kara była sroga.

Mroźna zima w styczniu 1945 dała nadzieję na odzyskanie wolności. Zarządzono ewakuację mieszkańców Ohlau wraz z więźniami w stronę Godzikowic. Na drogę wydano koc i ... jeden bochenek chleba. Jeńców skierowano najpierw do pracy w Jordanowie, potem Strzelin, Nysa, Dzierżoniów, Nowa Ruda i Bielawa.

Wreszcie koniec wojny, przyszedł czas wolności. Mimo wielu przeciwności losu, mimo upokorzenia, zdecydował się wrócić do Oławy, tu założył rodzinę, podjął pracę i uczestniczył w tworzeniu nowej historii naszego miasta. Nie było mi dane poznać własnego dziadka i może dlatego każde nasze spotkanie z Panem Mieczysławem traktowałem, jakby to on był moim dziadkiem.

Za co cenię śp. Mieczysława Kaczora? Zawsze był pogodny, nigdy nie użalał się nad sobą za to, co mu zgotował los, a kiedy pytałem, czy ma żal o tamte czasy, odpowiadał krótko: - Widocznie tak miało być!

Ostatni raz spotkałem Pana Mieczysława w letnie popołudnie ubiegłego roku, jak zawsze na tej samej ławeczce, w słomkowym kapeluszu, przy pomniku Św. Jana Pawła II. Zapytałem, jak się trzyma. Odpowiedział humorystycznie: - Panie, ot w tym wieku to już tylko można trzymać się własnej kuli.

Odszedł człowiek-historia, ale Pamięć na zawsze pozostanie!

PS

Przedstawione wspomnienia są tylko szczątkiem bogatej historii z życia śp. Mieczysława Kaczora, która zapewne byłaby materiałem na ciekawą książkę.

Z poważaniem
MIECZYSŁAW KOPROWSKI

Ważna rocznica

OŁAWA

Pamiętają

Delegacja oławskiego koła Związku Sybiraków 11 lutego o godz. 11.00 złoży kwiaty pod pomnikiem na cmentarzu przy ul. Zwierzynieckiej

Sybiracy chcą ten w ten sposób upamiętnić 81. rocznicę pierwszej wywózki. Wiązankę złożą również na zbiorowej mogile oławskich księży, oddając hołd byłemu kapłanowi Sybiraków śp. ks. Stanisławowi Bijakowi. 17 lutego o godz. 11.00 w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Matki Pocieszenia w Oławie odbędzie się msza święta w intencji Polaków wywiezionych w głąb Syberii i tam pomordowanych.

(KT)

RCB przypomina

W związku występującymi i nadal prognozowanymi opadami śniegu, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa przypomina o obowiązku odśnieżania dachów. Do wykonywania tych czynności zobowiązani są nie tylko właściciele, ale także zarządcy nieruchomości.

Szczególną uwagę należy zwrócić na obiekty tymczasowe, wykorzystywane przy szpitalach i przychodniach dla chorych na COVID-19 oraz budynki wielkopowierzchniowe, m.in.: hipermarkety, hale targowe, sportowe czy magazyny.

(KT)

„NIE UMIERA TEN, KTO TRWA W SERCACH I PAMIĘCI NASZEJ"

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia w trudnych chwilach, koledze Zbigniewowi Wierzbickiemu z powodu śmierci

Mamy

składają - p.o. wójta gminy Oława Henryk Kuriata oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Oława. Łączymy się z Tobą i Twoimi bliskimi w bólu i żałobie, przyjmijcie nasze szczere kondolencje

ODESZLI

OŁAWA

29 I	- Elżbieta Klecha	- ur. 1956
30 I	- Tadeusz Sieroński	- ur. 1951
30 I	- Julia Walas	- ur. 1933
31 I	- Mieczysław Kaczor	- ur. 1923
1 II	- Mieczysław Kret	- ur. 1955
1 II	- Sabina Tomczyk	- ur. 1931
1 II	- Kazimierz Holka	- ur. 1938
2 II	- Helena Traczyk	- ur. 1946
2 II	- Jan Lorek	- ur. 1958
3 II	- Ryszard Mikołajczyk	- ur. 1946
4 II	- Czesław Spyt	- ur. 1936
4 II	- Mieczysław Lewandowski	- ur. 1927
5 II	- Anna Kliś	- ur. 1940
6 II	- Jarosława Trybułowska	- ur. 1937
6 II	- Bronisława Kozłowska	- ur. 1925
6 II	- Marta Najadowska	- ur. 1931
6 II	- Tadeusz Sobieski	- ur. 1953
7 II	- Jan Czarnecki	- ur. 1950
8 II	- Barbara Łucinkiewicz	- ur. 1962
8 II	- Stanisława Kmieć	- ur. 1939

JELCZ-LASKOWICE

9 II	- Danuta Lewandowska	- ur. 1936

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Tel. 71 318 29 08
CAŁODOBOWO
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43
Kompleksowa organizacja pogrzebów
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl 391dbef5c7

CHCĄ ODDAWAĆ KREW, ale raz w miesiącu to za mało

OŁAWA

Bezcenne

Krwiobus, który podjechał na oławski Rynek podczas finału WOŚP, był oblegany. Kolejka bardzo duża, a akcja trwała do godziny 17.00 i nie wszyscy zdążyli oddać ten bezcenny płyn, chociaż bardzo chcieli. - Jak zobaczyłem, ile osób czeka o godzinie 16.00, to zrezygnowałem, nie chciałem stać na mrozie, bo mogło się okazać, że już i tak nie zdążę się załapać - mówi krwiodawca. Mieszkańcy mocno sugerują, że takich akcji powinno być więcej, a najlepszym rozwiązaniem byłby stacjonarny punkt przy szpitalu. Czy to realne?

31 stycznia na oławskim Rynku do krwiobusa ustawiała się kolejka. U nas jest sporo chętnych, aby dzielić się życiem, warto im to ułatwić...

31 stycznia w Oławie krew oddały 52 osoby, a już dzień później starostwo na swoim profilu na Facebooku alarmnowało w imieniu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu, że pilnie potrzebna jest krew. Wiemy, że Oława ma wielu mieszkańców, którzy są honorowymi dawcami i do tych stałych krwiodawców dołączają nowi. Jak duże jest zainteresowanie tematem, widać było też na portalu TuOlawa i facebookowym profilu, gdzie zadaliśmy jedno pytanie „Czy w Oławie akcje krwiodawstwa powinny być organizowane częściej niż raz w miesiącu?". Odzew był spory. Mieszkańcy pisali, że koniecznie trzeba zwiększyć częstotliwość akcji, ale bardzo dużo było głosów, aby w Oławie utworzyć punkt stacjonarny przy szpitalu. - Do Oławy powinien wrócić punkt stacjonarny RCKiK - pisał Marek Drabiński. - Chętnych do oddawania przybywa. Raz tylko stałem w kolejce przed „Termami Jakuba". Pojechałem do Brzegu i załatwiłem wszystko w 1,5 godziny... Teraz jeżdżę tam regularnie, podobnie jak wielu mieszkańców naszego powiatu.

- Rozmawiałem już kiedyś z panem starostą Zdzisławem Brezdeniem na temat stacjonarnego punktu poboru krwi przy oławskim szpitalu - dodał Tomasz Rożniatowski. - W Brzegu jest taki punkt przy szpitalu. Może czas się przypomnieć. Krwiodawcy z Oławy jeżdżą do Wrocławia i Brzegu. Bezpieczniej byłoby na miejscu.

Głos zabrała również Dorota Święta, która przez wiele lat była związana z oławskimi krwiodawcami i informowała media o kolejnych zbiórkach. Przypomniała, że 20 lat temu zlikwidowano stacjonarny punkt Oławie. Dlaczego?

- W 2002 roku organizowane było spotkanie dawców ze śp. dyrektorem Kozłowskim, który zdecydował o likwidacji punktu. Dawców było wielu, tylko koszty utrzymania dla RCKiK były za duże - wiążące się z utrzymaniem punktu i pracowników - wyjaśniła.

- Gdy był w Oławie taki punkt, sam chętnie chodziłem oddać krew - dodał Mirosław Oleś. - Mam ponoć dość rzadką grupę krwi. Po zlikwidowaniu punktu zaprzestałem. Związane to było również z racji wykonywanego zawodu. Ówczesny pracodawca lekko krzywił się, że biorę dzień wolny. Lecz do czasu, gdy nagle w jego rodzinie była potrzebna krew. Najważniejsza jednak była tam miła, wręcz rodzinna atmosfera. Tworzyły ją osoby tam pracujące, które znały z imienia i nazwiska stałych dawców.

Widząc, jak dużym zainteresowaniem cieszy się temat, zapytałam Witolda Niemirowskiego, wicestarostę i wiceprezesa PCK, czy uda się coś z tym zrobić? Powiedział, że rzeczywiście podczas finału WOŚP chętnych było wyjątkowo dużo i warto zadziałać w kwestii zwiększenia liczby takich akcji. A czy jest szansa, aby do Oławy znów wrócił punkt stacjonarny?

- Rozmawiałem ze starostą i zrobimy takie spotkanie z dyrektorem szpitala, żeby powiedział, jakie on ma możliwości, była też rozmowa z kierownikiem PCK, ta pani już kontaktowała się w moim imieniu z kierownikiem stacji krwiodawstwa we Wrocławiu i powiedzieli, że nie widzą przeszkód, ale oni złotówki nie dołożą do takiego punktu, bo nie mają pieniędzy. Musiałyby to sfinansować samorządy. Kierownik Regionalnego Centrum Krwiodawstwa powiedział też o względach ekonomicznych - nie jest pewny, czy taki punkt w Oławie byłby opłacalny.

Przypomnijmy też, że dyrektor szpitala od dawna mówi o lukach w personelu. Pielęgniarek cały czas brakuje. Temat zauważył również burmistrz Oławy. Podczas spotkania live na FB obiecał, że porozmawia z dyrektorem oławskiego szpitala i starostą na temat stacjonarnego punktu.

A co można zrobić teraz?

- Już zacząłem działać - mówi Witold Niemirowski. - Chcę, żeby akcje poboru krwi były organizowane znacznie częściej niż raz w miesiącu. Dodatkowy termin już jest ustalony na 3 marca. Krwiobus przyjedzie pod starostwo. To będzie akcja głównie do pracowników urzędów, policji, straży pożarnej. Trzeba pamiętać, że autobus przyjedzie, jeśli pewnych będzie przynajmniej 40 osób, chodzi o względy ekonomiczne. Spróbujemy z tym ruszyć, chętnych przybywa, a teraz jest dobra zachęta, bo zmieniły się przepisy i każdy, kto odda krew, ma dwa dni wolnego.

Niemirowski powiedział, że harmonogram na ten rok jest już ustalony i ewentualnie można próbować ściągać do Oławy krwiobus, jeśli będzie miał wolny termin, ale... światełko w tunelu zapala się, jeśli chodzi o 2022 rok. - Za rok akcje będą co dwa tygodnie, to już jest pewne! - dodał wicestarosta.

TEKST I FOT.: AGNIESZKA HERBA

OŁAWA

Z sesji

Podatki odroczone, opłaty za koncesję mniejsze

Także w tym roku lokalni przedsiębiorcy mogą liczy na ulgi w opłatach za nieruchomości, a lokale gastronomiczne nie muszą płacić całej kwoty za koncesję na sprzedaż alkoholu

Decyzja w tej sprawie zapadła na sesji Rady Miejskiej 28 stycznia. Na wniosek burmistrza Tomasza Frischmanna do porządku obrad wprowadzono dwa zaproponowane przez niego projekty uchwał z kategorii Oławskiego Katalogu Pomocowego. Obie przedłużają dotychczas obowiązujące przepisy, które Rada wprowadziła po raz pierwszy w roku minionym.

Pierwszy wniosek dotyczył przedłużenia terminów płatności rat podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców, których sytuacja ekonomiczna pogorszyła się z powodu wprowadzenie obostrzeń wynikających z pandemii.

Burmistrz zaproponował, by przedsiębiorcy wskazani w uchwale mogli dokonać wpłat podatku od nieruchomości za pierwsze półrocze do 30 września tego roku.

Odpowiadając na pytanie radnego Krzysztofa Rydzonia o to, czy samorząd umarza też przedsiębiorcom podatki od nieruchomości, burmistrz powiedział, że przedsiębiorcy wiedzą o takiej możliwości i rzeczywiście zwracają się w takich sprawach do urzędu. W minionym roku było kilka takich wniosków, na podstawie których umorzono podatki od nieruchomości w całości lub częściowo albo rozłożono je na raty. Konkretne liczy burmistrz poda jednak na sesji, podczas której analizowany będzie budżet za rok 2020.

Druga zaproponowana przez burmistrza uchwała dotyczyła czasowego zwolnienia lub zwrotu części opłaty pobranej od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w lokalach gastronomicznych, które ze względu za czasowe zamknięcie wynikające z obostrzeń związanych z covid19 nie mogą obsługiwać klientów na miejscu, a co za tym idzie - sprzedawać alkoholu.

Kompetencja do podjęcia przedmiotowej uchwały wynika z ustawy o „szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw" - czytamy w uzasadnieniu do uchwały przygotowanym przez burmistrza: - Rada Miejska w drodze uchwały może więc zwolnić z wniesienia części opłaty lub przyznać zwrot części jednorazowo wniesionej opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży. W związku z powyższym proponuję zwolnienie z wniesienia pierwszej raty lub zwrot trzeciej (33,3%) części opłaty rocznej za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych do spożycia w miejscu sprzedaży. W ten sposób wszyscy przedsiębiorcy prowadzący działalność gastronomiczną w sprawiedliwy sposób otrzymają pomoc, to jest zwolnienie z jednej trzeciej rocznej opłaty.

Przedstawiając projekt uchwały na sesji burmistrz dodał, że skoro jest taka możliwość, nie powinno się pobierać od lokalnych przedsiębiorców tej opłaty. - Warto zauważyć, że nasza uchwała stanowi dobrą praktykę dla innych samorządowców, gdyż w poprzednim roku podobną uchwałę podjęło niewiele jednostek samorządu terytorialnego - dodał.

Obie uchwały wprowadzone do programy styczniowej sesji radni podjęli jednogłośnie.

(WK)

Burmistrz Tomasz Frischmann ponownie zaproponował ulgi dla przedsiębiorców

eprasa.pl 391dbef5c7

URZĄD MIEJSKI W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Oława zagrała z WOŚP

31 stycznia odbył się 29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku był inny, lecz oławskie serca jak zwykle pozostały wielkie - udało się zebrać 110 573,54 tys. zł.

Pomimo trudnej sytuacji epidemicznej, artyści z Oławy i okolic zagrali w Ośrodku Kultury ofiarując swój czas, talent i energię dla WOŚP. Przez cały dzień na ulicach kwestowało 100 wolontariuszy. Ciepłą herbatą i posiłkiem wspierało ich blisko 20 punktów i lokali gastronomicznych w różnych częściach miasta. W ramach wydarzenia, jak co roku zlicytowana została „Ławeczka Dobrych Serc". Fundatorem ławeczki został Oławski Hufiec ZHP. Punktem kulminacyjnym wydarzenia było światełko do nieba.

Serdecznie dziękujemy wolontariuszom, sztabowi WOŚP, pracownikom Centrum Sztuki, którzy zadbali o transmisję na żywo oraz wszystkim, którzy pomogli w organizacji Finału.

Największe podziękowania kierujemy do mieszkańców – bez Waszej wrażliwości i chęci niesienia pomocy oławska Orkiestra nie odniosłaby takiego sukcesu!

Nie mogło zabraknąć światełka do nieba. Wypuszczono je zza Ośrodka Kultury

Nowy żłobek

Prace przy budowie żłobka idą zgodnie z planem

Trwa realizacja kolejnej miejskiej inwestycji – budowa żłobka przyległego do budynku Przedszkola nr 4 przy ul. 1 Maja.

Projekt zakłada utworzenie 96 miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, co umożliwi rodzicom powrót na rynek pracy. Koszt przedsięwzięcia to 11 459 910 zł. Przypominamy, że na inwestycję pozyskaliśmy ogromne (ponad 8,6 mln zł.) dofinansowanie z trzech źródeł:

3,23 mln zł. z Europejskiego Funduszu Społecznego RPO WD 2014-2020

2,88 mln zł. z programu „MALUCH+" 2021

2,5 mln zł. w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

BURMISTRZ OŁAWY
Ogłasza nabór
na wolne stanowiska urzędnicze
w Urzędzie Miejskim w Oławie:
Inspektor ds. obsługi technicznej budynków
Termin składania ofert do dnia 18 lutego 2021 r.
Referent ds. obsługi administracyjnej
Termin składania ofert do dnia 17 lutego 2021 r.
Informacje nt. naborów są dostępne na stronie:
www.bip.um.olawa.pl w zakładce Urząd Miejski/Praca
i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) **informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie został wywieszony na okres od 09.02.2021 r. do 02.03.2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym,** stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 24/0050/2021 z dnia 09.02.2021 r.

Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

Burmistrz Miasta Oława ogłasza przetargi nieograniczone o klucze na najem niżej wymienionych lokali użytkowych i garaży:

1. lokal przy ul. Żołnierza Polskiego 12/1u o powierzchni 10,27m^2 usytuowany na poziomie -1
2. lokal przy ul. K.Miarki 6/2u o powierzchni 13,27 m^2 usytuowany na parterze
3. lokal przy ul. K. Miarki 14/2u (wejście od ul. Brzeskiej/) o powierzchni 38,22 m^2 usytuowany na parterze. Składa się z: pomieszczenia głównego – 29,26 m^2, wiatrołapu - 2,28 m^2, pomieszczeń socjalno-komunikacyjnych (do użytku wspólnie z najemcą lokalu sąsiedniego) - 6,68 m^2 (½ pow.)
4. garaż przy ul. Żołnierza Polskiego 12/1g o powierzchni 15,95 m^2 usytuowany na poziomie -1
5. garaż przy ul. Żolnierza Polskiego 12/2g o powierzchni 15,50m^2 usytuowany na poziomie -1.

Lokale i garaże znajdują się w budynkach wspólnot mieszkaniowych z udziałem gminy.

TERMINY, MIEJSCE, WARUNKI PRZETARGÓW

Przetargi odbędą się w dniu 5 marca 2021 r w Urzędzie Miejskim w Oławie, pl. Zamkowy 15 - Sala Rycerska (II piętro), w następujących godzinach:
godz. 9:30 – na lokal przy ul. Żołnierza Polskiego 12/1u
godz.10:00 – na lokal przy ul. K. Miarki 6/2u
godz.10:45 – na lokal przy ul. K. Miarki 14/2u
godz.11:30 – na garaż przy ul. Żołnierza Polskiego 12/1g
godz.12:00 – na garaż przy ul. Żołnierza Polskiego 12/2g
Przetargi będą polegały na wylicytowaniu najwyższej, bezzwrotnej wpłaty w zamian za prawo do najmu konkretnego lokalu/garażu.

WARUNKI, WPŁATY WADIUM I OGLĄDANIE LOKALI/GARAŻY

Osoby lub podmioty przystępujące do przetargu zobowiązane są do zapoznania się z regulaminem przetargu oraz do wpłaty wadium na rachunek: 92 9585 0007 0010 0016 7716 0030, najpóźniej do 2.03.2021 r. w następujących kwotach:

- 200,00 zł, przystępując do przetargu na najem lokalu przy ul. Żołnierza Polskiego 12/1u
- 800,00 zł, przystępując do przetargu na najem lokalu przy ul. K. Miarki 6/2u
- 1 600,00 zł, przystępując do przetargu na najem lokalu przy ul. K. Miarki 14/2u
- po 500,00 zł, przystępując do przetargu na najem garażu przy ul. Żołnierza Polskiego 12/1g lub 12/2g.

W sprawie ewentualnych wyjaśnień i dodatkowych informacji dotyczących regulaminów i sposobu przeprowadzenia przetargów należy kontaktować się z Referatem Gospodarki Lokalowej w Urzędzie Miejskim w Oławie, pl. Zamkowy 15, pokój 4 (parter), tel. 71 303 55 55. Natomiast w sprawie oglądania i informacji dotyczących stanu technicznego lokali i garaży, w pokoju 1a (parter), tel. 71 303 55 58 lub 59, w dniach od 15.02.2021 do 2.03.2021, w godzinach od 8:00 do 15:00.

ZASADY NAJMU GMINNYCH LOKALI UŻYTKOWYCH

Miesięczne stawki czynszu za najem 1 m² powierzchni gminnych lokali użytkowych i garaży ustala się w oparciu o zarządzenie nr 172/0050/0050/2017 Burmistrza Miasta z dnia 1.12.2017r. w sprawie ustalania miesięcznych stawek czynszu za korzystanie z lokali użytkowych, garaży, innych pomieszczeń niemieszkalnych oraz powierzchni pod reklamy należących do zasobu gminy miejskiej Oława. Warunkiem podpisania umowy najmu na lokal/garaż jest wpłata kaucji zabezpieczającej w wysokości 3 krotnego czynszu ustalonego dla danego lokalu/garażu.

INFORMACJE DODATKOWE

Zarządzenie Burmistrza w sprawie ogłoszenia przetargów, powołania komisji przetargowej, zatwierdzenia regulaminów przetargów, będzie umieszczone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Oławie pl. Zamkowy 15 i na stronie internetowej bip.um.olawa.pl w dniach od 11.02. do 5.03.2021r. Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia przetargów bez podania przyczyny. Zapoznanie się z regulaminem wybranego przetargu jest niezbędne, ponieważ zawarte są w nim, między innymi, wykazy dokumentów, które uczestnik przetargu zobowiązany jest przedłożyć przed przystąpieniem do przetargu.
Tomasz Frischmann – Burmistrz Oławy

eprasa.pl 391dbef5c7

OŁAWA

BBS nie wyklucza

Burmistrz o budżecie obywatelskim. NA POCZĄTEK KONSULTACJE

Podczas pierwszego spotkania live na Facebooku, które burmistrz Tomasz Frischmann prowadził 5 lutego, odpowiedział on m.in. na pytanie w sprawie budżetu obywatelskiego

Jak już informowaliśmy, 12 stycznia przedstawiciel Komitetu Ustanowienia Budżetu Obywatelskiego Krzysztof Betker złożył na ręce przewodniczącego Rady Miasta Krzysztofa Mazurka projekt uchwały w tej sprawie wraz z wymaganymi podpisami poparcia mieszkańców Oławy. Wkrótce tym projektem mają się zająć radni. Co o budżecie obywatelskim myśli burmistrz?

- Uważam, nie tylko ja, że nie ma jednego uniwersalnego wzorca budżetu obywatelskiego, który można przyłożyć do każdego miasta - mówił, odpowiadając na pytanie mieszkańca. - Każde miasto ma swoją specyfikę. Nasze też taką posiada. Mamy tereny pod opieką konserwatora zabytków, mamy dwie rzeki, czyli konieczne są uzgodnienia z Wodami Polskimi, mamy zarządców różnych dróg, zatem proces inwestycyjny jest u nas siłą rzeczy wydłużony. W projekcie, który wpłynął, jest mowa o jednoroczności inwestycji. Ta jednoroczność i suma prawie 1 750 000 zł, która ma być przeznaczona na inwestycje, może spowodować pewnego rodzaju zablokowanie środków budżetowych w kolejnych latach. Potrzeba szerokiej dyskusji na temat budżetu obywatelskiego, ale też nie wolno stosować uniwersalnych rozwiązań, które w innych miastach się sprawdziły, a w naszym niekoniecznie. Jako Bezpartyjny Blok Samorządowy chcemy współpracować z mieszkańcami, współpracujemy, chcemy się wsłuchiwać w ich głos, chcemy realizować ich pomysły, bo najbardziej istotną rzeczą w zagadnieniu budżetu obywatelskiego jest możliwość pozyskania pomysłów od naszych mieszkańców. W związku z tym takie możliwości chcemy stworzyć. Pamiętając o specyfice naszego miasta, choćby o tym konserwatorze zabytków, i o tym, że nie możemy procesu inwestycyjnego zawrzeć w okresach jednorocznych, chcemy zmodyfikować istniejące rozwiązania, aby dostosować je do naszego miasta, do naszych możliwości i do naszej miary. To niedługo będziemy naszym mieszkańcom proponować. Jednym z tych elementów jest tak zwany system elektronicznych konsultacji społecznych, który był w naszym programie wyborczym. Zakończyliśmy już program e-Oława, dofinansowany z Unii Europejskiej. Jednym z jego elementów jest właśnie system konsultacyjny. Chcemy go uruchomić 15 lutego. Wtedy rusza nowa odsłona e-Urzędu w naszym mieście. Przy okazji chcę przeprosić za ewentualne niedogodności, bo testowaliśmy ten system wewnętrznie, a przy wyjściu do sieci mogą się jakieś sprawy czy usterki zdarzyć. Prosimy o ich zgłaszanie. Jednym z elementów tej nowej odsłony będzie system konsultacyjny z naszymi mieszkańcami. Co chcielibyśmy konsultować? Ten katalog będziemy musieli wspólnie z mieszkańcami ustalić. W jaki sposób i jak konsultować, bo to jest także element właśnie budżetu obywatelskiego. Czyli otrzymać od mieszkańców pomysł, dowiedzieć się, jak mieszańcy go „kolejkują", czyli jaki priorytet dla niego ustalają. Bo jak będą 3-4 pomysły, to wiadomo, że jeden zdobędzie największą liczbę głosów, i wtedy my jako urząd przygotujemy plan realizacyjny danego przedsięwzięcia, danego zadania., biorąc pod uwagę specyfikę naszego miasta. Start programów konsultacyjnych to 15 lutego. I mam prośbę do mieszkańców, abyśmy ustalili katalog tego, co mamy konsultować, jakie zagadnienia i w jaki sposób. Jesteśmy tutaj jak najbardziej otwarci, zapraszając do współpracy, aby ten sposób konsultacji wypracować i dopracować.

(CK)

Listy do redakcji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGLĄDAMI REDAKCJI

Spacer po mieście

W styczniowy dzień, urzeczony promieniami słońca, wybrałem się na spacer po Oławie. Początek zwiedzania to plac przy ul. 3 Maja, gdzie kiedyś mieściły się stajnie, a potem tereny koszar wojsk radzieckich. Po odbudowie przez TBS to miejsce nabiera uroku. Zostały jeszcze do wykonania zabudowania od strony południowej, co jest w planie zagospodarowania. Mnie natomiast bardziej zastanawiały dwa budynki od strony północnej, które podobno mają właścicieli, ale stoją zabite przysłowiowymi dechami. Zastanawia mnie, czy władze miasta mają na to wpływ? Czy przy sprzedaży zastosowano klauzulę przeznaczenia z jednoczesnym zagospodarowaniem w określonym czasie?

Kontynuując moją wędrówkę udałem się w kierunku ulicy Młyńskiej. Już od samego wejścia, na skrzyżowaniu, po prawej stronie ulicy, rzuca się w oczy ogrodzenie ze skorodowanych elementów siatki, które nie spełnia żadnej funkcji, a w znaczący sposób szpeci ten teren. Wystarczy piła kabrowa i huta wzbogaci się o kolejny wsad złomu, a to w efekcie poprawi estetykę tego miejsca.

Najzdrowsze i najlepsze miejsce na spacer to park. Udając się w jego kierunku przechodzę przez, co raz to piękniejszy Rynek. Trwają prace przy północnej mierzei, gdzie wydobyto potężną ilość kostki granitowej i zamarzyło mi się, żeby zrekonstruować z niej starą wieżę na pl. Piastów. Na początku lat pięćdziesiątych bawiliśmy się jako mali chłopcy w podchody na gruzach starego zamku. O ile pamiętam, wieża była przynajmniej częściowo zbudowana z bloków granitowych. Oczywiście poddaję to do analizy przez specjalistów, ale zostaje hasło „stara wieża ze starych oławskich ulic dla potomnych". Opuszczając Rynek zbliżam się do wejścia na aleje parkowe, przed zabudowaniami starego młyna widać ogromny dół porośnięty drzewami i sitowiem. Nie wnikam, jaki jest status tego miejsca, ale wydaje mi się, że to trwa już za długo. Czy nie lepiej zasypać dół i stworzyć chociażby nowe miejsca parkingowe, których tak brakuje przed wejściem na teren parku?

A może zrobić wysepki na poboczu wału i postawić na nich ławeczki z koszami na śmieci?

Idąc dalej wspominam z rozrzewnieniem były amfiteatr, wspaniałe występy zespołów muzycznych, tanecznych, akademii z okazji jubileuszu Liceum Ogólnokształcącego czy też projekcje filmów kina letniego. Bardzo łatwo dojść do wniosków, że to wszystko może powrócić, wystarczy ustawić dwustronną rampę sceniczną. Z jednej strony, w formie amfiteatru, ulokować siedzenia stadionowe z możliwością funkcji kina letniego. Z drugiej strony ta sama scena służyłaby na imprezach zorganizowanych na Miasteczku (ile można by zaoszczędzić na rozkładaniu i składaniu scen każdego roku na imprezach plenerowych, kilka razy w roku?).

Przekraczając most „na wodospadzie", wkraczam po porządnie zrobionych alejkach do krainy wiekowych dębów i błogiej ciszy. Kierując się w stronę starego niemieckiego cmentarza, spotyka mnie niemiła niespodzianka - stary wał przeciwpowodziowy wygląda nieswojo. Pobocze porośnięte krzakami i odrostami ściętych akacji, fatalnie nierówna powierzchnia, a przecież kiedyś była tu porządna ścieżka, o czym świadczą zarośnięte, ledwo wystające obrzeża betonowe. Dziwi mnie to tym bardziej, że ten wał nie podlega spółce wodnej, a miastu (proszę mnie poprawić, jeśli się mylę). Ten stary wał łączy się z właściwym wałem Oławki i tu również nachodzi mnie pewna refleksja, mianowicie na poboczach znajduję duże ilości butelek, plastików, foliowych opakowań i innych śmieci. Wspominam czasy, gdy grupy dzieci, w ramach tzw. „sprzątania świata", dobrowolnie i z ogromnym zaangażowaniem zbierały różne odpady, przechodząc przy okazji praktyczną edukację na temat ochrony środowiska. Dziś już tego nie ma, a szkoda. Można natomiast wykonać wysepki na poboczu wału i postawić na nich ławeczki z koszami na śmieci.

Idąc dalej wałem w kierunku mostu na Strzelnej, po drugiej stronie rzeki widać budynki po dawnych warsztatach szkolnych, proszące się o restaurację. Trochę dalej, ale po tej samej stronie, w okolicy „Grażki" prosi się o ścięcie stary dąb, niedający od dawna oznak życia. Tak łatwo było usunąć szereg żywych topoli, a nie da rady pozbyć się starego uschniętego dębu?

Dochodząc do mostu wydaje się, że to już koniec moich uwag. Ależ skądże - zwracam uwagę na klapę odpływową do Oławki, z terenu zalewowego. Niby wszystko w porządku, ale z pewną znaczącą uwagą - to nie jest klapa odpływowa, a raczej napływowa. Dla bacznego obserwatora jest jasne, że często przy wysokim poziomie wody w rzece wylewa się ona rowem na łąki tworząc wielkie bajora, wylęgarnie komarów i nieprzyjemnego zapachu od gnijącej trawy i siana. Tak było jeszcze ubiegłego roku. Dlaczego o tym piszę? Ponieważ obecne rozwiązanie w żadnym stopniu nie spełnia funkcji mu przypisanej, czego przyczyną jest regulacja wałów Oławki i już ciekow wodnych, które juz nie funkcjonują, a które kiedyś przechodziły przez park. Rozwiązaniem najbardziej właściwym byłoby zasypać rowy i zlikwidować wcześniej wspomnianą klapę. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że są na to plany, wystawiono dokumenty, których nie można zmienić od ręki. Oczywiście, może być to prawda, niemniej warto przeprowadzić badania i analizę, mimo kosztów. Kończąc swoją wędrówkę po naszym coraz piękniejszym mieście zachęcam mieszkańców, a zwłaszcza rajców miejskich, do pieszych wędrówek. Jest to chyba lepsze rozwiązanie, niż prowadzenie na sesja Rady Miejskiej coraz bardziej upolitycznionych dyskusji, często bezproduktywnych, bez przedstawiania sensownych argumentów.

RD

(urodzony w Oławie w 1946 roku, nazwisko i imię do wiadomości gazety)

Opiekun też moje jechać za darmo

POWIAT

Zarząd związku powiatowo-gminnego „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe" zdecydował, że opiekunowie seniorów też mogą przejechać autobusem bezpłatnie

Zarząd „Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych" podjął uchwałę o dodaniu do listy osób uprawnionych do bezpłatnych przejazdów opiekunów emerytów i rencistów, chcących skorzystać ze szczepienia przeciwko COVID-19 na trasie pomiędzy miejscem zamieszkania a punktem szczepień.

Ponadto informuje, że 28 grudnia podpisano umowę z wojewodą dolnośląskim, dotyczącą dopłaty z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Wartość dopłaty wynosi 6 066 022,80 zł do końca 2021 r.

(WK)

eprasa.pl 391dbef5c7

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Obowiązek przyłączenia nieruchomości do kanalizacji

Burmistrz Jelcza-Laskowic informuje, że na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2020.1439 ze zm.) **właściciele nieruchomości mają obowiązek przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej** lub, w przypadku gdy budowa sieci kanalizacyjnej jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadniona, **wyposażenie nieruchomości w zbiornik bezodpływowy** nieczystości ciekłych lub w przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych, spełniające wymagania określone w przepisach odrębnych. Właściciel nieruchomości do czasu podłączenia nieruchomości do kanalizacji sanitarnej jest ustawowo zobowiązany do prowadzenia prawidłowej gospodarki ściekowej oraz musi posiadać dokumenty potwierdzające odbiór tych nieczystości, tj. umowę i faktury. Przedsiębiorca odbierający nieczystości ciekłe jest zobowiązany do posiadania stosownych zezwoleń.

Uchylanie się właścicieli nieruchomości od nałożonego ustawą obowiązku przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej będzie skutkowało wszczęciem postępowania oraz wydaniem decyzji administracyjnej nakazującej wykonanie tego obowiązku na podstawie art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2020.1439 ze zm.), a także **nałożeniem kary grzywny** (art. 10 ust.2). Wykonanie decyzji nakazującej przyłączenie podlega egzekucji w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Zwolnienie z tego obowiązku może nastąpić tylko w przypadku, gdy nieruchomość została wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków przed oddaniem do użytku sieci kanalizacji sanitarnej.

W związku z powyższym apeluje o niezwłoczne przystąpienie do wykonania obowiązku podłączenia nieruchomości do kanalizacji sanitarnej (w miejscowościach objętych kanalizacją).

BURMISTRZ
JELCZA-LASKOWIC
BOGDAN SZCZĘŚNIAK

Transmisja z finału WOŚP w naszym mieście dotarła do wielu odbiorców. Oglądali ją nawet widzowie z Niemiec, Anglii i Norwegii

Wysoka oglądalność finału WOŚP

Oglądalność transmisji online z 29. Finału WOŚP, która była nadawana z Miejsko-Gminnego Centrum Sportu i Rekreacji w Jelcz-Laskowicach bije rekordy - przekroczyła już 36 tysięcy

Wydarzenie transmitowała w godz. 12.00 – 21.00 Telewizja Echo24, która emituje sygnał telewizyjny na cały Dolny Śląsk. Transmisję online można było również oglądać na żywo na Youtube i Facebooku. Dzięki transmisji relacji na żywo z Jelcza-Laskowic bezpośrednio przez zagraniczne Sztaby WOŚP wśród widzów online byli także Polacy z Niemiec, Norwegii i Anglii.

Do 10 lutego trwały internetowe licytacje, w których m.in. można było zdobyć szablę przekazaną przez Strzeleckie Bractwo Kurkowe Grodu Jelcz-Laskowice czy złotą płytę zespołu Big Cyc, gwiazdy tegorocznego finału. W dniu tworzenia tego artykułu (9 lutego) łączna kwota zbiórki przekroczyła 80 tys. zł, w tym z licytacji w sieci 11 tys. zł.

Polecamy również obejrzenie materiału Jelcz-Laskowice TV o tegorocznej WOŚP, dostępnego na Youtube Jelcz-Laskowice TV oraz profilu na Facebooku Jelcz-Laskowice TV.

(DEP)

Czułości online

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza 14 lutego 2021 o godz. 18:00 na koncert pt. „Kilka czułości" w wykonaniu Anny Kamińskiej z zespołem. Transmisja na żywo będzie dostępna na kanale https://www.facebook.com/mgckJL.

Czułość to taka jednostka, której każdy potrzebuje w różnej ilości. Pragniemy ją zarówno rozdawać, jak i przyjmować. Nie jest to proste. Z jakichś powodów boimy się rozmawiać o uczuciach. Walentynkowy wieczór to dobry czas, by sięgnąć po kilka opowieści o kochaniu i folkowych brzmień. „Kilka czułości" to projekt łączący teksty i melodie wokalistki Anny Kamińskiej, które przez wiele lat spokojnie dojrzewały, aby w końcu zespolić się z aranżacyjnymi pomysłami instrumentalisty Emila Smardzewskiego. Całość dopełniły dźwięki wiolonczelisty Filipa Turkowskiego, który czasami gra pięknie i melancholijnie, a czasami chropowato i wściekle oraz bujające, a zarazem niepokorne rytmy Adriana Ciesielskiego odpowiedzialnego za instrumenty perkusyjne. Zadebiutowali 2 lipca 2020 roku koncertem we wrocławskim klubie muzycznym Nietota, a aktualnie pracują nad płytą z czułościami, która ukaże się już niebawem.

Marta Gutowska

Ania Kamińska

(MAN)

eprasa.pl 391dbef5c7

Jerzy Kamiński

Na początku tygodnia w mieście tworzyły się korki, auta poruszały się żółwim tempem, w takich warunkach nie dało się inaczej...

Atak zimy przyszedł z niedzieli na poniedziałek, pługi pracowały od samego rana, ale to i tak było za mało, kierowcy narzekali na bardzo trudne warunki

Gdzie DZWONIĆ w sprawie odśnieżania?

Standard	Opis standardu utrzymania dróg powiatowych na terenie Powiatu Oławskiego	Dopuszczalne odstępstwa od stanu nawierzchni opisanego standardem z określeniem czasu w jakim skutki danego zjawiska atmosferycznego powinny być usunięte	
		Po ustaniu opadów śniegu	Od stwierdzenia wystąpienia zjawiska atmosferycznego przez dyżurnego ZUD
III	Jezdnia odśnieżona na całej szerokości, a śliskość zimowa zlikwidowana na: - Skrzyżowaniach - Przejazdach kolejowych - Odcinkach o pochyleniu >4% - Innych ustalonych przez zarząd drogi.	- Śnieg luźny – do 6 godz. - Śnieg zajeżdżony – może występować - języki śniegowe – do 8 godz. - zaspy – do 6 godz. Dopuszczalne przerwy w komunikacji do 2 godz.	W miejscach wyznaczonych: - gołoledź - do 5 godz. - śliskość pośniegowa - do 6 godz. - lodowica - do 6 godz.
IV	Jezdnia odśnieżona na całej szerokości i posypana na odcinkach decydujących o możliwości ruchu ustalonych przez zarząd drogi.	- śnieg luźny – do 8 godz. - śnieg zajeżdżony – może występować - języki śniegowe – mogą występować - zaspy – do 8 godz. Dopuszczalne przerwy w komunikacji do 8 godz.	W miejscach wyznaczonych: - gołoledź - do 8 godz. - śliskość pośniegowa - do 10 godz. - lodowica - do 10 godz.
V	Jezdnia odśnieżona (w miejscach zasp co najmniej jeden pas ruchu z wykonaniem mijanek) i posypana na odcinkach decydujących o możliwości ruchu ustalonych przez zarząd drogi.	- śnieg luźny – do 16 godz. - śnieg zajeżdżony – dopuszczony - Nabój śnieżny – może występować - zaspy – do 24 godz. Dopuszcza się przerwy w komunikacji do 24 godz.	W miejscach wyznaczonych: - gołoledź - do 8 godz. - śliskość pośniegowa - występuje

PZD

POWIAT

Warto wiedzieć

Takiej zimy nie było u nas od lat. Jest pięknie, ale też ślisko i niebezpiecznie. Kierowcy narzekają na warunki. Gdzie zgłaszać odcinki, na których jest wyjątkowo trudno

Do zimowego utrzymania dróg należą działania, mające na celu zmniejszenie lub ograniczenie zakłóceń ruchu drogowego. Informacje o powstawaniu utrudnień spowodowanych zimą należy zgłaszać do Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie.

PZD nadzoruje przeszło 268 kilometrów dróg i ulic. Uruchomiono telefon alarmowy, na który w sytuacjach kryzysowych, w godzinach od 5.00 do 23.00 są przyjmowane wszelkie sygnały, związane z zimowym utrzymaniem jezdni na terenie powiatu. Ten numer to 71 30 330 19. Drogi gruntowe administrowane przez PZD w Oławie będą odśnieżane doraźnie/awaryjnie.

Trzeba pamiętać, że w powiecie obowiązują określone standardy utrzymania dróg. Tabelę publikujemy powyżej.

(AH)

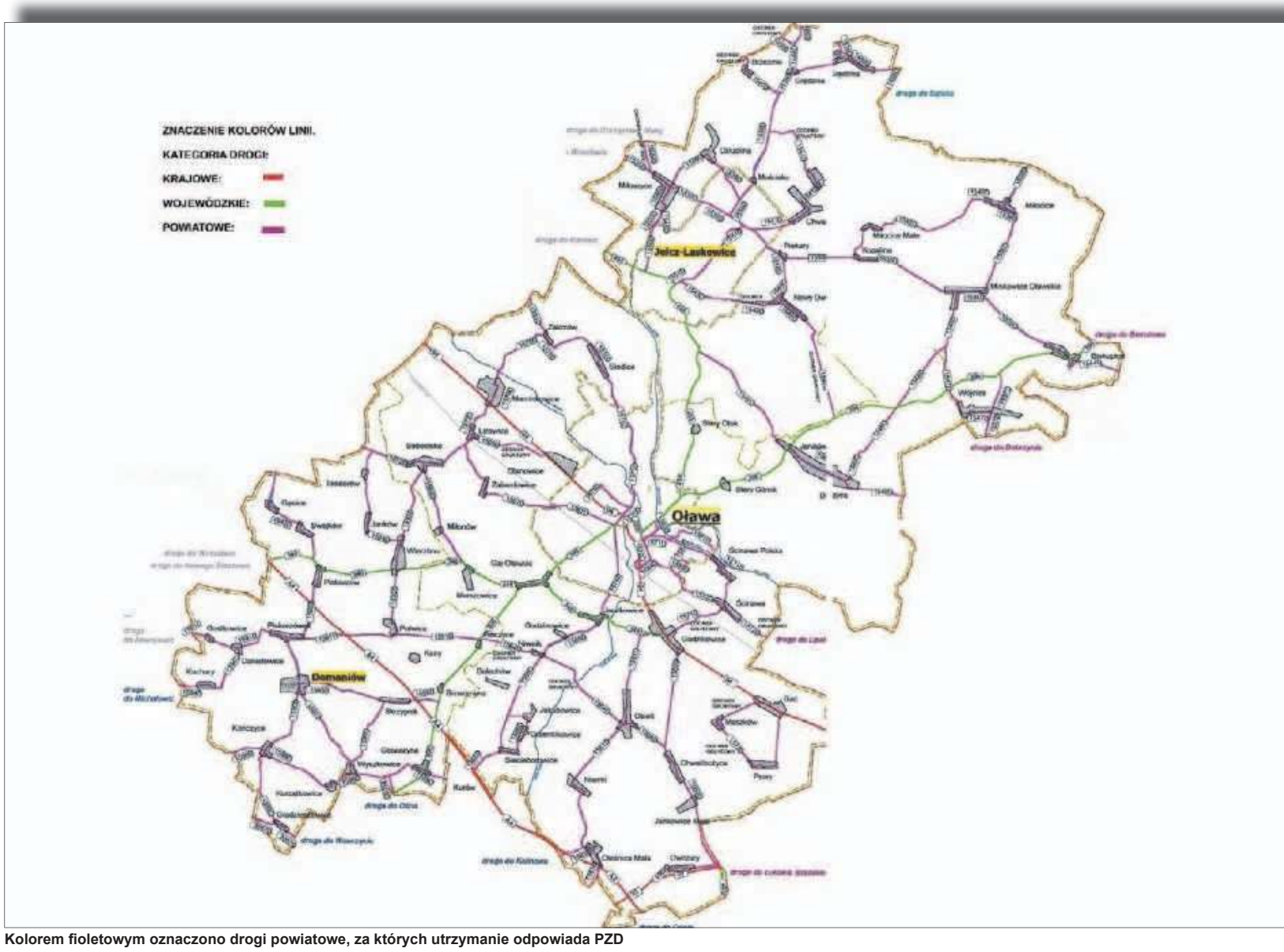

Kolorem fioletowym oznaczono drogi powiatowe, za których utrzymanie odpowiada PZD

eprasa.pl 391dbef5c7

Chcą PARKU na osiedlu SOBIESKIEGO

OŁAWA
Inicjatywa

Parę dni temu stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy" wysłało petycję do burmistrza Oławy, aby przyspieszyć prace związane z powstaniem terenów rekreacyjnych i parku w części osiedla Sobieskiego

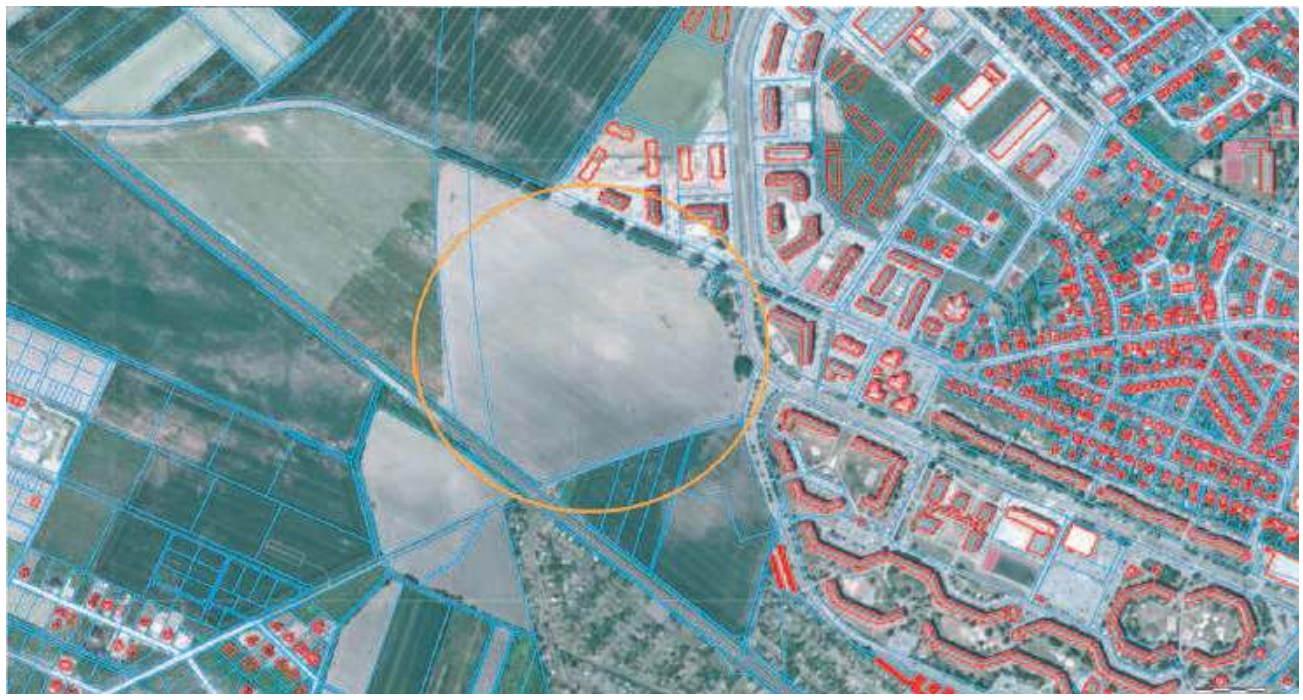
Chodzi o ten teren zaznaczony kółkiem

Oto treść petycji, pod którą w imieniu stowarzyszenia podpisali się Agnieszka Mikołajek i Marek Drabiński:
- Stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy" zwraca się z uprzejmą prośbą o podjęcie zdecydowanych działań nad przejęciem terenu, położonego w kwadracie: ulice Paderewskiego, Iwaszkiewicza, Zaciszna (wylot na Zabardowice) i linia kolejowa, który zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego dla Miasta Oławy oraz Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP)jest przewidziany pod tereny zieleni i rekreacyjne. Pragniemy zauważyć, że osiedle Sobieskiego, będące obecnie największym skupiskiem ludności w Oławie, ciągle się rozbudowuje. Park miejski znajduje się w dość dużej odległości od północnych zabudowań osiedla, co sprawia, że mieszkańcy mają ograniczoną i utrudnioną możliwość korzystania z takiego terenu. Dlatego też mamy nadzieję, że pod pojęciem „tereny rekreacyjne" znajdzie się miejsce dla kawałka zieleni parkowej, który to teren mógłby być postrzegany jako „zielone płuca osiedla". Jeżeli chodzi o teren rekreacyjny, to zwracamy uwagę, że przy ulicy Zacisznej znajduje się już strefa relaksu, na pobliskim osiedlu są liczne place zabaw, siłownie plenerowe i boiska sportowe. Brakuje nam przede wszystkim terenów zadrzewionych. Uważamy, że obszar ten powinien być dodatkowo w przyszłości przedłużony aż do przejazdu kolejowego, gdzie mógłby się znaleźć np. wybieg dla psów. Powstanie parku i terenów rekreacyjnych byłoby doskonałym uzupełnieniem infrastruktury miejskiej rozbudowującego się osiedla mieszkaniowego, tym bardziej, że w pobliżu tego miejsca w przyszłości planowane są dalsze inwestycje mieszkaniowe. Prosimy więc o zdecydowane przyspieszenie rozmów z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa nad przejęciem terenu. MPZP dla tej części miasta został uchwalony 10 lat temu. Przez ten czas północna cześć osiedla Sobieskiego bardzo się rozbudowała i dalej się rozbudowuje. W sprawie terenów rekreacyjnych nic przez ten czas nie zostało zrobione. Powstanie parku to proces dość czasochłonny, trwający kilka, a nawet kilkanaście lat. Dlatego jeszcze raz apelujemy w imieniu mieszkańców osiedla Sobieskiego o bardziej zdecydowanie działanie w tej sprawie.

(CK)

Stowarzyszenie apeluje o tereny zielone w tym miejscu

OŁAWA
Ciągnie się latami

Dwa razy zapłacili za budowę basenu. Ile miasto już wygrało w sądzie?

Sprawa podwójnych płatności za krytą pływalnię w Oławie wciąż się nie zakończyła

Agnieszka Herba

Miasto nie miało szczęścia do wykonawcy „Term Jakuba". Do tej pory próbuje odzyskać podwójne płatności za tę inwestycję

Przypomnijmy, że główny wykonawca „Term Jakuba", czyli firma ABM Solid, nie rozliczył się z podwykonawcami, choć inwestor dał na to pieniądze. Podwykonawcy zgłosili się więc po zapłatę do miasta. Odmówiono im, więc wystąpili z powództwami do sądu, który nakazał miastu, aby wypłaciło im około miliona złotych, co uczyniono w 2013 roku. Prokuratura prześledziła wszystkie działania gminy miejskiej Oława w procesie inwestycyjnym i nie stwierdziła przestępstwa. Budowa była ściśle rozliczana i nadzorowana przez inżyniera kontraktu. W spotkaniach dotyczących inwestycji brali udział przedstawiciele wszystkich stron. Podwójne zapłacenie podwykonawcom i głównemu wykonawcy - jak ustaliła prokuratura - „spowodowane było z przyczyn niezależnych od inwestora, a mających związek z ogłoszeniem upadłości przez ABM Solid, a nie z powodu zaniedbania obowiązków przez inwestora". Jak ustalili śledczy, „inwestor niezwłocznie reagował na wszelkie sygnały o zaległościach w płatnościach, wzywając głównego wykonawcę do wyjaśnień, a także kontaktując się z podwykonawcami w tej sprawie". Miasto usiłowało i nadal próbuje odzyskać od firmy ABM Solid podwójnie zapłacone pieniądze. 5 lutego podczas spotkania live z burmistrzem o sprawę zapytał jeden z mieszkańców. Burmistrz Tomasz Frischmann odpowiedział: - Miasto nadal toczy proces z tytułu podwójnych płatności. W roku 2016 zakończyliśmy jedną sprawę z powództwa gminy miejskiej Oława przeciwko ABM Solid S.A, czyli wykonawcy basenu krytego. Jest to wykonawca, który był w tamtym okresie w upadłości układowej. Wygraliśmy 160 tysięcy złotych, te pieniądze wpłynęły na nasze konto, komornik je wyegzekwował. Nadal trwa kolejny proces przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu o zapłatę ponad pół miliona złotych. Sprawa cały czas trwa, a sytuację komplikuje fakt, że ABM Solid z upadłości układowej przeszedł na upadłość likwidacyjną, na co większość wierzycieli się nie zdecydowała i teraz znów jest upadłość układowa... Te sprawy trwają, będę na bieżąco informować o ich wyniku, nie zapominamy o sprawie podwójnych płatności i konsekwentnie dążymy do tego, żeby wykonawca nam płatności wyrównał.

Oddaj krew przed walentynkami

POWIAT
13 lutego będzie taka możliwość w Jelczu-Laskowicach. - Pobieranie krwi przeprowadzi ekipa z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu - informuje Justyna Antosik. **(CK)**

eprasa.pl 391dbef5c7

POWIAT

Dramat

Śmierć na mrozie

Jak to możliwe, aby w XXI wieku, nie na Syberii, tylko w środku Europy, niedaleko własnego ciepłego domu, gdzie są bliscy, zamarznąć na śmierć?

Tu, pod tym drzewkiem, znaleziono ciało

- Zawsze z samego rana wychodzę z pieskiem na spacer - opowiada pan Stanisław, który znalazł ciało. - Tego dnia było to około 7.00. Przeważnie idziemy w dół do przystanku autobusowego, a potem przez łąkę. Tego dnia pies pociągnął mnie w bok, na drogę do lasu.

- Prosiłam męża, aby nie chodził daleko z tym psem, bo nad ranem był spory mróz - mówi pani Wiesława. - Na dodatek akurat nie miał przy sobie komórki, a zawsze mu powtarzam, żeby miał. Teraz właśnie by się przydała.

Faktycznie tego niedzielnego poranka był spory mróz, bo to najzimniejszy styczniowy weekend. Była świeża pięciocentymetrowa pokrywa śniegu, a termometry pokazywały wtedy co najmniej 10 stopni na minusie i robiło się coraz zimniej.

Po kilkunastu minutach i kilkuset metrach pan Stanisław z psem ostatecznie trafili na ulicę wzdłuż lasu. Stoi tam zaledwie parę domków, to miejsce dość odludne, zwykle trudno spotkać tam kogokolwiek, a co dopiero w niedzielny mroźny poranek.

- Od razu wiedziałem, że to człowiek - mówi pan Stanisław. - Leżał pod sosenką, nie można było się pomylić. Jakby się tam świadomie pod tę sosenkę wsunął. Tak to wyglądało. Twarz częściowo było widać, część nogi miał odsłoniętą. Piesek powąchał i zaczął uciekać, wyrwał mi się ze smyczą, a ja przykucnąłem przy tym mężczyźnie, w kąciku ust widać było zamrożoną wydzielinę.

Od razu pomyślał, że to jakiś nieznajomy, może bezdomny, bo z nikim konkretnym nie skojarzył ani twarzy, ani sylwetki.

Przy sosence nie zauważył żadnych przedmiotów ani śladów, dopiero nieco dalej, od strony lasu „było schodzone", jakby ktoś się kręcił w kółko.

Szybko podszedł do najbliższego domu. Ponieważ znał mieszkańców, powiedział kobiecie w środku, żeby natychmiast zawiadomiła policję. Gdy wychodził, akurat na posesję wjeżdżał jej mąż. Powiedział, co się stało, na wszelki wypadek zostawił swój numer telefonu.

- Złapałem pieska i poszedłem do domu - mówi. - Wróciłem do odśnieżania domu, bo wcześniej przerwałem tę robotę. Potem widziałem, że w stronę wsi pojechała policja. Jak wracali, to ich zatrzymałem. Powiedziałem, że to ja znalazłem ciało. Na wszelki wypadek, żeby wiedzieli, gdyby chcieli o coś spytać, ale nikt się ze mną nie kontaktował.

Policja, po otrzymaniu zawiadomienia o znalezieniu ciała, natychmiast wysłała na miejsce patrol.

- Leżał pod krzakiem, a właściwie pod małą sosenką, głową w kierunku konara - mówi aspirant sztabowy Piotr Wójcik, oławski policjant, który pierwszy był na miejscu. - Wyglądał jakby się położył pod tym drzewem i tak zasnął. No i zamarzł. A było wtedy chyba z minus 10.

Na sobie miał ciemną kurtkę, był kompletnie ubrany, na głowie czapka albo kaptur, ale rękawic nie miał. Ustalono, że to mieszkaniec wsi, którego dom jest w linii prostej kilkaset metrów od miejsca znalezienia ciała. Szybko dotarła tam partnerka pana Mirka, którą przywiozła koleżanka. Jak zapamiętał policjant, płakała, była bardzo zdenerwowana, poruszona sytuacją. Nie mogła się pogodzić z tym, co się stało.

Policja ustaliła, że pan Mirek wyszedł z domu w sobotę około 17.00, czyli wtedy, kiedy o tej porze roku robi się już ciemno. Partnerka została w domu. Gdy zorientowała się, że długo nie wraca, szukała go razem z koleżanką w pobliskim lasku, do którego przylega dom, ale bez skutku. Policji nie wzywały, nie prosiły o pomoc. Może liczyły, że pojechał gdzieś do rodziny?

Policjant mówi, że gdyby panie powiadomiły służby, uruchomiono by pół komendy i strażaków z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Ponieważ był solidny mróz, z godziny na godzinę mocniejszy, nikt by nie czekał z poszukiwaniami przepisowe 48 godzin. Zresztą policja sama apelowała na naszych łamach, żeby w czasie silnych mrozów zwracać uwagę na samotnych, których życie jest zagrożone z powodu niskich temperatur. Gdyby tamtej nocy jakikolwiek samochód, patrolujący teren, wjechał w drogę pod lasem, bez trudu byłoby widać w światłach auta, że pod drzewkiem leży człowiek.

- Tu nie było udziału osób trzecich, więc prokurator odstąpił od wysyłania ciała na sekcję zwłok - mówiła nam parę dni później starsza aspirant Wioletta Polerowicz z Komendy Powiatowej Policji w Oławie. - 63-latek zmarł w nocy z wychłodzenia. Doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Prokuratora na miejscu znalezienia ciała nie było. Gdy są podejrzenia udziału osób trzecich, czyli np. jakieś widoczne rany, wtedy prokurator z automatu zarządza sekcję zwłok. Tu nie zarządził. Dopiero potem, na wyraźny wniosek rodziny i bliskich pana Mirka o wszczęcie postępowania i wyjaśnienie przyczyn zgonu, pod którym podpisało się pięć osób, w tym partnerka pana Mirka i jego siostra.

Prokurator Małgorzata Rosińska, prowadząca sprawę, potwierdza, że ta jest w toku, sekcja zwłok została zlecona, ale pełnych wyników jeszcze nie. Na razie nie można więc odpowiedzieć na pytanie o zawartość alkoholu w krwi zmarłego, czy ewentualną obecność jakichś toksyn. Te dane poznamy najwcześniej za parę tygodni.

- Wszyscy, którzy podpisali się pod wnioskiem o wszczęcie postępowania, zostaną przesłuchani - zapewnia prokurator.

Jak ustaliła policja, partnerka pana Mirka nie zauważyła, aby tego dnia przed wyjściem z domu wypił jakiś alkohol. Czy mógł to zrobić po wyjściu z domu? Czy to się już kiedyś zdarzało? Czy był na coś chory? Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, przy wyjaśnianiu sprawy była mowa o jakiejś kłótni tego wieczoru. Chciałem o to wszystko zapytać partnerkę życiową pana Mirka, ale...

Dom solidny, ogrodzony, przy głównej ulicy, na dachu baterie fotowoltaiczne, na podjeździe porządne auto. Dzwonię. Wychodzi sympatyczna kobieta, elegancko ubrana na czarno. Przedstawiamy się. Domyślam się, że to właśnie partnerka pana Mirka. Stoimy po obu stronach płotu. Nie, nie wpuści mnie dziś do domu, żeby porozmawiać, bo akurat prowadzi zajęcia on-line. Może kiedy indziej, ale często jest zajęta. Mówi tylko, że sekcja zwłok niczego konkretnego nie wykazała i wyraźnie podkreśla, że wykonano ją dopiero na życzenie rodziny. Daje mi numer telefonu i prosi, żebym od razu zadzwonił, aby wyświetlił się jej mój numer. Tak robię. Umawiamy się, że skoro nie teraz, to skontaktujemy się potem. Bierze ode mnie gazetę sprzed tygodnia z krótką notką na temat znalezienia zamarzniętego mężczyzny.

Gdy po kilku dniach telefon milczy, wysyłam krótki esemes z pytaniem, czy i kiedy moglibyśmy porozmawiać o tym, co stało się tej nocy z soboty na niedzielę? Po dobie milczenia dostaję odpowiedź: - Szanowny Panie, proszę się nie kontaktować ze mną, nie wyrażam zgody na spotkanie i rozmowę.

Moja odpowiedź: - Rozumiem i uszanuję tę decyzję.

Wtedy dostaję jeszcze jedną wiadomość: - Jest to dla mnie wyjątkowo trudny czas...

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Mroźna zima nie odpuszcza. Policja, jak co roku, apeluje, żeby w czasie silnych mrozów zwracać szczególną uwagę na wszystkich, a zwłaszcza samotnych poza domem, których życie może być zagrożone z powodu niskich temperatur

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ
RATY
PARAPETY * ROLETY
W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrzaskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki
SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA
Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107
REKLAMA

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
REKLAMA

KURSY
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne
OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99
REKLAMA

eprasa.pl 391dbef5c7

Kasa podzielona. Prawie 1,5 mln na sport

JELCZ-LASKOWICE
Budżet

Rozstrzygnięto konkurs na realizację zadań z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej. Kto i jaką otrzymał dotację?

Jarosław Frąckowiak

Jeśli chodzi o konkretne dyscypliny, to największa dotacja - 200 tysięcy złotych - trafiła do futsalowego „Orła". Na zdjęciu prezes Przemysław Olechowski

W budżecie 2021 rok na cele sportowe przeznaczono kwotę 1 437 000 zł. To więcej niż przed rokiem, gdy zadania pochłonęły 1 334 020 zł. Na co w praktyce idą te pieniądze? Mogą zostać wykorzystane na koszty transportu zawodników, pomoc techniczną podczas treningów i zawodów, opłaty startowe i delegacje sędziowskie (bez transferów i kar), zakup sprzętu sportowego i strojów (w tym naprawy i konserwacji), zakup wody dla zawodników, wynagrodzenia osób prowadzących zajęcia, wynagrodzenia pracownika merytorycznego, obsługę medyczną, wynajem obiektów sportowych i ich utrzymanie, badania lekarskie, ubezpieczenia, zakup nagród, dyplomów, pucharów, statuetek (bez nagród pieniężnych) oraz koszty administracyjne, które nie mogą być wyższe niż 5% otrzymanej dotacji.

Oferty składano do 11 stycznia 2021 roku. Dwa tygodnie później komisja konkursowa zdecydowała o przeznaczeniu środków. Do zagospodarowania było czternaście zadań, ale nikt nie zgłosił chęci upowszechniania strzelectwa sportowego poprzez prowadzenie zorganizowanych zajęć sportowych, treningów i współzawodnictwa. Ponadto do uzupełnienia odesłano ofertę Szkolnego Związku Sportowego, dotyczącą upowszechniania sportu wśród dzieci i młodzieży szkolnej.

40 tysięcy złotych otrzymał Klub Biegacza „Harcownik", a 30 tys. Triathlon Jelcz Project. Oba podmioty zajmą się popularyzacją biegania i innych formą aktywnego spędzania wolnego czasu. Będą organizowały zajęcia, treningi i zawody w celu propagowania zdrowego stylu życia.

Dotacja w wysokości 39 356 zł została przyznana Miejskiemu Klubowi Koszykarskiemu LZS „Blues". To jedyny podmiot, który będzie realizować zadania związane z koszykówką. Inaczej sprawa ma się w przypadku piłki nożnej. W tym przypadku do zrealizowania są dwa zadania. Za upowszechnianie gry w tę dyscyplinę poprzez prowadzenie zajęć, treningów i współzawodnictwa odpowiedzialny będzie Miejski Klub Sportowy „Czarni" Huragan Dolomit Jelcz-Laskowice, który zainkasował 160 tys. Ten sam cel, tyle że dotyczący dzieci, będzie realizowany przez Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka" J-L (38 tys. zł) oraz Jelczańską Akademię Piłki Nożnej „Orzeł" J-L (30 tys. zł).

Lokalna siatkówka kojarzy się przede wszystkim z Towarzystwem Siatkarskim „Volley" Jelcz-Laskowice. Ten klub otrzymał 170 tys. dotacji i będzie odpowiedzialny za upowszechnianie swojej dyscypliny, prowadzenie treningów, zajęć i współzawodnictwo ligowe.

W gminie J-L nie brakuje miłośników tenisa stołowego. Większość z nich zrzesza Miejski Ludowy Klub Sportowy „Victoria", który mógł w tym roku liczyć na warte 80 tys. zł wsparcie. Odkąd w mieście działa Centrum Sportu i Rekreacji, jedną z najważniejszych i najpopularniejszych dyscyplin stał się futsal, czyli piłka nożna w wersji halowej. Ekstraklasowy „Orzeł" otrzymał 200 tys. Więcej, bo aż 270 tys., trafiło tylko do Miejsko-Gminnego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, którego zadanie jest nieco bardziej ogólne, ponieważ dotyczy upowszechniania sportu (wielu dyscyplin) poprzez prowadzenie zorganizowanego szkolenia sportowego oraz zapewnienia udziału w zawodach i konkursach.

11 tysięcy na prowadzenie zorganizowanych zajęć oraz treningów otrzymał Uczniowski Klub Sportowy „JUDO" J-L. Do kolarskiego „Moto-Jelcza" trafiło 100 tysięcy. O dotację w tej dyscyplinie starał się również UKS, ale oferta nie spełniła wymogów formalnych.

Szeroko pojętym upowszechnianiem pływania zajmie się Uczniowski Klub Pływacki „Manta" (90 tys.), a organizacją pokazów modeli samochodowych oraz prowadzeniem zajęć z tym związanych Klub Modelarstwa Samochodowego „Jelcz-Mikrus" (80 tys.).

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Allianz
OŁAWA, ul. BRZESKA 13
CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

ZADZWOŃ DZISIAJ I UBEZPIECZ Z NAMI SWOJE ŻYCIE W 2021 r.

W pakiecie Ty i Twoi bliscy zyskujecie dostęp do prywatnej opieki zdrowotnej po wypadku

Assistance organizuje prywatną opiekę rehabilitacyjną!

SU nawet 250 000 zł w wyniku śmierci w wypadku
SU 70 000 zł w wyniku śmierci naturalnej
Składki już od 28 zł/miesięcznie

UBEZPIECZENIE INDYWIDUALNE - NA WARUNKACH GRUPOWEGO!

W razie gdyby Cię zabrakło
W razie konieczności leczenia w szpitalu
Z myślą o dziecku

WYBIERZ ZAKRES I WARIANT — Dla Ciebie, Dla Ciebie i Dzieci, Dla Ciebie i rodziny, Dla Ciebie 70+
DODATKOWO MOŻESZ WYBRAĆ PAKIETY — Onkologiczny, kardiologiczny, Dla aktywnych, Komunikacyjny, Twoje Dzieci, Senior (opcja niedostępna w zakresie Dla Ciebie 70+)
ZAKRES OCHRONY POTWIERDZIMY W POLISIE — Możesz go zmienić w każdą rocznice polisy

W razie wypadku
W razie poważnego zachorowania
Przez całą dobę, 7 dni w tygodniu

REKLAMA

eprasa.pl 391dbef5c7

OŁAWA

Handel

Galeria Oławska nabiera nowych kształtów

- Naszą ideą było stworzenie architektury, której integralną częścią jest zieleń - mówi architekt Marcin Lewandowski

Galeria czystej energii. KIEDY OTWARCIE?

Przy Lipowej praca wre. To, co dzieje się obecnie na elewacji frontowej, od ulicy, to zakładanie kotw, na których zawiśnie pokrycie ze specjalnego szkła produkującego energię elektryczną ze światła. Znamy już parę szczegółów na temat tego, co będzie w środku.

- Na pewno będą nowe marki odzieżowe, ale jeszcze trwają negocjacje, więc za wcześnie, aby podawać konkrety - mówi Elżbieta Jeżewska, reprezentująca Galerię Oławską.

Wiadomo na pewno, że jedno piętro zajmie branża fitness. Kolejne to będzie parking, najprawdopodobniej z możliwością ładowania samochodów elektrycznych. Spora część galerii będzie poświęcona rozrywce - tam, gdzie kiedyś była sala zabaw dla dzieci, wkrótce będzie więcej atrakcji nie tylko dla najmłodszych. Dla nich będzie mini-golf, ale już dla starszych np. pokoje zagadek (escape room). Właściciele galerii wciąż czekają na ofertę gastronomii. Wiadomo, że będzie ogród na dachu z częścią gastronomiczną, gdzie w urokliwej atmosferze będzie można spotkać się na kolacji pod chmurką.

Kiedy to wszystko? - Mamy już zaplanowany termin otwarcia odnowionej galerii - mówi Elżbieta Jeżewska. - To początek grudnia tego roku.

*

Architekt Marcin Lewandowski z pracowni Zamek Design zdradził portalowi PropertyDesign.pl szczegóły powstania projektu nowej części obiektu. Oto fragmenty tej rozmowy:

- Nasza firma zaprojektowała dla Galerii Oławskiej wnętrza sklepów Vistula i Wólczanka. Jako firma projektująca przestrzenie publiczne, podjęliśmy się również zaprojektowaniu nowej części rozbudowywanej Galerii Oławskiej. Dzięki współpracy z inwestorem stworzyliśmy spójną koncepcję dla przestrzeni wewnętrznego atrium, podążając w myśl przewodnią, jaką jest ekologia i edukacja. Pracujemy dalej nad pozostałymi strefami, to m.in. pasaż, toalety ogólnodostępne, klatki schodowe, biuro galerii jak również parkingi z małą architekturą i oświetleniem. Powstaje również koncepcja i projekt zewnętrznej elewacji budynku galerii. Chcemy przekonać ludzi, również poprzez architekturę, o pozytywnym wpływie odnawialnych źródeł energii (OZE) na ich życie.

- Jak chcecie to osiągnąć?

- Galeria Oławska to najbardziej popularne i przyjazne miejsce w Oławie. Położona w samym centrum miasta. Instalacja paneli fotowoltaicznych, które zostały zaprojektowane w nowej części Galerii Oławskiej, pozwoli na zaopatrzenie galerii w energię elektryczną i cieplną. We wnętrzu, jak również na elewacji, pojawią się duże powierzchnie ekranów LED dla celów informacyjnych i marketingowych, zasilane z własnej energii odnawialnej. Na elewacji obecnej i nowej części budynku galerii zostaną zainstalowane innowacyjne systemy ruchomych osłon przeciwsłonecznych/lameli z modułami fotowoltaicznymi. Dzięki temu również ściany budynku będą źródłem czystej energii odnawialnej, czym wykreują zupełnie nową funkcję galerii handlowej.

- Obok ekologicznych rozwiązań w Państwa projekcie jest również dużo zieleni...

- Współczesne galerie handlowe to nie tylko miejsce do robienia zakupów. Stanowią one kompleks udogodnień dla gości: sklepy, strefy gastronomiczne, strefy zabaw dla małych dzieci, strefy pracy i relaksu. W nawiązaniu do tego obecność roślin jest niezwykle ważnym aspektem. Dlatego też naszą ideą było stworzenie architektury, której integralną częścią jest zieleń. Obecność żywej zieleni wpływa pozytywnie na stan naszego zdrowia, uspokaja nas, zmniejsza stres i zwiększa koncentrację. Wnętrza urozmaicone roślinnością poprawiają nastrój klienta.

- Biophilic design jest obecnie bardzo na czasie. Czy oprócz roślinności zastosowaliście inne rozwiązania z myślą o komforcie klientów?

- Zastosowaliśmy obecne trendy kolorystyczne. Wprowadziliśmy barwy inspirowane naturą. Pojawi się beton, naturalna zieleń, biały tynk, cegła. Wnętrza zostaną ocieplone wizerunkiem drewna, które ma na celu wzbudzić pozytywne emocje i dodać energii do działania, płynącej prosto z natury. Aby uatrakcyjnić urządzaną przestrzeń, wybraliśmy nowoczesne rozwiązania oświetleniowe. Atrium doświetlone zostało świetlikiem, zapewniając dużą ilość światła do wewnątrz. Wyjątkowe efekty wizualne stworzą liniowe podświetlenia przeziernych barierek. Aby zapewnić maksymalny komfort dla klientów oraz pracowników, postawiliśmy na maksymalne wyciszenie przestrzeni. Na suficie zostały przewidziane materiały akustyczne, zapewniające odpowiednie wytłumienie pogłosów.

(CK)

Od środka

Kształt już widać

Kolacja na dachu? Czemu nie. Trzeba jeszcze tylko trochę poczekać

Tak to ma wyglądać - wizualizacja

eprasa.pl 391dbef5c7

Pomogli ODKOPAĆ przytulisko

OŁAWA

Z miłości do zwierząt

Śnieg zaspał przytulisko dla zwierząt. Było go tak dużo, że opiekunki musiały prosić o pomoc mieszkańców. Takiego odzewu się nie spodziewali

- Potrzebujemy silnych mężczyzn, którzy pomogą odkopać przytulisko ze śniegu! Jakby ktoś mógł pomóc, bardzo prosimy przyjść między godz. 14:30 a 16.00. Błagamy o pomoc. PS. Nie mamy łopat - z takim apelem zwrócili się do mieszkańców w poniedziałek rano, po obfitych opadach śniegu, opiekunowie oławskiego przytuliska. I tym razem mieszkańcy nie zawiedli.

- Apel dramatyczny, bo gdy pierwsza z opiekunek przyszła tu w poniedziałek o ósmej rano, śniegu było po kolana - mówi Paulina Kamińska z przytuliska. - Nie można było nawet wejść między kojce i wyjąć psa, by wziąć go na spacer, nie mówiąc już o tym, by podjechać samochodem pod przytulisko. A jesteśmy tu tylko dwie, nie mamy zbyt dużo siły. Poza tym łopata do odśnieżania była połamana, więc koleżanka odgarnęła tyle co mogła, ale z resztą same nie dałybyśmy rady. Stąd nasz apel o pomoc.

Na apel o pomoc w odśnieżaniu przytuliska odpowiedziało wielu mężczyzn

Dokładnie wyczyścili cały teren oraz plac wokół schroniska

Dziewczyny przyznają, że tak dużego odzewu się nie spodziewały. - To niesamowite, że tak wielu ludzi chce pomóc - dodaje Paulina. Nie dość, że przyszła spora grupa mężczyzn, to po chwili przyjechali też strażacy z OSP w Bystrzycy. Wspólnymi siłami szybko uprzątnęli i wywieźli śnieg zalegający nie tylko na terenie przytuliska, ale też na dachach kojców. Uprzątnęli też okolice przytuliska tak, by wolontariuszom łatwiej było wyprowadzać psiaki na spacer i dojechać samochodem przed schronisko.

Pierwsi pomocnicy przyjechali na miejsce jeszcze przed wyznaczonym czasem. - Koledzy zobaczyli apel na Facebooku, zapytali czy idę z nimi, więc jesteśmy - mówi jeden z chłopaków. - To wyjątkowa sytuacja, nad czym tu się zastanawiać? Trzeba pomóc, to pomagamy - dodaje drugi.

Do pomocy nie trzeba też było namawiać strażaków. - Komendant powiatowy zadzwonił do nas i powiedział, że przytulisko wystosowało apel i potrzebuje pomocy, więc szybko zebraliśmy ekipę i jesteśmy - mówi Grzegorz Bubała z OSP w Bystrzycy. - Jeżeli będzie taka potrzeba, chętnie pomożemy też następnym razem.

- Ja też zobaczyłem apel na stronie internetowej - mówi Krzysztof. - Napisałem w komentarzu pod apelem, że chętnie bym pomógł, ale nie mam łopaty do odśnieżania. Po chwili jakaś pani mi odpisała, że ona ma i może mi ją dać, tylko muszę po nią przyjechać. Wsiadłem w taksówkę i pojechałem, najpierw po łopatę, a później do przytuliska. Jest potrzeba, mam czas, znalazł się sprzęt do odśnieżania, to dlaczego miałbym nie pomóc dziewczynom? One przychodzą tu codziennie i poświęcają swój czas.

A zajęć w schronisku nie brakuje. Zima, zwłaszcza tak sroga jak w ostatnich dniach, to dla zwierząt przebywających w przytulisku wyjątkowo trudny czas, chociaż opiekunowie i wolontariusze przy wsparciu i pomocy mieszkańców robią wszystko, co mogą, by czuły się tam jak najlepiej. Obecnie w przytulisku przebywa 10 psów. Każdy ma wyścieloną kołdrami, ciepłymi kocami i poduszkami budę oraz osłonięte wejście. Tak by nie wiało do środka, a mogły bez problemu do niej wejść i wyjść. W kojcach są też specjalne lampy grzewcze, dzięki którym zwierzętom jest cieplej. Wokół kojców zamontowano też pleksi osłaniające przed wiatrem i nawiewaniem śniegu do kojców. - Staramy się jak najlepiej o nie dbać - mówi Paulina. - Ale wiadomo, zwierzęta są różne, po przejściach i często bywa tak, że rano wyścielimy im budę, a za chwilę wszystko jest wyciągnięte na zewnątrz, więc trzeba to poprawić. Krótko mówiąc, zima w schronisku to trudny czas dla zwierząt, dlatego szukamy też domów tymczasowych dla naszych podopiecznych. Jeżeli ktoś chciałby pomóc i może chociaż na ten czas wziąć psa do siebie, zapraszamy.

Niezależnie od pogody psy potrzebują też regularnych spacerów. W tym przypadku wolontariusze nie zawodzą i mimo pogody, codziennie przychodzą, by zwierzaki mogły wyjść z kojca przynajmniej dwa razy dziennie na 15 minut. Tak czy inaczej ci, którzy chcieliby pomagać, zawsze są mile widziani. Po tym, co zdarzyło się w poniedziałek, dziewczyny są pewne, że jeżeli znów trzeba będzie się mierzyć z dużymi opadami śniegu, znów będą mogły liczyć na wsparcie silnych męskich ramion przy odśnieżaniu. Z mniejszymi opadami poradzą sobie już same - zwłaszcza, że teren jest dokładnie odśnieżony i otrzymały w prezencie kilka łopat.

TEKST I FOT.: WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Zrzucili śnieg z dachów

Z pomocą i sprzętem do odśnieżania przyjechali też strażacy z OSP w Bystrzycy

Zima to dla zwierząt w przytulisku trudny czas. Aby zapewnić im ciepło, kojce i budy wykładane są kołdrami i poduszkami. Mają też zamontowane specjalne ogrzewające lampy

eprasa.pl 391dbef5c7

Informacja zaległa, pytania aktualne

JELCZ-LASKOWICE
Ważne

Podczas sesji Rady Miejskiej przedstawiono informację dotyczącą opieki zdrowotnej na terenie gminy, zakresu świadczonych usług medycznych i ich dostępności oraz wyników finansowych przychodni w 2019 roku

Na pytania radnych odpowiadał Janusz Bolanowski

Kamil Tysa

Dlaczego w dopiero w 2021 roku omawiane były kwestie dotyczące 2019? Informacja ta była gotowa do przedstawienia radnym wiosną 2020. Ze względu na pandemię nie odbyły się wszystkie zaplanowane sesje. Część spraw trzeba było odłożyć i jedną z nich była dyskusja na temat zdrowia.

W dokumencie sygnowanym przez wiceburmistrza Marka Szponara czytamy, że na terenie gminy Jelcz-Laskowice funkcjonują trzy niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej - „Promed", Jelmed" i „Medicor" - oraz Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna, czyli spółka gminna.

„Promed" opieką obejmuje 6 100 pacjentów i udziela świadczeń w zakresie: opieki lekarskiej, opieki pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej oraz opieki położnej środowiskowo-rodzinnej.

„Jelmed" to ponad 4 000 pacjentów. Ośrodek został wyremontowany - poprawiono dostosowanie dla osób z niepełnosprawnościami. Świadczenia medyczne są udzielane przez pięciu lekarzy, dwóch internistów, jednego lekarza rodzinnego i dwóch pediatrów.

W przypadku „Medicoru" nie otrzymaliśmy danych dotyczących liczby pacjentów. Przychodnia prowadzi działalność w zakresie świadczenia lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, świadczeń pielęgniarki środowiskowo rodzinnej oraz świadczeń położnej środowiskowo-rodzinnej.

Największą placówką medyczną w gminie J-L jest Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna. Jej kapitał zakładowy to 4 746 500 zł. Prowadzi szeroko pojętą działalność medyczną w J-L, a także w Minkowicach Oławskich, Miłocicach i Wójcicach. Ponadto w szkołach wykonuje świadczenia w zakresie higieny oraz w jednym podmiocie gospodarczym w zakresie medycyny pracy.

Oprócz gminy Jelcz-Laskowice z usług spółki korzystają również mieszkańcy z pozostałych gmin powiatu oławskiego, także z gminy Czernica, z Wrocławia i ościennych gmin powiatu wrocławskiego, oleśnickiego, strzelińskiego, a nawet brzeskiego i namysłowskiego. Najwięcej pacjentów spoza gminy J-L korzysta z poradni kardiologicznej i neurologicznej.

*

Po zapoznaniu się z informacją, którą w całości można przeczytać w Biuletynie Informacji Publicznej, radni mieli możliwość zadawania pytań prezesowi gminnej przychodni Januszowi Bolanowskiemu. Chętnie z niej skorzystali, choć - co zrozumiałe - chcieli rozmawiać o ostatnich miesiącach, zdominowanych przez pandemię. O co pytali?

Krzysztof Woźniak: - Od kilku tygodni żyjemy tematem szczepień. Chciałbym więc dowiedzieć się więcej na temat sposobu szczepienia najstarszych seniorów. Jeden z mieszkańców zapytał mnie czy osoby starsze, leżące, będą mogły liczyć na zaszczepienie w miejscu zamieszkania? By lekarz i pielęgniarka przyjechali do takiego pacjenta i go zaszczepili. Słyszałem, że jakieś dyskusje na ten temat się toczą. Niewątpliwie jest taka potrzeba, są argumenty chociażby związane z tym, że występują spore trudności w transporcie takich osób, które nie mogą samodzielnie się poruszać. Poza tym możliwość transmisji wirusa byłaby w takich sytuacjach mocno ograniczona, bo medycy są już zaszczepieni.

Janusz Bolanowski: - Rekomendacja towarzystw naukowych jest taka, by szczepić w miejscu udzielanych świadczeń, chociażby ze względu na większą szansę skutecznych działań w przypadku wystąpienia niepożądanych objawów. Chodzi o możliwość resuscytacji, podłączenia i skorzystania z odpowiedniej aparatury. Z tego względu zakłady opieki zdrowotnej, które będą przeprowadzały szczepienia, raczej zdecydują się na unikanie takich sytuacji. Ryzyko transmisji wirusa, czy to w domu czy w przychodni jest takie samo. Mogę jednak powiedzieć, że na stronie Narodowego Funduszu Zdrowia pojawiło się ogłoszenie dotyczące zgłoszeń podmiotów, które będą realizowały szczepienia wyjazdowe. Będzie to dotyczyło również powiatu oławskiego, więc problem zostanie rozwiązany.

Odpowiedź uzupełnił wiceburmistrz Romuald Piórko, który zdradził, że gmina poszukuje specjalistycznej firmy, która mogłaby dowozić osoby leżące na szczepienia.

Tomasz Rygielski: - Kiedy jako mieszkańcy Wójcic, możemy się spodziewać powrotu opieki medycznej w ośrodku zdrowia w Wójcicach? Jaka jest obecnie skala tak zwanej teleporady? Czy dalej jest ona realizowana w przypadku drobnych problemów zdrowotnych? Ten temat mieszkańcom mocno utkwił w głowie i wiem, że jest dla nich bardzo wrażliwy.

Janusz Bolanowski: -Jeżeli chodzi o ośrodki poza Jelczem-Laskowicami to główna część działalności ze względów epidemicznych odbywa się w Minkowicach. Natomiast aktywność pielęgniarska ma miejsce także w Wójcicach. W Minkowicach dominuje przyjmowanie pacjentów w trybie bezpośrednim, teleporad jest mniej. Rozumiem jednak, że pyta pan ogólnie o teleporady. Odczytałem pana słowa jako sugestię, jakoby zdominowały one naszą działalność. Absolutnie tak nie jest. Przykładowo dział rehabilitacji nie może działać w ramach teleporad. Wszystko jest więc praktycznie tak samo, jak przed pandemią. Cała ambulatoryjna opieka specjalistyczna - również działa tak samo. Miesięcznie przyjmuję około 700 pacjentów. Pani radna Janina Hernas - jeszcze więcej. Teleporady dotyczą podstawowej opieki zdrowotnej. I słusznie, bo to zmniejsza ryzyko transmisji. Nie oznacza to jednak, że i w tych przypadkach nie ma wizyt bezpośrednich. Nasza przychodnia jest jedną z niewielu otwartych tak, że pacjencji mogą się po niej poruszać bez szeregu zbędnych ograniczeń. Oczywiście zachowujemy wymogi bezpieczeństwa i żadne zakażenie póki co od nas nie wyszło. Przestrzegamy procedury, ale cały czas staramy się działać jak najsprawniej.

Tomasz Rygielski: - Wracając do mojego pytania, chciałem się dowiedzieć czy to przeświadczenie, że teleporady funkcjonują w większym stopniu niż wizyty bezpośrednie, jest prawdziwe. Nie sugerowałem, że jest tak czy inaczej.

Janusz Bolanowski: - To przeświadczenie jest prawidłowe, ponieważ większość przychodni prowadzi tylko opiekę podstawową, co oznacza dziś głównie teleporady. U nas jest inaczej, ponieważ wykonujemy też takie świadczenia, których telefonicznie nie da się zrealizować.

Ireneusz Stachnio: - W przestrzeni medialnej pojawia się szereg różnych informacji o nieprofesjonalnym przeprowadzeniu szczepień. Chcę panu prezesowi i pracownikom przychodni podziękować w imieniu seniorów, którzy zostali już zaszczepieni. Rozmawiałem z nimi i byli pełni uznania dla całej załogi, która sprawnie i profesjonalnie przeprowadziła całą procedurę. Dziękują za to, bo wiem, że podchodzono do nich z dużą dozą cierpliwości.

Julian Kozłowski: - Mieszkańcy często zgłaszają, że trudno się dodzwonić do przychodni. Czy jest możliwość zainstalowania telefonicznej poczekalni? Tak by automatyczna sekretarka mówiła nam, którzy jesteśmy w kolejce i żebyśmy wiedzieli, że systematycznie się przesuwamy. Teraz często zdarzają się sytuacje, że numer długo jest zajęty albo nikt nie odbiera.

Janusz Bolanowski: - Ten problem był już wielokrotnie omawiamy. Niedawno NFZ testował możliwość połączenia się z różnymi przychodniami i u nas udało się za czwartym razem, czyli jest nieźle. To tak naprawdę problem finansowy i logistyczny. By rozwiązać go najskuteczniej, nasza centrala musiałaby zostać mocno przebudowana. Zwiększyliśmy liczbę pracowników w rejestracji, ale temat i tak powraca. Myślę jednak, że kłopoty są okresowe. Czasami jest gorzej, czasami lepiej. Cały czas rozważamy czy nie podjąć dodatkowego wydatku i spróbować to usprawnić. Podejrzewam, że ta osoba z którą pan rozmawiał, faktycznie miała problem z dodzwonieniem. Ktoś inny jednak mógł mieć łatwiej. Rozumiemy, że kłopot wraca. Będziemy nad tym myśleć.

Marek Starczewski: - Z dużą uwagą przeczytałem to sprawozdanie dotyczące służby zdrowia. Jest tam zdanie, że w dokumencie nie można przedstawić wyników finansowych spółki. Z czego to wynika? Mamy już 2021 rok, to chyba powinno być jasne.

Janusz Bolanowski: - Oczywiście, że tak. Dokument był przygotowywany dawno, mamy pełne dane dotyczące 2019 roku i szacunkowe, dotyczące 2020. Pokrótce, w 2019 przychód spółki wyniósł 7 mln 111 tys., a zysk 81 tys. Przychód w roku 2020 szacujemy na 7 mln 398 tys.

To było ostatnie pytanie. Prezes przychodni o głos poprosił jednak raz jeszcze: - Wszyscy wiemy, że w ostatnim roku wydarzyło się bardzo dużo. Bywało różnie, a szczególnie na początku, bardzo niepokojąco. Dziękuję osobom, które w czasie pandemii naprawdę wiele zrobiły dla służby zdrowia i naszej spółki. Dziękuję burmistrzowi Bogdanowi Szczęśniakowi, którego zaangażowanie było ponadstandardowe. Łącznie z tym, że zaangażował nawet swoją rodzinę, która pomagała nam w różnych sprawach, związanych chociażby z materiałami ochronnymi. Dziękuję też przedstawicielom ministerstwa, wicewojewodzie i kilku firmom. Cieszę się, że możemy liczyć na państwa wsparcie.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 391dbef5c7

HISTORIA JEST zapisana RÓWNIEŻ w drzewach

ROZMOWA

Z Nadleśniczym Nadleśnictwa Oława Grzegorzem Pietruńko rozmawia - nie tylko o lasach - Piotr Turek

Piotr Turek

Nadleśniczy Nadleśnictwa Oława Grzegorz Pietruńko w swoim gabinecie. Na biurku kawałki drzew z wbitymi pociskami i charakterystycznymi ciemnymi smugami, na ścianie trofea myśliwskie oraz obrazy wykonane przez niego

- Widzę, że ma pan artykuł z naszej gazety „Tajemnice bystrzyckiego lasu" autorstwa Przemysława Pawłowicza traktujący o pozostałościach poligonu.

- Tak, to bardzo ciekawy tekst. Pan Pawłowicz kończy go konkluzją, że te obiekty są za mało uwidocznione. Brakuje jakiegoś systemowego, spójnego podejścia do omawianych zabytków, żeby je wyeksponować. Ja się z tym absolutnie zgadzam. Chcielibyśmy zrobić trasę edukacyjno-historyczną, pieszo-rowerową, ze ścieżkami do każdego z tych obiektów, odpowiednio oznaczonych tablicami informacyjnymi z dodatkowymi kodami QR. To nie jest dużo roboty. Trzeba tylko dobrze rozplanować, uwidocznić, zadbać o bezpieczeństwo. Dobrym przykładem jest Wilczy Szaniec, który też znajduje się na terenie Lasów Państwowych. Większość ludzi odwiedzających to miejsce chce zobaczyć kształt tego bunkra, gdzie dokonano zamachu na Hitlera, bo to działa na wyobraźnię. Edukacja poprzez las to fajna sprawa, ale dobrze jak ma jakiś kręgosłup, temat przewodni. Historia zawsze się sprawdza. U nas ta oś, po której można się poruszać, jest bogata, to dobry materiał na zrobienie czegoś dla ludzi. Być może uda mi się zaprosić do współpracy również Nadleśnictwo Brzeg, na terenie którego znajduję się część obiektów. Byłoby z tego coś dobrego.

- Ale to chyba przyszłość?

- Chciałbym, żeby prace ruszyły w tym roku. Przecież takie działania nie wymagają dużych nakładów finansowych. Zająć się zielenią, szlakami i wykonać oraz wstawić tablice możemy my, redakcję napisów chcielibyśmy uzgodnić z osobami, które znają dobrze miejscową historię i fachowo nam pomogą. Oprócz wyeksponowania obiektów chciałbym też zwrócić uwagę na aspekt martyrologiczny tych miejsc, bo tego nie widać. Na to, że budowle te okupiono ogromnym kosztem, że ludzie tracili tu życie. To więźniowie obozów montowali działa, budowali infrastrukturę.

- Ma pan wiedzę o mogiłach wojennych na terenie lasów?

- Nie mam, ale chcemy w tym roku zrobić inwentaryzację wszystkich obiektów mających wartość historyczną na naszym terenie. Ludzie wiedzą, że gdzieś coś jest, albo że z jakimś miejscem związana jest ciekawa historia, ale nie przywiązują do tego wagi. Przykład to łączka nazywana „Bryczką". Dlaczego? Okazało się, że po wojnie stała w tym miejscu przez kilka lat poniemiecka bryczka. Później ktoś ją zabrał, ale nazwa przetrwała. Inny przykład to grube rury wystające z ziemi w różnych częściach lasu. Trudno się domyśleć, ale to przedwojenne poidła dla koni. Chcemy wszystkie takie ciekawe miejsca zaznaczyć na mapie, wykonać zdjęcia, opisać, bo za ileś lat może nikt już nie wiedzieć, dlaczego na łączkę mówi się „Bryczka", a z ziemi wystają jakieś rury. Kiedy będziemy mieli taką inwentaryzację, to podejdziemy do tematu bardziej systemowo. Co będzie można uwidocznić, to zrobimy. Chciałbym, aby takie elementy były częściami szlaków turystycznych. Opcji jest dużo. Niedługo otwieramy dwie ścieżki dla psich zaprzęgów, które są coraz modniejsze, będzie też wyznaczona trasa do jazdy konnej. Jeśli ludzie tego chcą, trzeba im to umożliwić, ale musi to być w miejscu, gdzie jest bezpiecznie. Oczywiście nie można jeździć po lesie gdzie i na czym popadnie, nawet koniem, bo ustawa tego zabrania, ale daje ona też możliwość nadleśniczemu wyznaczania miejsc na takie aktywności.

- A co z quadami?

- No, to jest trudny temat, bo generują ogromny huk, niszczą nawierzchnię. Quady i motocykle krosy są niepożądane w lesie. Te maszyny bardzo stresują zwierzynę. Jeśli już, to odpowiednimi miejscami na takie hobby są dawne wyrobiska pokopalniane, a niektóre nadleśnictwa mają takie miejsca.

- U nas takich nie ma?

- Nie. Nawet jest pewna społeczna nieakceptowalność tego. Jak w lesie pojawi się kros, to natychmiast odbieramy telefony zaniepokojonych ludzi, którzy żądają interwencji straży leśnej. U nas na szczęście nie jest to duży problem, ale gdy byłem nadleśniczym na terenie górskim, to bardzo często był z tym problem. Akceptujemy te cichsze formy spędzania czasu w lesie. Niedawno opiniowaliśmy projekt dolnośląskiej autostrady rowerowej, która też będzie przebiegała po naszych lasach.

- Jak pan do nas trafił, gdzie wcześniej pracował?

- Można powiedzieć, że zatoczyłem koło. Jestem rodowitym wrocławianinem, dziesięć lat pracowałem w Biurze Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Brzegu, później trzynaście lat w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu i stamtąd, ze stanowiska dyrektora, przeszedłem na stanowisko nadleśniczego w Nadleśnictwie Lądek Zdrój, zaś dwa lata temu powołano mnie do Nadleśnictwa Oława. Mieszkam w Grodkowie, mam więc blisko.

- Plany dotyczące obiektów historycznych w naszych lasach ma pan ambitne. Czy już coś ciekawego udało się zrobić?

- Ostatni rok, można powiedzieć, że jest stracony ze względu na pandemię. Jakichś wielkich inicjatyw nie wykonaliśmy, od kiedy tu jestem. Jeszcze wszystko przede mną. Rozpoczęliśmy inwentaryzację polderu zalewowego od Bystrzycy do Lipek. Tam rosną dębiny, które są „złotem" naszego nadleśnictwa. W większości sadzono je jeszcze w XIX wieku, a dzięki opiece leśników mają dziś niezwykłą wartość przyrodniczą i materialną. Pozyskiwane z tych drzewostanów drewno dębowe jest sprzedawane na specjalnie organizowanych aukcjach drewna cennego, gdzie uzyskują imponujące ceny, świadczące o ich wybitnych cechach. Nabywcami są w większość firmy z krajów zachodniej Europy, ale nie brakuje także naszych rodzimych przedsiębiorców. Te piękne dębiny są ściśle związane z siedliskiem, na którym rosną, czyli łęgiem, terenem wilgotnym. Dlatego też zdecydowaliśmy się zrobić inwentaryzację całej infrastruktury, zapewniającej dopływ wody, wykonanej w XIX wieku. Chcemy ją poznać, wiedzieć jak działa, część wyremontować. Niektóre rozwiązania są wręcz finezyjne. Samodzielnie funkcjonują, regulują dopływ wody i jej rozprowadzanie w zależności od stanu Odry. To jest ważne, bo tutaj u nas są jedne z najcenniejszych drzewostanów dębowych na całym Dolnym Śląsku, a nawet i w Polsce.

- To znaczy, że nasze nadleśnictwo jest bogate.

- Jeśli chodzi o część dębową to tak. Nie jest to łatwy do hodowli gatunek drzewa, ale wykorzystujemy swoją wiedzę i mamy dzięki temu duży przychód, który rekompensuje nam bardzo duże koszty ponoszone na utrzymanie drzewostanów sosnowych przeżywających obecnie stres związany z suszą. Dużym problemem jest w nich np. jemioła. Razem z Nadleśnictwem Legnica mamy jej najwięcej w Polsce. Jeszcze wróćmy do tego polderu zalewowego. Na jego terenie są ciekawe wzniesienia, podobne do kurhanów. Zastanawialiśmy się, do czego mogły służyć. Okazało się, że przeznaczono je dla zwierząt, aby mogły w razie czego schronić się na nich, gdyby poziom wody nagle wzrósł.

- Skąd u pana takie zacięcie historyczne?

- Kawał naszego życia zostaje w różnych miejscach, w pomnikach czy innych przedmiotach. Ciekawe jest dojść do tego, jak to się stało, dlaczego na kamieniu w lesie jest jakaś inskrypcja, z czym to jest związane. Lubię o takich rzeczach poczytać, rozmawiać, poznawać je. Jak jestem w terenie, to lubię dotknąć tej historii.

- Szuka pan specjalnie takich ciekawych miejsc?

- Przeglądam poniemieckie mapy, wypytuję starszych leśników. Każdy zna moją pasję. Koledzy często znoszą mi ciekawsze fragmenty drzew ze śladami walk - gdzie są wbite kule, fragmenty bomb. Takie „eksponaty" trafiają się głównie w okolicach Kotowic i Siechnic. Duża część tamtejszych drzewostanów jest porażona odłamkami. Szczególnym okazem jest kula z Mausera, która wbiła się w drzewo, a ono zarosło i po słojach idealnie można policzyć, że to rzeczywiście pochodzi sprzed 80 lat. Metal znaczy drewno ciemną, charakterystyczną smugą. Te ciała obce są zmorą każdego tartacznika, bo ich nie widać, a fragment pocisku artyleryjskiego to może być kawał żelastwa - jak to trafi pod piłę, to potrafi spowodować poważne szkody. Niektóre tartaki wyposażone są w detektory sprawdzające, czy nie ma w drewnie domieszek metali.

- Czy dużo jest niewybuchów w naszych lasach?

- Niedawno mieliśmy podobne zapytanie od pewnego cywilnego stowarzyszenia saperów. Okazało się, że przez ostatnich kilka lat nie było na naszym terenie żadnych wezwań do niewybuchów. Jedynie w zeszłym roku Zakład Usług Leśnych znalazł pocisk i musiano wzywać specjalistów. Podejrzewam, że niewybuchów jest jeszcze sporo, ale głębiej w ziemi i jak się w niej nie grzebie, to ich nie widać. Lasy są w dość restrykcyjnym reżimie, jeśli chodzi o możliwości prowadzenia prac ziemnych. Nie udzielamy każdemu zgód na rozkopywanie gruntów leśnych, ponieważ ustawa o lasach zabrania takich rzeczy. To ogranicza też działania poszukiwaczy wyposażonych w wykrywacze metali.

- Żeby kopać w lesie potrzeba zgody z poziomu nadleśnictwa, czy jeszcze kogoś wyżej?

- Zgoda jest wydawana przez nas, ale wymaga akceptacji Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

- Czyli gdyby okazało się, że na naszym terenie jest coś ciekawego, ale trzeba to wydobyć z ziemi, nie byłby to duży problem?

- Nie, myślę, że nie.

- A udało się coś ciekawego znaleźć?

- Niedawno wyeksponowaliśmy w Bystrzycy kamień w miejscu, w którym przed wojną były jakieś szałasy, prawdopodobnie o charakterze turystycznym. Widać to na starych mapach. Inskrypcja na tym kamieniu upamiętnia Richarda Vollacka z Szydłowic. W przewodnikach natrafiłem na wzmiankę, że był on leśniczym, Myślę jednak, że to raczej opiekun tego miejsca. Być może uda nam się go odnaleźć w księgach parafialnych i rozwiązać tę zagadkę. Jest też pewne miejsce przyrodnicze opisane jako „Siedmiu braci", dobrze widoczne na poniemieckich mapach. Być może rosło tam siedem dębów? Było to na granicy lasu i łąk. Po wojnie teren całkowicie zalesiono i teraz to środek lasu. Planujemy udać się tam, ponakłuwać glebę i może znajdziemy jakiś stary głaz z inskrypcją. Bardzo często zdarzało się, że podczas

>>

eprasa.pl 391dbef5c7

>>

prac leśnych jakieś niemieckie pomniki były przypadkiem lub nawet specjalnie uszkadzane. Nie było sentymentów do takich rzeczy, mijały lata i ślad po takich obiektach przepadł. Kiedy pracowałem w Lądku, przy pracach leśnych w rowie koparka wygrzebała ciekawą przedwojenną marmurową płytę, nad zakrętem widokowym w Stroniu Śląskim. Później okazało się, że w tym miejscu była kiedyś ławeczka, na której przesiadywał jeden z najwyższych ludzi w ówczesnych Niemczech. Kiedy zmarł, to mieszkańcy upamiętnili go w tym miejscu. Mam nadzieję, że podobne historie uda nam się wygrzebać tutaj. Liczę na inwentaryzację. Chciałbym, aby w przyszłości na jej podstawie wydano przewodnik miejsc historycznych w oławskich lasach. Może ktoś będzie chciał pójść na spacer ich śladem. Jak są one uwidocznione, to inaczej się to wszystko odbiera.

» - Niektórzy chcieliby, aby kamienie z niemieckimi inskrypcjami raczej niszczyć lub grzebać w ziemi, a przynajmniej je tam pozostawić niż wykopywać.

- W leśnictwie wszystko odbywa się na przestrzeni długiego czasu. My korzystamy z drzewostanów zakładanych przez leśników niemieckich. Przecież 150 letnie dęby nie mogły być sadzone przez Polaków. Nie ma co uciekać od przeszłości tych terenów - władanych bardzo długo przez Niemców. Tę historię zapisano w różnych miejscach, upamiętniając np. zdarzenia tragiczne, czy na cmentarzach i grobach ludzi. Trzeba się z tym pogodzić. Przyszło nam żyć na tzw. Ziemiach Odzyskanych, mających własną, niepowtarzalną historię. Nie ma co za bardzo uderzać w nacjonalistyczny bębenek, faktom nie da się zaprzeczać i nie powinno się ich wypierać. Myślę, że każdy zdrowo myślący człowiek to rozumie. Otacza nas historia, nawet ten odłamek w drzewie związany był z jakimś zdarzeniem. Sam się nie pojawił w drewnie, ktoś do kogoś strzelał, była jakaś akcja.

» - Proszę opowiedzieć coś jeszcze o sobie. Wiem, że pan maluje.

- Tak, hobbistycznie, przeszło 30 lat. Głównie motywy pejzażowe, naturę, zwierzęta, tematy łowieckie, bo jestem też myśliwym. Tutaj w gabinecie jest tylko mały wycinek moich prac. Oczywiście to amatorszczyzna, ale lubię posiedzieć przy sztalugach, mile spędzam czas, relaksuję się. Maluję głównie olejem, akrylem, ostatnio na drewnie, zdarzyło się też na świeczkach.

» - Dużo pan stworzył obrazów?

- Myślę, że to idzie w setki. Miałem kilka wystaw. Ostatnia była w 2017 roku na Zamku Piastów Śląskich w Brzegu. W jednej z sal przez dwa miesiące eksponowano moje obrazy.

» - Wspominał pan, że jest myśliwym.

- Od 1991 roku. Myślistwo to również ciekawa forma spędzania czasu. Nie ukrywam, że na stanowiskach kierowniczych w lasach państwowych jest to często jedyna możliwość przebywania w lesie. Bywa, że całymi dniami siedzi się przy biurku i jedynie wieczorem bądź w weekendy można wybrać się do lasu na polowanie.

» - Sporo jest ludzi, którzy tego nie popierają.

- Tak, ja to szanuję. W każdym człowieku jest naturalnie zaszyta potrzeba chronienia tego, co żyje. To jest oczywiste. Skoro coś żyje, to dlaczego ja mam tego życia pozbawić? Człowiek po tym, gdy wyeliminował ze swojego środowiska duże drapieżniki, stłamsił naturalne tereny, pomniejszył je, wykarczował lasy, wybudował domy, stworzył pola uprawne, musiał również zagospodarować zwierzynę. Trzeba pilnować, by nie powodowała nadmiernych szkód, regulować jej stan liczebny, aby była ona nieprzegęszczona, co powoduje choroby u danej populacji. Te 120 tysięcy ludzi w Polsce, bo tyle mniej więcej jest myśliwych, prowadzi więc gospodarkę łowiecką. Gospodarka z natury rzeczy jest czymś uporządkowanym, logicznym, inaczej byłby to rabunek na ekosystemie. Rządzi się ona swoimi prawami, w tym także etycznymi. Akt pozbawienia życia zwierzęcia w trakcie polowania to tylko drobny fragment tego, co się dzieje w łowiectwie. Inne aspekty są np. związane z hodowlą, odpowiednim utrzymaniem łowisk, walką z kłusownictwem, introdukcją gatunków, które wymierają. Mało kto wie, ale dzięki myśliwym i leśnikom na Dolnym Śląsku odbudowywana jest populacja głuszca - dużego kuraka leśnego, który kiedyś był powszechny w naszych lasach.

» - Są u nas kłusownicy?

- Niewielu. W zeszłym roku był jeden przypadek.

» - A gdyby myśliwych zabrakło? Co by się stało?

- Dla przykładu, dzik w ciągu roku pomnaża swoją populację 1,5 krotnie. Za kilka lat dziki byłyby praktycznie wszędzie. Przykładowo potężne powierzchnie kukurydzy sprzyjają temu, aby zwierzęta korzystały z nich, mając zapewnione doskonałe warunki bytowania. Obserwuje się, że dzięki takiemu zapewnieniu nieograniczonego pożywienia obniża się wiek rozrodu i więcej młodych przychodzi na świat. W ostatnich latach pojawił się afrykański pomór świń i gdyby populacja dzika nie była kontrolowana, to mielibyśmy poważne problemy gospodarcze. Podobnie jest także ze zwierzyną płową, czyli z jeleniem i sarną. Największe koszty, jakie ponosimy jako nadleśnictwo, związane są z ochroną nasadzeń właśnie przed jeleniem i sarną. To dlatego często widać w lasach ogrodzone uprawy. Niestety, pomimo polowań nadal obserwujemy, że jeleni jest za dużo, a gdyby do tego nie kontrolować jego populacji, to prowadzenie gospodarki leśnej stałoby się praktycznie niemożliwe.

» - Las nie poradziłby sobie?

- Nie. Nie ma naturalnych regulatorów populacji - wilków, rysi, innych dużych drapieżników. Poza tym kiedyś lasy były obszerniejsze. Zwierzyna miała większe możliwości żerowe. Obecnie przy tym układzie przestrzennym, który stworzyliśmy, gdybyśmy nie prowadzili racjonalnej regulacji populacji dzikich zwierząt, to skończyłoby się tragedią gospodarczą.

» - Nie ma u nas drapieżników?

- Od kilku lat na terenie nadleśnictwa Oława widuje się kilkanaście wilków, choć obserwacja tego gatunku nie jest łatwa. To są początki bytności tego drapieżnika. Wilk jest bardzo ostrożny i spotkać go na spacerze jest prawie niemożliwe, ale mamy nagrania, zdjęcia, tropy potwierdzające jego obecność. Podobnie w całej Polsce obserwujemy ekspansję tego zwierzęcia. Jednak jest to tylko kilkanaście sztuk. Dziki, sarny czy jelenie to populacje rzędu dziesiątek tysięcy, więc nie ma szans, aby drapieżnik sobie z nimi poradził. Dlatego w dużej mierze człowiek zastąpił go i reguluje populację. Poza tym jest jeszcze aspekt dostarczania zdrowego mięsa dobrej jakości. Dziczyzna jest smaczna, zdrowa i zawiera bardzo mało cholesterolu.

» - Są jeszcze inne rzeczy związane z myślistwem, które nie podobają się wielu ludziom, np. pokoty czy pasowania.

- Niektórych ludzi to szokuje. Ja uważam, że myśliwi sami się krzywdzą nagrywając różnego rodzaju filmy z tych wydarzeń i udostępniając je w internecie. Rozumiem, że dla kogoś nie jest miłe oglądanie zastrzelonych podczas zbiorowego polowania dzików, jeleni itd. Dla myśliwych to część tradycji. Pokot jest elementem, który kończy polowanie, oddaniem czci zastrzelonym zwierzętom. Podczas niego układa się zwierzynę w odpowiedniej kolejności, hierarchii, na podkładzie z gałęzi świerkowych lub sosnowych, pali się wokół ogniska, dla każdego odstrzelonego gatunku jest odgrywany specjalny sygnał. Jest to ważny ceremoniał i część etyki łowieckiej. Natomiast zdaję sobie sprawę, że może to nie być akceptowane przez człowieka, który nie ma z tym nic wspólnego. Może go to nie interesować, więc po co razić go tym widokiem? Róbmy pokot we własnym gronie, czasem i swoich rodzin, które też wiedzą, na czym to polega, ale nie chwalmy się tym w sieci. Czy chirurg nagrywa ruchy skalpela i wrzuca to w internet? Czy mi by się to podobało? Pewnie nie, miałbym bardzo mieszane uczucia, wręcz mogłoby mnie to odrażać.

» - Chirurg raczej leczy, a - jak pan wcześniej wspomniał - człowiek ma naturalną ochotę ochrony życia...

- Mówię tu o kwestii etycznej. Nie ma co emanować pewnymi sprawami. Pokot jest częścią rytuału myśliwych i niech tym pozostanie. Niekoniecznie musimy to upubliczniać.

» - Ale dzięki takiemu upublicznianiu udaje się wyłapać patologie z tym związane. Co też wpływa na opinię o myśliwych.

- Zgadza się. Niestety, w każdym środowisku są jednostki, które nie powinny funkcjonować wśród innych. U myśliwych też zdarzy się kilka czarnych owiec, które na przykład lekceważą regulamin i strzelają do nierozpoznanych celów, co jest ostatnio pokazywane w mediach i to wpływa na nasz wizerunek, choć to promil wszystkich polowań. Oczywiście tacy ludzie doprowadzają do tragedii i oni nigdy nie powinni być myśliwymi, nawet mieć broni w ręce. Im szybciej Polski Związek Łowiecki oczyszcza się z takich elementów, tym lepiej. Mamy swoje narzędzia - sąd łowiecki, rzecznika dyscyplinarnego.

» - Często odbywają się takie sądy?

- W ramach potrzeb, jeśli jest naruszenie regulaminów czy zasad etyki, to taki sąd jest uruchamiany. Czy jest ich dużo, to nie wiem, bo one działają przy zarządach okręgowych. Tam trzeba by sięgnąć po statystyki. Abstrahując od sądów cywilnych czy karnych, tu chodzi o broń, a niektórzy ludzie w ogóle nie powinni jej posiadać. Ktoś, kto strzela do nierozpoznanego celu, nie powinien nazywać się myśliwym. Ja sam bardzo wiele razy odchodziłem od strzału, bo uznawałem, że nie jest to bezpieczne. Nawet drobna niepewność powinna powodować, że nie podejmuje się akcji. Wystrzelonej kuli nie da się zatrzymać.

» - Wróćmy jeszcze do tradycji. Mam znajomego, który również jest myśliwym i opowiadał o pasowaniu, gdzie po ustrzeleniu przez niego pierwszego dzika starsi koledzy wysmarowali jego twarz krwią tego zwierzęcia. Brzmi mało przyjemnie. Słyszałem też, że myśliwi krew nazywają „farbą".

- Środowisko myśliwych ma swoją gwarę. To jest też pewna historia, tradycja i kultura łowiecka. Od zamierzchłych czasów ten język był specyficzny. Nowy myśliwy, kiedy ustrzeli swoją pierwszą zwierzynę, to żeby uhonorować jego i to zwierzę, wyprawiane jest pasowanie. Odbywa się to na polowaniu, za pomocą specjalnego kordelasu. Myśliwy klęka na wyprawionej skórze dzika. Rzeczywiście jest moment podczas tego rytuału, gdy bierze się farbę na palec i raczej symbolicznie znaczy na czole. Nie jest tak, że macza się ręce i smaruje całą twarz. Ja też widziałem kiedyś coś takiego na filmie i to gruba przesada. Tak się nie powinno robić, to jest absurdalne. To chodzi o symbol. Jak we wszystkim należy zachować umiar i unikać groteskowości.

» - Nawet takie symboliczne znaczenie się krwią może wywoływać oburzenie. Ja nie potrafiłbym zabić zwierzęcia.

- Ja to szanuję. Uważam, że każdy powinien rozważyć w swoim sumieniu, czy chce się zajmować myślistwem. My w towarzystwie łowieckim bardzo duży nacisk kładziemy na etykę. To jest właśnie po to, aby zrównoważyć emocjonalny problem strzelania do żywego zwierzęcia. Nie zawsze pociąga się za spust. Nie wolno niektórych sytuacji prowokować, nie strzela się do bażanta siedzącego na ziemi, on musi być w locie, aby dać mu szansę ucieczki. Powinny być równoważone złe emocje w człowieku i dlatego m.in. są te aspekty kultury i etyki łowieckiej. Nie ma chyba takiego drugiego środowiska, gdzie jest tak rozbudowana sygnalistka, są te trąbki, rogi myśliwskie, każde zwierzę ma swój hejnał, który mu się odgrywa na pokocie, każda część polowania jest związana z sygnałem myśliwskim. To właśnie ma służyć temu, aby obudować tę niemiłą sprawę. Powiem szczerze, że dla mnie też nie jest jakąś szaleńczą przyjemnością strzelanie do sarny na polu. Wiem, że trzeba to zrobić, pozyskać zwierzę i zrealizować plan łowiecki, co jest wymogiem prawnym, a nie jakimś widzimisię. Po to też się jest myśliwym. Jeśli się tego nie zrobi, to koło myśliwskie musi płacić kary. Dlatego, żeby trochę zrównoważyć ten emocjonalny problem - tak myślę - powstała ta bardzo mocno rozbudowana część tej kultury i etyki łowieckiej.

» - Aby uciszyć sumienie.

- Może niekoniecznie uciszyć, ale trochę to złagodzić. Nie ma co ukrywać, że polowania są bardzo mocno osadzone w naszej kulturze narodowej. Łowiectwo było przymiotem wielu zacnych ludzi. Wszyscy królowie polowali, wiele ważnych spraw dla tego państwa zapadało na polowaniach. Były one kiedyś częścią dyplomacji.

» - Kiedyś.

- Tak, kiedyś. Obecnie zmieniły się formy i cele. Dawniej nikt nie myślał o celach gospodarczych, bardziej chodziło o przyjemność. Teraz równie ważna jest etyka. Odkąd jestem myśliwym, nie toleruję w swoim towarzystwie ludzi, którzy przyjeżdżają tylko polować. Nie, bracie, jak już polujesz, to masz to robić z pełną kulturą i etyką. Wtedy ma to sens.

» - Zostawmy już temat myślistwa. Wróćmy jeszcze do historii. Wcześniej pan mówił, że stworzenie szlaków turystycznych nie wymaga nakładu dużych środków, a co z zabytkami będącymi na terenie nadleśnictwa, których zabezpieczenie może wymagać nieco większego finansowania. Czy możecie wykorzystać np. środki ze sprzedaży dębów, o których pan wspominał?

- Lasy Państwowe są strukturą ogólnopolską, my jesteśmy jednym z 33 nadleśnictw na Dolnym Śląsku. U nas funkcjonuje zasada samofinansowania. Nie pobieramy z budżetu ani złotówki, sami finansujemy swoją działalność, płacimy podatki, itd. Trzeba pamiętać o tym, że dużo nadleśnictw, w szczególności tych górskich, nie jest w stanie zrekompensować kosztów swoich zadań przychodami. Dzieje się tak z różnych powodów i nie jest to raczej kwestia złego gospodarowania, a warunków naturalnych, w których przyszło im funkcjonować. Dlatego mamy swój fundusz leśny i tam, gdzie brakuje pieniędzy, są one dokładane. Czyli my zarabiamy, ale rozdział środków odbywa się wedle różnych kryteriów.

» - Rozumiem, że sprzedaż drewna to jedynie przykład generowanych przychodów? Są jeszcze inne?

- Właściwie nie, sprzedaż surowca drzewnego generuje nam zdecydowaną większość przychodów. Taka jest specyfika polskiego leśnictwa. Na zachodzie jest więcej lasów prywatnych, gdzie gospodarka leśna ukierunkowana jest przede wszystkim na zysk. U nas lasy są bezpłatne. Za wejście do nich nikt nie musi płacić, za zbieranie grzybów, jagód też nie trzeba. Ścieżki, wiaty, parkingi są ogólnodostępne.

» - Co w takim razie można zrobić, gdy na waszym terenie jest jakiś zabytek, który wymaga większych nakładów finansowych?

- Możemy np. przekazać go celem ochrony w użytkowanie jednostce samorządowej lub wskazanej przez nich organizacji, która ma osobowość prawną. Takie możliwości daje ustawa o lasach. Przykładem z naszego terenu jest wyspa z ruinami zamku w Jelczu-Laskowicach. Z tamtejszą gminą prowadzimy rozmowy na temat przekazania gruntów z ruinami w użytkowanie. Są plany, aby jelczański zamek wyeksponować, urządzić drewnianą kładkę spacerową. My nie mamy na to środków, obowiązują nas inne cele statutowe, nie możemy pozyskiwać pieniędzy z zewnątrz w takim zakresie jak np. samorządy, ale jeśli jest ktoś, kto chce coś zdziałać, mamy takie możliwości. Kibicujemy podobnym inicjatywom. Jeśli coś ciekawego jest na terenach leśnych i są ludzie, którzy chcą o to zadbać, to chętnie im pomożemy. Bardzo imponują mi członkowie Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii, którzy niedawno uporządkowali właśnie ruiny jelczańskiego zamku. Myślę, że z nimi dobrze byłoby współpracować. Nie ukrywam, że do działań ochrony zabytków na naszych terenach chciałbym zaangażować tak zwany czynnik społeczny i pasjonatów lokalnej historii. Może włączyłyby się też gminy oraz starostwo. Współpracujemy w tym temacie również z wrocławskim zakładem karnym. Osadzeni bardzo chętnie biorą udział w naszych inicjatywach, czy to przy pracach w szkółce leśnej, czy np. gdy rewitalizowaliśmy cmentarz żydowski w Miłocicach. Myślę, że wspólnymi siłami możemy zadbać o wiele naszych zabytków tak, aby cieszyły oczy kolejnych pokoleń mieszkańców. Zainteresowanych współpracą zapraszam do kontaktu.

eprasa.pl 391dbef5c7

SZKOŁA W PANDEMII i asystent dla obcokrajowców

Kamil Tysa

Weronika Kuszyk apelowała o zatrudnienie asystenta kulturowego w każdej ze szkół gminnych

JELCZ-LASKOWICE
Oświata

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej dyskutowano o nauce zdalnej

Wiceburmistrz Marek Szponar poinformował, że lekcje odbywają się z wykorzystaniem aplikacji Teams na platformie Office 365, do której bezpłatny dostęp mają uczniowie i nauczyciele. Pedagodzy, którzy mieli trudności w obsłudze programu mogli wziąć udział w szkoleniu online z zakresu wykorzystania Teamsa, prowadzonym przez licencjonowanego partnera Microsoft. - Możliwość udziału w takich szkoleniach, pozwoliła na lepsze wykorzystanie możliwości, jakie Teams daje w prowadzeniu edukacji zdalnej - przekonywał Szponar. - Dzięki ujednoliceniu formy komunikacji, efektywność zajęć uległa znacznemu polepszeniu w odniesieniu do drugiego półrocza poprzedniego roku szkolnego.

Dyrektorzy placówek zdiagnozowali potrzeby dotyczące sprzętu komputerowego dla uczniów i nauczycieli. Dzieciom zostały udostępnione urządzenia kupione specjalnie do nauki zdalnej. Mogli je również wypożyczać nauczyciele, którzy zgłosili takie zapotrzebowanie. Elektronikę pozyskano w ramach programu „Zdalna szkoła+". W sumie za 154 550 zł zakupiono 69 tabletów i 35 laptopów dzięki dofinansowaniu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu „Polska Cyfrowa na lata 2014-2020".

- Największe wyzwania i trudności dla uczniów to ograniczenie kontaktów społecznych, niska motywacja do regularnego uczestnictwa w lekcjach online oraz do pracy samodzielnej - informował wiceburmistrz ds. oświaty. - Istotnym problemem jest również zwiększone obciążenie rodziców, którzy muszą w większym stopniu wspierać dzieci podczas pracy na odległość. Wiele kłopotów przysparzają sprawy techniczne, jak awarie urządzeń, słaby internet czy nieumiejętność obsługi sprzętu. Ogromnym wyzwaniem dla nauczycieli jest prowadzenie w formie zdalnej zajęć dla uczniów pochodzenia ukraińskiego. Pomocna w tym procesie była praca asystenta kulturowego znającego język ukraiński i służącego bezpośrednią pomocą udzielaną uczniom, rodzicom i nauczycielom. Asystent ten był zatrudniony w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Jelczu-Laskowicach w ramach projektu „Integracja, adaptacja, akceptacja", który zakładał wsparcie obcokrajowców na Dolnym Śląsku. Został zrealizowany w oparciu o porozumienie zawarte pomiędzy gminą J-L i wojewodą dolnośląskim. W okresie zdalnego nauczania, poważnym problemem jest udzielanie uczniom wsparcia w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Zgodnie z wytycznymi część zajęć realizowana była w formie stacjonarnej, na terenie placówki. Rodzice i uczniowie zostali powiadomieni o możliwości bezpośredniego kontaktu z pedagogiem, psychologiem i logopedą.

O asystenta kulturowego pytała radna Weronika Kuszyk: - Musimy pamiętać, że dzieci pochodzenia ukraińskiego często są zapisywane do naszych szkół z dnia na dzień. Rodzice decydują się na przyjazd do Polski za pracą, zabierają ze sobą dzieci i nagle zapisują je do placówki. Asystent, o którym była mowa miał im pomagać w lepszej i szybszej adaptacji. To bardzo ważne, bo przecież dziecko nie zna kraju, szkoły, miasta, jest w nowej klasie z nową panią. To ogromny stres, a przecież tych dzieci jest sporo. Praktycznie w każdej podstawówce mamy dzieci z Ukrainy, więc chciałabym się dowiedzieć, dlaczego taki asystent nie funkcjonuje we wszystkich placówkach oświatowych? To dziś niezwykle istotne, by te dzieci otrzymały odpowiednią opiekę w momencie, gdy wchodzą do nowego środowiska. Ale nie tylko one. Mamy przecież polskich nauczycieli, większość z nich nie zna języka ukraińskiego, więc ma problemy z porozumiewaniem się z uczniem czy z rodzicami. Wydaje mi się to niezbędne, by taki asystent był dostępny w każdej szkole.

Odpowiadał Marek Szponar: - Tak jak już informowałem, asystent kulturowy działał do grudnia poprzedniego roku w wyniku porozumienia podpisanego z wojewodą dolnośląskim. Skierowaliśmy go do szkoły, do której uczęszczało najwięcej dzieci pochodzenia ukraińskiego. Z tego co mi wiadomo, wojewoda planuje przedłużenie tego programu. Nie widzę problemu, żebyśmy złożyli wniosek o zapewnienie takiej osoby, także w innych placówkach. Ze strony gminy nie ma żadnego problemu.

Kończąc dyskusję radna Kuszyk wyraziła nadzieję, że taki scenariusz się ziści. Powiedziała również, że gdyby wystąpiły problemy, gmina nie powinna czekać na projekty wojewódzkie i środki zewnętrzne, tylko sama zadbać o zatrudnienie takich osób w szkołach.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Chcą pobić REKORD Guinessa!

JELCZ-LASKOWICE
Inicjatywa

1800 morsów w jednym czasie w jelczańskim stawie? Taki jest plan!

Tomasz Pawlicki

- Morsowanie stało się ostatnio sportem narodowym - mówi Gabriel Cybulski

Z inicjatywy Gabriela Cybulskiego - specjalisty ds. marketingu w Miejsko-Gminnego Centrum Sportu i Rekreacji, założyciela grupy „Atlantyda - Jelczańskie Morsy" w trakcie zimy 2021/2022 odbędzie się próba pobicia rekordu Guinessa w liczbie morsów, w jednym zbiorniku wodnym. Aktualny rekord z 2015 roku wynosi 1799 osób. Czy uda się go pobić?

- Jakiś czas temu natrafiłem na artykuł odnośnie rekordu Guinessa w masowym morsowaniu i stwierdziłem, że w sumie rekord ten nie jest wcale mocno wyśrubowany - opowiada Gabriel Cybulski. - Pomyślałem, że angażując kluby morsów z całej Polski, przy patronacie Centrum Sportu i Rekreacji oraz Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, moglibyśmy zrobić w J-L istne święto „morsów", próbując pobić ten rekord! Planujemy zorganizować to w zimie 2021/2022. Całość będzie wymagała od nas masę pracy. Liczymy na to, że nam się uda i w ten sposób w Jelczu-Laskowicach będziemy mieć pierwszy, masowy rekord Guinnessa! O kolejnych informacjach związanych z tym przedsięwzięciem, będziemy was na bieżąco informować.

Tyle wstępnych informacji. My jednak pytamy dalej. Przede wszystkim o to, jak co najmniej 1800 osób miałoby w jednym czasie zażywać zimowej kąpieli w niewielkim awenie, biorąc pod uwagę, że morosowanie powinno odbywać się niedaleko od brzegu, by w razie kryzysowej sytuacji, móc szybko wyjść z wody. Cybulski odpowiada: - To duże wyzwanie logistyczne i organizacyjne, ale wierzymy, że możemy to zrobić. Zwłaszcza znając zaangażowanie mieszkańców naszej gminy. Morsowanie stało się ostatnio sportem narodowym, więc na pewno wiele osób z całej Polski będzie chciało do nas przyjechać. Jeśli chodzi o logistykę na pewno chcielibyśmy użyć całego stawu. Wchodzić do wody z każdej strony, także z bocznych brzegów. Oczywiście bezpieczeństwo będzie dla nas absolutnym priorytetem. Chcemy, by w stawie było pełno ratowników w pontonach, którzy będą pilnowali, by nikomu nic się nie stało. Ponadto każdy morsujący będzie musiał wypełnić formularz, ile jest w stanie wytrzymać w wodzie. Ci bardziej doświadczeni, którzy kąpią się dłużej, powinni wchodzić pierwsi. Przygotujemy też korytarze bezpieczeństwa, by w razie potrzeby można było łatwo opuścić staw. Wykorzystamy drony, by wszystko nadzorować. Bezpieczeństwo będzie najważniejsze.

Dlatego też przygotowywania do eventu zaczęły się już teraz, na rok przed i bez wyznaczonej konkretnej daty. Gabriel Cybulski podkreśla, że będzie to bardzo duże przedsięwzięcie: - Zdajemy sobie sprawę, że organizacja nie potrwa 2-3 miesiące. Chociażby ze względu na te formularze dla każdego z uczestników. Mamy nadzieję, że przyjadą do nas ludzie z całego kraju, ale też z zagranicy. Zależy nam więc, by już o tym mówić, by w najbliższych miesiącach dowiedziało się o naszych planach jak najwięcej osób. Jestem dobrej myśli. Już docierają do mnie takie sygnały, że ktoś nie morsował, ale pierwszy raz zrobi to właśnie przy okazji rekordu. I to jest super! W morsowaniu najbardziej motywują inni ludzie. A tutaj będzie jeszcze wizja stania się częścią rekordu.

Sama kąpiel to nie wszystko. W planach jest również koncert i inne aktywności towarzyszące. Jakie? O szczegółach wkrótce!

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 391dbef5c7

OŁAWA
Kultura

NARESZCIE! Wraca Kino Odra

Po długiej przerwie Centrum Sztuki znów zaprasza na seanse

Każdy, kto kocha kino, czekał na ten moment z utęsknieniem. Zgodnie z rządowymi wytycznymi na razie na próbę, na dwa tygodnie, z zachowaniem reżimu sanitarnego oławscy pracownicy kultury ponownie zapraszają do Kina Odra. Niecierpliwie czekając na nowości filmowe na początek pokażą tytuły, o których mogliście już słyszeć, ale których nie pokazano na dużym ekranie. W pierwszym kinowym tygodniu będzie można zobaczyć powtórkę drugiej części przeboju kinowego, animacji **„Trolle 2”**. Kiedy niespodziewane niebezpieczeństwo zagrozi całej populacji Trolli, Poppy i Branch oraz ich przyjaciele wyruszą w wielką podróż przez nowe – niebezpieczne – lądy, by dokonać niemożliwego: pogodzić ze sobą wszystkie Trolle i połączyć się przeciw wrogowi. Będzie się działo!

Mniejsze dzieci będą mogły zobaczyć bajkę **„Filonek bezogonek”** - o kotku, który chodzi własnymi ścieżkami i pewnego dnia gubi się w lesie. Niebezpieczna wędrówka prowadzi go do wielkiego miasta, gdzie poznaje wiele kolorowych postaci. Może znajdzie się ktoś, kto wskaże mu drogę do domu?

Widzom o mocnych nerwach Centrum Sztuki proponuje thriller **„Obraz pożądania”,** którego premiera będzie miała miejsce właśnie w piątek 12 lutego. Ekscentryczny milioner Cassidy (w tej roli Mick Jagger) zaprasza do swojej posiadłości krytyka sztuki Jamesa Figuerasa i tajemniczą Berenice. Podczas obiadu Cassidy składa Jamesowi propozycję nie do odrzucenia. Chce, aby ukradł dla niego wyjątkowy obraz, którego obsesyjnie pragnie, obiecując mu w zamian sławę i karierę.

James przyjmuje zlecenie, nie wiedząc, że wpada w niebezpieczną pułapkę chciwości, ambicji i kłamstw, pociągając za sobą niczego nieświadomą Berenice.

Kinomanów pragnących lżejszych wrażeń mogą ucieszyć dwie komedie. Pierwsza to **„Palm Springs”**: główny bohater Nyles na weselu w tytułowej miejscowości Palm Springs spotyka z pozoru niechętną do towarzystwa i powściągliwą Sarah. Oboje wpadają do pętli czasowej, z której nie mogą się wydostać. Skazani na siebie ciągle przeżywają ten sam dzień od nowa. Druga to **„Małe szczęścia”** – opowieść o prawdziwej przyjaźni oraz poszukiwaniu tych krótkich chwil, które często mogą dać nam ogromny zastrzyk pozytywnej energii na całe życie.

Na koniec pokaz specjalny. Tylko w niedzielę, w Walentynki, o godz. 18:00 będzie można obejrzeć **„Romea i Julię”** w reżyserii Matthew Bourne`a, które okrzyknięte zostało przez gazetę The Daily Telegraph „*najbardziej wyczekiwanym wydarzeniem tanecznym w 2019 roku*”. Ta pełna pasji współczesna interpretacja szekspirowskiej historii o miłości i konflikcie umiejscowiona jest w niedalekiej przyszłości w „Instytucie w Weronie”. Tam „trudni” młodzi ludzie zostają zamknięci przez społeczeństwo, które próbuje stłamsić ich ducha młodości oraz indywidualność. Młodzi kochankowie muszą podążyć jednak za głosem swojego serca i zaryzykować wszystko, aby być razem. Ponadczasowa historia zakazanej miłości, tłumionych emocji, oraz młodzieńczych odkryć, została sfilmowana na potrzeby kina na deskach Sadler`s Wells w Londynie. Bilety w promocyjnej cenie 25 zł (normalne) i 20 zł (ulgowe).

- Bardzo cieszymy się na spotkanie z Wami w Kinie Odra! - mówi dyrektor Centrum Sztuki Anna Ślipko. - Pamiętajcie jednak, że obowiązuje nas rygor sanitarny, musimy przestrzegać zasad bezpieczeństwa oraz ochrony zdrowia, dlatego prosimy, aby nam pomóc, stosując się do obowiązujących zasad. Wchodząc do kina prosimy o dezynfekcję rąk w bezdotykowym urządzeniu ustawionym przy wejściu. Szczególnie zachęcamy do zakupu biletów online, honorujemy odczyt elektroniczny z telefonu. W przypadku zakupu biletu w kasie, stojąc w kolejce prosimy o zachowanie bezpiecznej odległości, tak jak w innych miejscach usługowych i handlowych. Bilety przy wejściu na salę kinową będą sprawdzane bezdotykowo skanerem. Obowiązuje ograniczenie miejsc na sali do 50% istniejących, my jednak chcąc zapewnić większy komfort zachowania dystansu od innych osób podczas oglądania filmów, zwiększymy odległości między zajętymi fotelami. Na początek udostępnimy maksymalnie ok. 100 miejsc na każdy seans (z 345 na sali), gwarantując swobodny wybór bezpiecznego miejsca. Będą one oznakowane, zabezpieczone nakryciami zmienianymi po każdym seansie i dodatkowo dezynfekowane. Udostępnimy również, ale odpłatnie, jednorazowe nakrycia, które mogą zostać wymienione na wykupionym miejscu. Na sali kinowej obowiązuje noszenie maseczek ochronnych i zakaz konsumpcji. Odstępy między seansami zostaną wydłużone, sala będzie dodatkowo wietrzona, użytkowane miejsca dezynfekowane. Wierzymy, że podchodząc odpowiedzialnie do nowych zasad, jesteśmy w stanie zorganizować działalność kinową bardzo sprawnie, umożliwiając bezpieczne korzystanie z popularnego, lokalnego miejsca rozrywki. Zależy nam, aby stworzyć poczucie komfortu i swobody podczas seansów, tak aby widz mógł spokojnie i bez obaw skupić się na tym, co jest na ekranie. Zapraszamy!

(KT)

OŁAWA
Kultura

Walentynkowe Depeche Mode

Gołębski, Maszyński, Wełyczko zagrają Depeche Mode Love Songs online!

Jeśli nie „Somebody” to co? - zastanawiają się Paweł, Waldek i Marcin. W ubiegłym roku zagrali koncert z okazji 40-lecia Depeche Mode. Nagrali też dziewięć domowych teledysków do albumu „Violator”, który miał swoją 30. rocznicę powstania. Tym razem Gołębski, Maszyński, Wełyczko zapraszają na wyjątkowy wieczór z repertuarem Depeche Mode.

W wieczór poprzedzający Walentynki połączą się w sieci z fanami z całej Polski, by wspólnie śpiewać najsłynniejsze utwory tego kultowego zespołu... o miłości. To nie lada wyzwanie, bo miłość w tekstach Martina Gore`a ma czarny charakter. Przygotujcie świece, róże, zróbcie nastrój. Jaka jest miłość w tekstach Depeche Mode przekonacie się słuchając koncertu on-line w sobotę 13 lutego o godz. 18:00.

Zapraszamy na Facebook Centrum Sztuki w Oławie na transmisję na żywo koncertu z Klubu Skrzydlatych!

(KT)

eprasa.pl 391dbef5c7

O dwunastu wspaniałych mężczyznach

W życiu są na różnych etapach, wykonują różne zawody, inni jeszcze poszukują. Łączy ich pasja, entuzjazm, radość z tego co robią. Tacy jak oni są potrzebni lokalnej społeczności, są potrzebni nam wszystkim

Po sukcesie projektu „Jelczańskie HERstorie", realizowanym przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach, przyszedł czas na męską wersję tego pomysłu.

Wtedy poznaliśmy wyjątkowe kobiety z gminy Jelcz-Laskowice. Teraz MGCK pokaże nietuzinkowych mężczyzn. Jest ich dwunastu, a ich historie zachwycają, zadziwiają, urzekają. Niektórzy są bardziej znani ze swojej działalności, inni mniej, ale nie tylko o tę aktywność chodzi. Będziemy mieli okazję przeczytać o emocjach, które towarzyszą temu co robią, o tym, czym się kierują i co jest dla nich ważne. Są mocno związani z gminą Jelcz-Laskowice, chociaż niektórzy mieszkają poza nią, bo tak ułożyło się życie. Wychodzą poza schematy, często idą pod prąd, ale zawsze odważnie i z radością.

Oto oni: Bartek Deryło - muzyk, wokalista, Piotr Kutela - lider Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii, Tomasz Zając - niepełnosprawny sportowiec z sukcesami, Dawid Wroniak - szef jelczańskiego „Strzelca", Wojciech Połomski - autor książek o samochodach produkowanych w „Jelczu", Jacek Mikołajczyk - działacz społeczny, wymyślił „Słowianina", Tomasz Kopczyński - wolontariusz, wiceprezes „Zielonego Parasola", Zygmunt Walczak - trener-legenda jelczańskich kolarzy, Edward Kłapkowski - miłośnik lilii, Grzegorz Klekot - pasjonat muzyki ludowej, Tomasz Murawski - podróżnik, który kocha Afrykę, muzyk, Wojciech Roskosz - artysta współczesny, malarz.

Ich historie będą przedstawione w formie wydawnictwa, MGCK planuje także wernisaż wystawy zdjęć dwunastu panów. Autorką tekstów jest Monika Gałuszka-Sucharska, a autorem zdjęć - Marcin Watemborski – wrocławski fotograf portretowy, dziennikarz, redaktor prowadzący portal WP Fotoblogia. Jest biegły w fotografii cyfrowej, ale z zamiłowania podejmuje się zgłębiania technik analogowych i to właśnie w nich odnajduje spełnienie.

Tacy jak oni są światu potrzebni

Żeby życie miało smak, potrzebne są miłość, radość, pasja i działanie. W każdej społeczności są ludzie, którzy dają coś innym, często nie zdając sobie z tego sprawy. Czasem znamy ich dokonania, to nasi koledzy, znajomi, sąsiedzi.

Idea „Małej Ojczyzny" to także zauważenie, że miejsce, w którym żyjemy, nasz mikrokosmos, jest bogaty w ludzi, których działania są ważne nie tylko w wymiarze jednostkowym. To istotne, gdy chce się poczuć tę wspólnotę, bo każdy z nas potrzebuje innych.

„Jelczańskie HISstorie" to projekt niezwykły. Lokalny, ale zarazem uniwersalny, bo takie są wartości, które ze sobą niesie i o których opowiedziało dwunastu wyjątkowych mężczyzn z gminy Jelcz-Laskowice. Każdy z nich ma inną historię, inne umiejętności i sukcesy. Szli pod górę, czasem z góry, często pod prąd, ale zawsze w zgodzie ze sobą. Kierunek wyznaczały pasja, aktywność, otwartość na innych, na świat, na piękno i ten błysk, który sprawia, że życie staje się barwniejsze i pełniejsze.

Bohaterowie tej książki są na różnych etapach swojego życia, wykonują różne zawody, mają plany i marzenia. Odkrywają przed nami kawałek swojego świata, mówią, co jest dla nich ważne, skąd czerpią siłę i odwagę oraz dlaczego chcą zrobić coś dla lokalnej społeczności, dla innych. To budujące i daje nadzieję. Tacy jak oni są potrzebni „Małej Ojczyźnie" i ... światu.

DOROTA MIŚ-HANYS
Dyrektor Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach

Zwiedzajcie wystawy

OŁAWA
Kultura

W związku z obowiązującymi rozporządzeniami od lutego możliwe jest stacjonarne zobaczenie wystawy „Fotografia w czasach zarazy" w Galerii OKO mieszczącej się w Ośrodku Kultury

Wystawa jest zbiorem prac uczestników Warsztatów Fotografii Analogowej, które odbywają się Centrum Sztuki w Oławie pod kierunkiem Zbyszka Kordysa. Limit osób mogących jednocześnie przebywać w Galerii wynosi obecnie 12 osób. Pracownicy Centrum Sztuki proszą o wcześniejszy kontakt w sprawie zwiedzania wystawy pod nr tel. 71-313-28-29 lub pod adresem e-mail: eg@kultura.olawa.pl. Podany limit obowiązuje do odwołania. - Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do oglądania wystawy na żywo i prosimy o honorowanie obowiązujących zasad - mówi dyrektor CS Anna Ślipko. Ponadto zaprasza do wirtualnego oglądania wystaw:

* na stronie kultura.olawa.pl obejrzeć można cykl muzycznych portretów Krzysztofa Niżnika „Obiektywnie skoncertowani II". Fotografia muzyczna. To aż 48 prac, które zatrzymały w obiektywie atmosferę koncertów, a także charakterystyczne dla występujących muzyków pozy i gesty.

* na stronie i kanale YouTube Centrum Sztuki zamieszczono relację video z wystawy Marty Szymczakowskiej „Słowobrazy – obrazy z kropką nad i". Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu wprowadza do malarstwa słowo w celu dopełnienia abstrakcyjnych kompozycji i dopowiedzenia ich znaczenia, oddziałując jednocześnie na poziomie semantycznym i graficznym, czym wzbogaca wizualność obrazów.

* również na stronie i kanale YouTube Centrum Sztuki znajdziemy wideorelację z wystawy fotografii Lesława Mazura i Zbyszka Kordysa „Oławski Rynek ... z biegiem lat", którą do końca stycznia można było oglądać w plenerze. Autorzy zdjęć wykonali zdjęcia oławskiego centrum w odstępie kilkudziesięciu lat – w latach 60-tych i 70-tych oraz w roku 2020.

Zachęcamy do stacjonarnego i wirtualnego oglądania wystaw Centrum Sztuki w Oławie!

(KT)

eprasa.pl 391dbef5c7

BARAN

(21.03-20.04)

Przed tobą miłość i radosne chwile. Pomyślne zwroty akcji pozwolą spędzić ekscytujące i niezapomniane chwile. Taki stan utrzyma się aż do niedzieli. Wykorzystaj możliwość bycia z ukochaną osobą. Niestety, nieco gorzej będzie w finansach i sprawach zawodowych.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Nie poprawią się finanse, ale istnieje szansa na polepszenie sytuacji uczuciowej. Pewne znaki wskażą drogę, którą powinieneś pójść. Kolejne dni będą obfitować w problemy zawodowe, ale pod koniec tygodnia wszystko się wyjaśni. Mogą się pojawić kłopoty ze zdrowiem i koncentracją.

LEW

(23.07-22.08)

Miły i udany tydzień. Uda się pokonać napiętą sytuację w rodzinie i podjąć ważne decyzje. Na efekty trzeba będzie jednak poczekać. Możliwy wyjazd lub zmiany w najbliższym otoczeniu. Finanse coraz lepsze.

WAGA

(23.09-23.10)

Nadejdzie czas przygotowań do jakiegoś ważnego wydarzenia. Zacznij porządkować swoje sprawy zawodowe i osobiste. Pewne rzeczy mogą wymknąć się spod kontroli, dlatego uważaj, co i przy kim mówisz. Nie poprawią się finanse. Musisz trochę poczekać.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Spokojne dni, upłyną pod znakiem pracy i rodziny. Znajdziesz czas na relaks i odpoczynek, a z obowiązków zawodowych wywiążesz się doskonale. Docenią to przełożeni i współpracownicy. Możesz liczyć na niewielką poprawę finansów. Ucieszysz się pewną wiadomością.

WODNIK

(21.01-20.02)

Dni wypełnione pracą nie pozwolą na głębsze przemyślenia. Dużo zajęć zwłaszcza w piątek, kiedy trzeba będzie podjąć kilka istotnych decyzji. Odwiedziny bliskich osób - w sobotę lub niedzielę. Wiadomości z daleka będą korzystne. Zdrowie i finanse nie przysporzą kłopotów.

Urodzili się

Urodziłam się 22 stycznia, mam na imię Laura Magdalena Bojar, ważę 3500 g i mierzę 54 cm. Rodzice to Joanna i Daniel Bojar

Jestem już na świecie! Mam na imię Emilia. Mamusia Katarzyna Gałązka urodziła mnie 3 lutego o godz 3.00. Ważę 2550 g, mierzę 50 cm. W domu czeka na mnie tata Piotr i siostra Marysia

Witamy wśród nas

Urodziłaś w trakcie pandemii? Nikt z gazety nie zrobił noworodkowi zdjęcia w szpitalu? Wyślij je nam, opublikujemy!

Wyślij nam fotkę bobasa (może być na niej też tata lub mama) i dodaj do niej opis stworzony według wzoru: „Jan Kowalski urodził się 10 czerwca. Ważył 3600 g i mierzył 50 cm. W domu czekają na niego tata Marek i dwuletni braciszek Kacper".

Wiadomości wysyłaj na adres mailowy: redakcja@gazeta.olawa.pl lub w wiadomości prywatnej na naszym Facebooku tuOlawa.pl.

(CK)

Cześć, to ja Olivier Bilik, urodziłem się 29 października 2020 r. o godzinie 00:05. Mierzyłem 58cm i ważyłem 3400 g. Mieszkam w Jelczu-Laskowicach

Hej, nazywam się Emilia Kmieć i urodziłam się 24 stycznia 2021 r. Moi rodzice to Sylwia i Krystian

BYK

(21.04-21.05)

Byłeś bardzo zajęty pracą, teraz powinieneś odpocząć i skupić uwagę na swoich potrzebach. To ważne dla zdrowia, które ostatnio zaniedbałeś. Najlepszy byłby urlop. W domu i w pracy nie będzie szczególnych zmian. Nie szalej, bo sytuacja finansowa jest trudna!

RAK

(22.06-22.07)

Złe samopoczucie na początku tygodnia, zwłaszcza w poniedziałek. Powodów będzie kilka - nieporozumienia w domu i niesnaski w pracy. Potem sytuacja się uspokoi i znajdziesz chwilę na odpoczynek. Wykorzystaj wszystkie możliwości poprawy stosunków w rodzinie. Zdrowie - w porządku.

PANNA

(23.08-22.09)

Dużo pracy i zamieszania czeka cię od piątku. Nie wszystkie plany zawodowe uda się zrealizować, ale końcowy efekt zadowoli. Pomyśl o wypoczynku, może o urlopie. W domu - miła, rodzinna atmosfera, raczej bez spięć. Okazja do poprawy finansów - w poniedziałek.

SKORPION

(24.10-22.11)

Otrzymasz nowe wieści i propozycje. Przypomną się krewni i dawno niewidziani znajomi. Nie wszystkie kontakty zechcesz utrzymywać, ale niektóre naprawdę warto. W sprawach finansowych poradź się przyjaciela, na pewno zasugeruje coś interesującego.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Pierwsze dni nowego tygodnia przyniosą dobre wiadomości i korzystne zwroty wydarzeń. Potem mogą się pojawić problemy. Uważaj na drodze i staraj się nie nosić przy sobie większej gotówki. W życiu uczuciowym możesz sobie pozwolić na wiele. Partner odwzajemni uczucia i zrozumie zamiary.

RYBY

(21.02-20.03)

Tydzień, w którym możesz pozwolić sobie na odpoczynek. Pracy nie zabraknie, ale odpowiednia organizacja i dystans do pewnych spraw pozwolą odetchnąć. W miłości i przyjaźni - radość, wiele miłych chwil. W tym tygodniu nie rób większych zakupów i inwestycji.

Echa naszych publikacji

Jednak jest takie zdjęcie

Parę tygodni temu Lesław Mazur, pisząc o oławskiej ul. Bartosza Głowackiego, żalił się, że nie widział zdjęć tej ulicy z lat 50. I proszę, od razu do redakcji przyszedł Czytelnik, przynosząc ze sobą tę fotkę dokładnie z 1951 roku. W tle pokazuje właśnie oławski Rynek, gdzie swój początek miała ul. Głowackiego. Tych trzech domów po prawej stronie już dzisiaj nie ma. Dla tych, którym trudno się zorientować w przestrzeni, informacja, że te widoczne budynki za dziećmi to miejsce naprzeciw dzisiejszej figury św. Nepomucena w Rynku. Kamienica, której fragment widać po lewej stronie, stoi do dzisiaj - znajduje się tam siedziba jednego z banków.

(CK)

eprasa.pl 391dbef5c7

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22.00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

AGRARADA

TECHNIKA DO ZIEMNIAKÓW, WARZYW I BURAKÓW

AGRARADA Sp. z o.o. z siedzibą w Brzezimierzu k. Oławy zajmująca się kompleksową sprzedażą części i maszyn rolniczych zatrudni:

KIEROWNIKA DZIAŁU CZĘŚCI ZAMIENNYCH

Miejsce pracy: Brzezimierz (pow. oławski)

Wymagania:
- Prawo jazdy kategorii „B"
- Dyspozycyjność
- Mile widziana znajomość sektora rolniczego i zmysł techniczny
- Chęci do pracy i zaangażowanie
- Mile widziane doświadczenie w zarządzaniu zespołem ludzi
- Obsługa komputera; pakiet MS-Office (Word, Excel, Outlook)

Oferujemy:
- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Niezbędne narzędzia pracy (telefon, laptop)
- Przyjazne środowisko pracy, otwartość pracodawcy na pomysły
- Atrakcyjne wynagrodzenie

CV proszę przesłać na adres: fabiankieczka@agrarada.pl

AGRARADA

TECHNIKA DO ZIEMNIAKÓW, WARZYW I BURAKÓW

Agrarada Sp. z o.o jest firmą istniejącą na polskim rynku od 20 lat. Zajmujemy się dostarczaniem maszyn i urządzeń dla szeroko pojętej branży techniki rolniczej dla klientów w Polsce i za granicą.
Obecnie szukamy do naszego zespołu osoby na stanowisko:

KSIĘGOWA

Miejsce pracy: Brzezimierz (pow. oławski)

Nasze Oczekiwania:
- wykształcenie wyższe ekonomiczne (preferowany profil: rachunkowość)
- minimum 2 lata doświadczenia w pracy w księgowości (warunek konieczny)
- wiedza z zakresu księgowości, finansów oraz podatków
- znajomość przepisów prawa podatkowego i ustawy o rachunkowości
- znajomość pakietu MS Office (zwłaszcza Excel)
- umiejętność planowania i kreatywnego myślenia
- skrupulatność i dokładność
- umiejętność pracy pod presją czasu
- umiejętność pracy w zespole
- dyspozycyjność
- chęć podnoszenia swoich kwalifikacji oraz zdobywania wiedzy w zakresie finansów i księgowości
- otwartość na zmiany i nowe doświadczenia
- dokładność w wykonywaniu zadań, samodzielność,
- systematyczność, duże poczucie odpowiedzialności,
- punktualność, łatwość nawiązywania kontaktów

Zakres obowiązków:
- sprawdzanie pod względem formalnym i rachunkowym wszelkich dokumentów księgowych i finansowych
- księgowanie wyciągów bankowych i przygotowywanie płatności krajowych i zagranicznych
- księgowanie faktur zakupu towarów handlowych i kosztowych w programie SAP (faktur WNT / Import Usług)
- wsparcie przy przygotowywaniu deklaracji VAT
- obsługa administracyjno-biurowa
- nadzór nad obiegiem dokumentów
- monitorowanie i rozliczanie kont rozrachunkowych,
- windykacja należności
- aktywna współpraca i komunikacja z Klientami
- wsparcie Głównej księgowej w bieżących obowiązkach

Dodatkowe zalety:
- znajomość systemów ERP, preferowany SAP
- prawo jazdy kat. B
- znajomość j. angielskiego w stopniu komunikatywnym

Oferujemy:
- stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku w przyjaznym i inspirującym zespole
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość rozwoju zawodowego oraz wdrażanie własnych inicjatyw i pomysłów.

CV proszę przesłać na adres: ksiegowosc2@agrarada.pl

PRACA!!!

Firma Dachy z Blachy

Zatrudni na stanowisku:

- Magazynier

Wymagane uprawnienia na wózek widłowy.

Marcinkowice, ul. Orla 16

CV proszę wysyłać: e-mail: biuro@dachyzblachy.com

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► GKON Konstrukcje metalowe, ul. Portowa 4b, Oława zatrudni na stanowiska: - Ślusarz - monter konstrukcji, - Ślusarz - operator palnika przepalacz, - Spawacz ślusarz monter konstrukcji. Szczegóły www.gkon.pl, kontakt gkon@gkon.pl tel. 609-658-605, 71-313-46-90

► Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników , na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

► Praca sezonowa w Niemczech, marzec - czerwiec Tel. 603 701 066

► Firma Karaś zatrudni mężczyzn na produkcję tel. kont. 509-828-672, 71-313-30-21 do godz15

ZATRUDNIMY OSOBĘ DO OBSŁUGI BIURA W OŁAWIE. MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ. BARDZO DOBRE WARUNKI ZATRUDNIENIA. KONTAKT: Info@atfservice.eu, TEL. 507 804 231

MYCIE24.PL ZATRUDNI NA STAŁE PRACOWNIKA, ZAKRES PRAC MYCIE OKIEN, ELEWACJI TECHNIKAMI ALPINISTYCZNYMI, ZAPEWNIAMY SZKOLENIE, WYMAGANE DOBRA SPRAWNOŚĆ FIZYCZNA, DOKŁADNOŚĆ, PONADPRZECIĘTNE ZAROBKI. WIĘCEJ INFO TEL 88 555 41 79 LUB FB-MYCIE24

PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY POSZUKUJE DWÓCH PRACOWNIKÓW DO PRACY W ROLNICTWIE W JELCZU-LASKOWICACH OD 1 MARCA 2021 R. - KIEROWCA CIĄGNIKA, OBSŁUGA MASZYN ROLNICZYCH, MILE WIDZIANA UMIEJĘTNOŚĆ OBSŁUGI KOMBAJNU ZBOŻOWEGO. UMOWA O PRACĘ TEL. 516 203 527

CHROMAX ZAKŁAD OBRÓBKI METALU W JELCZU-LASKOWICACH POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO:
- MAGAZYNIER-KIEROWCA KAT. B, C
- PRACA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU, JEDNA ZMIANA.
- ŚLUSARZ-SPAWACZ MIG/TIG

CV WRAZ Z LISTEM MOTYWACYJNYM PROSZĘ PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL: biuro@chromax.pl; paulina.perzynska@chromax.pl TEL. KONTAKTOWY – 71 318 86 40

► Poszukujemy osób na staż do Lakierni proszkowej w powiecie Oławskim. Tel. 501 169 184

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam buraki pastewne i siano w kostkach Tel. 53 221 65 70

WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
lewandowski
WĘGIEL
KOSTKA, ORZECH, EKOGROSZEK
luzem i workowany
Oferujemy **transport** i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

► Sprzedaż ziemniaków (vineta i denar). Tel. 518 828 322

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHORÓB SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Fizjoterapia i masaż wieloletnie doświadczenie Tel. 53 384 94 40

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO, OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187 POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK. CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.gratka.pl TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE 3-POKOJOWE, OK 50 M KW., OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO, 270 TYS TEL. 668-018-487, 795-436-696

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, umeblowane, balkon, po remoncie, 2-pok, 47m2- cena 265tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie idealne, wysoki standard, miejsca postojowe, 80m2, parter, ogródek, Jelcz-Laskowice - cena 359tys, BN 506540120

► Chwałowice, dom w stanie surowym zamkniętym z instalacjami i tynkami, 130m2 - 420tys, www.prosperhome.pl 506540120

► Jelcz-Laskowice, dom do remontu, działka 3800 m2- 355 tys www.prosperhome.pl, 506540120

► Oława, kawalerka, I piętro, Odstępne TBS – 60 tys BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, Hirszfelda - 200tys BN 506540120

► Dom w zabudowie szeregowej, pow. użytkowa 150 m kw., działka o pow. 0,054 ha, Bystrzyca Oł Tel. 668 164 865

► 2-pokojowe mieszkanie na Chrobrego Tel. 722-350-578

► Sprzedam mieszkanie centrum Oława 667-224-619

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

Posiadam do wynajęcia

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe na ulicy 1 Maja. Tel. 609 804 204

eprasa.pl 391dbef5c7

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI
WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta www.waszekspert.pl
Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 733 827 410 KREDYTY

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl 506540120

► Do wynajęcia lokal handlowo-usługi 10 m kw., w centrum Jelcz-Laskowicach, ul. Żwirki Tel. 508 295 103

► Do wynajęcia pokój, mieszkanie w Jelczu-Laskowicach. Tel. 601 057 243

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, 2 POKOJE+ POKÓJ DZIENNY Z ANEKSEM, ŁAZIENKA I GARDEROBA (54 M2). TIP TOP NOWE I KOMPLETNIE WYPOSAŻONE (WYSOKI STANDARD). OŁAWA UL. LIPOWA 22B, PARTER. IDEALNE DLA STABILNEJ RODZINY, MENEDŻERÓW, REZYDENTÓW, FIRM ITP. TEL. 609 840 722

► Mieszkanie dwupoziomowe dla pracowników firm lub osób prywatnych 605 33 55 11

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Wycena nieruchomości. Rzeczoznawca majątkowy. Lesław Pelc 504-227-303

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

BIURO RACHUNKOWE U.K. SP. Z O.O. WSZELKIE FORMY KSIĘGOWOŚCI OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH. ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE MINISTERSTWA FINANSÓW 5282/97 OŁAWA, UL. BRZESKA 12A TEL. 602 260 674

► Klimatyzacja 604-613-483

powiatowa
Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!
Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)
tuOlawa.pl
Infolinia:
tel. 71 313 35 57

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

► Podnośnik koszowy 20M. Tel. 57 307 30 74

STUDNIE WIERCONE, BADANIA GEOLOGICZNE. TEL. 604 665 879

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48 . Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD - DOMOWYCH I SKLEPOWYCH - OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD TEL. 603-835-219

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy domowe i warsztatowe telewizorów i monitorów Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

► Przewóz osób niepełnosprawnych, posiadamy wózek inwalidzki. Bus 8 +1. Tel. 511 511 043

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► SERWIS URZĄDZEŃ GAZOWYCH. Tel. 506 575 943

► Ale Hydraulik!!! Wszelkie usterki 24/7 Tel. 880 432 622

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► PKK SERWIS. Usługi Hydrauliczne. Usługi Elektryczne. Jakub 690459346 Piotr 722337378

► Tynki gipsowe, maszynowe Tel. 601 425 978

► GEODETA 503 494 292

► AR-DRO Wykończenia wnętrz: - malowanie natryskowe i tradycyjne, - gładzie, - tynki dekoracyjne (efekt betonu itp) - zabudowy GK - sufity podwieszane - kafle, - panele, Tel. 609 491 002

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO. TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE, OŁAWA, UL.BRZESKA 19, TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH Sklep komputerowy JWJ Oława, ul. Żeromskiego 2 tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME - KSIĄŻKI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW, PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ, ROZLICZENIA Z ZUS I US, OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41, TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

NAUKA

► Matematyka - korepetycje 505-188-102

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

► Autolaweta usługi Tel. 501 955 042

► DORABIANIE CZĘŚCI BLACHARSKICH DO POJAZDÓW ZABYTKOWYCH I NIETYPOWYCH. OŁAWA TEL. 607 893 852

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelnego), Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 391dbef5c7

OŁAWA
Samorząd

Zmiana warty w BBS

Jerzy Hadryś zrezygnował z funkcji przewodniczącego klubu radnych Bezpartyjnego Bloku Samorządowego. Nowym szefem został Michał Prus

O zmianie na stanowisku szefa klubu radnych BBS poinformował na sesji Rady Miejskiej, 28 stycznia, przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Mazurek, odczytując pismo, które na jego ręce skierował radny Jerzy Hadryś - wieloletni szef lokalnego stowarzyszenia Bezpartyjnego Bloku Samorządowego i jeden z jego założycieli.

W piśmie tym Hadryś poinformował, że na posiedzeniu klubu 12 stycznia 2021 złożył rezygnacje z funkcji przewodniczącego, a po jej przyjęciu członkowie klubu powierzyli to stanowisko radnemu Michałowi Prusowi.

Krzysztof Mazurek jako pierwszy podziękował radnemu Hadrysiowi za współprace a nowemu szefowi klubu pogratulował objęcia funkcji. Za wieloletnią współpracę i kierowanie klubem w imieniu swoim i kolegów dziękował też Michał Prus. A zwracając się do radnego Hadrysia po imieniu, powiedział: - Jurku cieszę się na dalszą współpracę w Radzie Miejskiej. Muszę powiedzieć, że wiele się od ciebie nauczyliśmy wszyscy przez te wszystkie lata i mam nadzieję, że w dalszym ciągu będziesz nam służył ogromnym doświadczeniem, jakie prezentujesz na każdej sesji. Życzę ci wszystkiego dobrego, a przede wszystkim zdrowia.

Nowym szefem oławskiego BBS został radny Michał Prus, z wykształcenia prawnik

Jerzy Hadryś ze względów zdrowotnych zrezygnował z funkcji przewodniczącego Kluby Radnych BBS w Oławie.

Do podziękowań przyłączyli się też inni radni, także opozycji oraz burmistrz Tomasz Frischmann, przypominając lata długiej współpracy z radnym, który uczył i wciąż uczy samorządności. Skierował do niego słowa uznania za czas poświęcony radnym i mieszkańcom.

Tak wiele życzliwości i miłych słów - to wszystko zaskoczyło radnego Hadrysia i jak powiedział - potrzebował chwili, zanim był w stanie zabrać głos. Nie chciał mówić o szczegółach swojej rezygnacji, dodał jedynie, że nadszedł ten moment, gdy każdy musi sobie umieć powiedzieć stop, tak dalej być nie może. - Taką decyzję musiałem podjąć ze względu na stan zdrowia, wcześniej niż myślałem - przyznał. - I ja chciałbym serdecznie podziękować wszystkim koleżankom i kolegom radnym za współpracę, w szczególności kolegom z BBS. To był wspaniały czas, a Michałowi życzę, żeby było jeszcze lepiej!

(WK)

POWIATOWY OŚRODEK
INTERWENCJI KRYZYSOWEJ
W OŁAWIE

www.pcpr-olawa.pl e-mail: interwencja@pcpr-olawa.pl

PROWADZI DZIAŁANIA O CHARAKTERZE SPECJALISTYCZNYM I POMOCOWYM DLA OSÓB DOŚWIADCZAJĄCYCH PRZEMOCY ORAZ OSÓB, KTÓRE CZASOWO ZNALAZŁY SIĘ W SYTUACJI KRYZYSOWEJ.

Oferujemy:
- konsultacje interwencyjne,
- poradnictwo : psychologiczne (stacjonarne i mobilne), socjalne i rodzinne, prawne,dotyczące uzależnień,
- udział w : warsztatach kompetencji wychowawczych, zajęciach korekcyjno-edukacyjnych, zajęciach psychologiczno-terapeutycznych,
- grupy wsparcia, schronienie dla osób doznających przemocy do 3 miesięcy.

Pl. Zamkowy 17, 55-200 Oława, piętro I, p. 101
tel. biuro 508 719 706 od pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
tel. kom: 512 12 50 50 codziennie w godz. 7.30-22.00

Foto-Higiena trenuje i sparuje

Łukasz Orzechowski (w czerwonym trykocie) treneuje obecnie w oławskim Moto-Jelczu.

PIŁKA NOŻNA
III liga

Podopieczni Marcina Koszernego od początku stycznia przygotowują się do rundy wiosennej III ligi grupy III

W barawch Foto-Higieny najprawdopodobniej nie zobaczymy już: Michała Gałaszewskiego, Radosława Krzyśkowa i Łukasza Orzechowskiego, którzy obecnie trenują w czwartoligowym „Moto-Jelczu" Oława. Szymon Janiuk wrócił do Orła Marszowice, Damian Jaroszewski oraz Mateusz Krzymiński najpewniej zostaną zawodnikami Orła Lubawki, którego trenerem jest były szkoleniowiec Foto-Higieny - Jacek Fojna. Jakub Horański oraz Aleksander Rokosz wrócili do swoich macierzystych klubów po wypożyczeniu do gackiej drużyny, Paweł Bujakiewicz zdecydował się na wyjazd za granicę, a Andrzej Korytek z powodów osobistych też nie zagra w barwach Foto-Higieny wiosną.

Obecnie w drużynie F-H znajduje się kilku zawodników na testach, ale obecnie personalia zawodników pozostają niewiadomą z uwagi na dużą rotację. Ekipa Marcina Koszernego rozegrała już 4 sparingi, z GKS Rychtal (wygrana 4:0), Jarotą Jarocin (porażka, 1:5), Bielawianka Bielawa (wygrana 3:2) oraz Śląsk II Wrocław (przegrana 1:7).

*

W najbliższy piątek gacianie mieli zmierzyć się z Górnikiem Polkowice, ale odwołali oni sparing i sztab szkoleniowy poszukuje sparingpartnera na najbliższy weekend.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 391dbef5c7

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Drugie zwycięstwo z rzędu s.30

Podsumowanie roku s.31

Dołącz do klubu

SIATKÓWKA
Nabór

- Możesz wstąpić w szeregi siatkarskich lwów - zachęcają przedstawiciele IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice

Właśnie otwarto nabór do drużyn młodzieżowych. - Zapraszamy chłopców z roczników 2003-2009 do zostania siatkarzami IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice - czytamy na stronie klubu. - Szkolenie młodych siatkarskich talentów w naszym klubie to: zespoły młodzieżowe prowadzone przez wykwalifikowanych trenerów z licencją trenerską PZPS i wysoki poziom szkolenia owocujący sukcesami (Mistrzostwo Dolnego Śląska Młodzików 2019/2020, udział w Turniejach Ćwierćfinałowych Mistrzostw Polski Kadetów i Młodzików 2019/2020)

Ponadto „Volley" oferuje doskonałe warunki treningowe w Centrum Sportu i Rekreacji, współpracę z Dolnośląskim Związkiem Piłki Siatkowej, uczestnictwo w projekcie Dolnośląskiej Akademii Siatkówki oraz przedsezonowy dwutygodniowy obóz sportowy (w sierpniu 2021)

- Zapraszamy do kontaktu i rozpoczęcia przygody z siatkówką w naszym klubie - mówi prezes Piotr Piechota.

Szczegóły na plakacie.

(KT)

II liga siatkówki kobiet - grupa 3

Mecz zaległy

ENERGA MKS II KALISZ - MGLKS SOBIESKI OŁAWA 3:0 (26, 14, 16)

TABELA

	M	PKT	SETY
1. LIBERO VIP GWARANT ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI	17	43	47:17
2. MKS CHEŁMIEC WODOCIĄGI WAŁBRZYCH	16	40	43:18
3. UKS JEDYNKA SIEWIERZ	16	31	40:23
4. MKS IGNERHOME VOLLEY ŚWIDNICA	17	33	38:23
5. SOKÓŁ 43 AZS AWF SMS KATOWICE	16	29	36:27
6. ENERGA MKS II KALISZ	16	20	26:33
7. NTSK NYSA	16	18	26:37
8. MKS NOWAK MOSTY DĄBROWA GÓRNICZA	17	17	27:42
9. ŁMLKS ŁASKOVIA ŁASK	17	16	23:39
10. MGLKS SOBIESKI OŁAWA	**16**	**11**	**20:41**
11. #VOLLEYWROCŁAW II	16	9	18:44

*

W sobotę, 13 lutego o godz.16.00, oławianki zagrają na wyjeździe z MKS Nowak Mosty Dąbrowa Górnicza.

(POL)

SIATKÓWKA
Sukcesy

Młodzi dali radę

Dobre wyniki zanotowali młodzieżowi siatkarze IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice

arch. klubu

Juniorzy idą jak burza. To ich kolejne zwycięstwo w tym sezonie

Po emocjonującym i pełnym zwrotów akcji meczu juniorzy pokonali KPS Chełmiec Wałbrzych 3:2. - Cieszymy się, że mimo przeciwności losu w postaci kontuzji w zespole, chłopcy stanęli na wysokości zadania i wygrali ważny mecz - czytamy w mediach społecznościowych „Volleya". - Życzymy zdrowia i powrotu do formy kontuzjowanym zawodnikom, a pozostałym podtrzymania zwycięskiej serii w kolejnych spotkaniach.

Bardzo dobrze spisali się także młodzicy z rocznika 2009, zajmując piąte miejsce na dwanaście drużyn w turnieju „Trójek" Kinder+Sport w Miliczu

UKS Dwójka Milicz

Młodzicy zanotowali dobry występ na turnieju „trójek"

Nieco gorzej drużynie młodzików poszło w Bolesławcu w pierwszym turnieju o miejsca 5-8 Mistrzostw Dolnego Śląska. Siatkarze „Volleya" przegrali z BTS Bolesławiec 0:2 i MKS Olavia Oława 0:2. Okazja do poprawy już za tydzień, w następnym turnieju tej fazy rozgrywek.

(KT)

SZACHY
Sukcesy

Dobry start w krajowym cyklu

Znakomicie zaprezentowali się reprezentanci MGLKSz Parnas Oława w rozegranym na platformie Chess.com ogólnopolskim turnieju „Zostań szachowym mistrzem"

W swoich grupach tryumfowali Szczepan Wilgosz (grupa D - do 13 lat) oraz Szymon Wasilko (Grupa B - do 9 lat). Bardzo dobrze poradził sobie również Miłosz Zajadlak w grupie B - zajął dzielone III miejsce w stawce 41 głównie starszych konkurentów.

- Dziękujemy chłopakom za wspaniałą walkę i życzymy powodzenia w kolejnych odsłonach obejmującego pięć turniejów cyklu - mówią przedstawiciele klubu.

(KT)

arch. klubu

Chłopcy świetnie się spisali

eprasa.pl 391dbef5c7

SIATKÓWKA
II liga

Emocje, zwroty akcji i zwycięstwo za dwa punkty

Siatkarze IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice pokonali na wyjeździe KU AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego 3:2

W poprzedniej kolejce podopieczni Krzysztofa Pilawy po świetnym meczu pokonali legnickiego Ikara. Zgodnie z terminarzem w ostatni weekend II liga odpoczywała, ale zawodnicy z J-L mieli do rozegrania spotkanie zaległe, które na prośbę gospodarzy zostało przesunięte z 9 stycznia na 6 lutego.

Na początku sezonu obie ekipy zmierzyły się w Centrum Sportu i Rekreacji. Wtedy „Volley" odniósł pierwsze, historyczne zwycięstwo w drugoligowych rozgrywkach. Mecz trwał pięć setów, był bardzo emocjonujący, ale ostatecznie zakończył się szczęśliwie dla jelczańsko-laskowickiego beniaminka. W zespole liczono, że tym razem będzie podobnie, zwłaszcza po ostatnim meczu z Ikarem, w którym przerwano serię porażek.

Choć przez długi czas nie udawało się ustabilizować formy, to sporą nadzieję dawały nowe nabytki, czyli rozgrywający Paweł Malicki i przyjmujący Patryk Nowak. Obaj z miejsca stali się kluczowymi postaciami „Volleya", więc w klubie panowało przekonanie, że dobry występ przed tygodniem nie był jedynie odstępstwem od reguły.

Kamil Tysa

W meczach z Zieloną Górą „Volley" zdobył w sumie cztery punkty

Niewątpliwie należy się liczyć z tym, że podopieczni Krzysztofa Pilawy o utrzymanie na drugoligowym poziomie będą walczyć w barażach. Strata do rywali jest już zbyt duża, by powalczyć o bezpieczne lokaty, ale zdobycze punktowe i tak są bardzo ważne. Po pierwsze, to zwycięstwa budują drużynę i jej pewność siebie. Po drugie zajęcie siódmego lub ósmego miejsca spowodowałoby rozegranie dwóch pierwszych spotkań fazy play out w Centrum Sportu i Rekreacji.

O barażach więcej napiszemy wkrótce. Póki co trwają jeszcze emocje związane z rundą zasadniczą. KU AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego zajmuje ostatnie, dziesiąte miejsce w tabeli. Przed rozegraniem spotkania zaległego tracił trzy punkty do gości z Jelcza-Laskowic, więc chciał powalczyć o trzy punkty, by zrównać się z rywalami.

Mecz lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy po kilku minutach prowadzili 7:3. Przy 8:5 świetnie obili blok przeciwników, utrzymując tym samym czteropunktową przewagę. Po kapitalnej zagrywce powiększyli ją do pięciu oczek, a potem po błędzie „Volleya" do sześciu. Seria trwała dalej, bo goście zaatakowali w aut. Trener Krzysztof Pilawa był zmuszony wziąć czas. Nie udało się jednak odwrócić losów tego seta, więc to Zielona Góra cieszyła się zwycięstwem 25:17.

Zdecydowanie lepszy start „Volley" zanotował w drugiej partii. Szybko uciekł rywalom na cztery punkty, prowadząc 5:1. Zawodnicy AZS-u nie pozwolili jednak na zaliczenie takiej serii, jaką sami zaprezentowali kilkanaście minut wcześniej. Zmniejszyli dystans, ale wciąż tracili punkt lub dwa. Gra mocno się wyrównała, zielonogórzanie doprowadzili do remisu, a potem objęli prowadzenie. Przy 20:18 wydawało się, że są na dobrej drodze do wygranej w drugim secie. Nie potrafili utrzymać tej przewagi i po chwili to „Volley" prowadził 23:21, ostatecznie zwyciężając 25:22.

Początek trzeciej części spotkania miał bardzo wyrównany przebieg. Oba zespoły próbowały przede wszystkim nie popełniać błędów. Po kilku dobrych akcjach goście zaczęli uciekać. Prowadzili 10:6, potem 11:8 i 14:11. Z biegiem czasu ich przewaga zaczęła się powiększać. W końcówce była już nie do odrobienia, a „Volley" wygrał 25:19.

W czwartym secie długo żadnej z ekip nie udawało się odskoczyć. W końcu trzypunktową przewagę wypracowali siatkarze AZS-u. Było 16:13, a potem nawet 18:14. Z parkietu schodzili przy 25:20, doprowadzając tym samym do tie-breaka.

Piąta partia z samej definicji zwiastuje emocje i tak też było. Wola walki zielonogórskiego AZS-u i jelczańsko-laskowickiego „Volleya" sprawiła, ze trudno było zdominować rywala. Mimo chwilowej przewagi gospodarzy, przyjezdni doprowadzili do remisu 6:6, a potem objęli prowadzenie 7:6. Wtedy niezwykle ważnego asa serwisowego zanotował Patryk Nowak. Jego kolejna zagrywka również była bardzo udana. Odrzuceni od siatki rywale nie wyprowadzili skutecznego ataku. Po długiej akcji pełnej ofiarnych obron to podopieczni Krzysztofa Pilawy zdobyli punkt i prowadzili już 9:6. Przewagę zwiększyli do czterech punktów i konsekwentnie budowali kolejne akcje w drodze po zwycięstwo. Wygrali 15:10, a w całym spotkaniu 3:2.

*

Inne drużyny w ten weekend nie grały. Opisywany mecz nie zmienił układu w tabeli. IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice ma jedenaście punktów i zajmuje dziewiąte miejsce. KU AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego jest dziesiąty, ze zgromadzonymi siedmioma punktami.

*

13 lutego IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice podejmie u siebie Chełmiec Wałbrzych. Tego samego dnia MKS Olavia Oława zagra na własnym parkiecie z Sobieskim Żagań.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

FUTSAL
Ekstraklasa

KS „Acana-Orzeł Futsal" J-L - „GI Malepszy Futsal" Leszno 2:1

Zasłużone zwycięstwo „Orła"

To był zacięty i emocjonujący pojedynek, a jego losy rozstrzygnęły się w samej końcówce

Podczas dwutygodniowej przerwy reprezentacyjnej rozegrano mecze 1/32 finału Pucharu Polski. Jelczanie zmierzyli się z „Piastem-Futsal" Gliwice, przegrywając w roli gospodarza 1:2. Jedynego gola dla „Orła" zdobył Ukrainiec Mykita Możejko, skutecznie egzekwując rzut karny.

Po odpadnięciu z rozgrywek pucharowych podopieczni „Chusa" Lopeza Garcii mogli w pełni skupić się na zmaganiach ligowych. Ich kolejnym rywalem był zespół z województwa wielkopolskiego, zajmujący miejsce w środku tabeli, z dorobkiem 24 punktów.

Od początku na parkiecie jelczańskiej hali Centrum Sportu i Rekreacji trwała zacięta i bezpardonowa walka.

Więcej z gry mieli gospodarze. Nad poprzeczką uderzył Maksym Pautiak, a chwilę później Mykoła Morozov minął zwodem rywala. Jego strzał z ostrego kąta obronił Michał Długosz.

W 4 minucie zza pola karnego huknął reprezentant kraju Arkadiusz Szypczyński, do odbitej przez bramkarza piłki dobiegł Łotysz Janis Pastars, ale też nie zdołał pokonać Długosza. Następnie Mykoła Morozov również nie znalazł sposobu na golkipera gości, przegrywając z nim pojedynek sam na sam.

Jarosław Frąckowiak

Arkadiusz Szypczyński (na fot. pierwszy z prawej) utrzymuje znakomitą skuteczność. W pojedynku reprezentacji Polski z Portugalią zaliczył premierowe trafieni w biało-czerwonych barwach, a w meczu ligowym z „GI Malepszy Futsal" Leszno zdobył siedemnastego gola w tym sezonie

Przyjezdni odpowiedzieli w 16 minucie. Z dystansu przymierzył Michał Bartnicki, jednak Maciej Foltyn nie dał się zaskoczyć. Z kolei były zawodnik „Orła" Sebastian Wojciechowski źle przyjął piłkę i skończyło się na strachu miejscowych.

Przed przerwą pod bramką leszczynian znalazł się niepilnowany Szypczyński, ale przestrzelił z kilku metrów, mając przed sobą tylko bramkarza.

Po zmianie stron również było ciekawie. Groźniej atakowali jelczanie. Dogodne sytuacje strzeleckie zaprzepaścili Szypczyński, Morozov i Kacper Opatowski. Podopieczni Tomasza Trznadla odpowiedzieli dwoma uderzeniami Wojciechowskiego, ale Foltyn skutecznie interweniował.

W 34 minucie kąśliwym uderzeniem sprzed pola karnego popisał się Pautiak, otwierając rezultat spotkania. Pięć minut później w roli głównej wystąpił Szczypczyński. Sprytnie zwiódł Kacpra Konopackiego i fantastycznym strzałem górny róg podwyższył na 2:0 dla „Orła".

Leszczynianie ruszyli do odrabiania strat, jednak kilkakrotnie brakowało im zdecydowania przed bramką rywala. Siedem sekund przed końcową syreną ich ataki skończyły się powodzeniem, a honorowego gola zdobył 20-letni Rajmund Siecla, dla którego było to pierwsze trafienie w rozgrywkach ekstraklasy.

Po tym jednobramkowym zwycięstwie drużyna z Jelcza-Laskowic umocniła się na piątym miejscu w tabeli.

KS „Acana-Orzeł Futsal" J-L: Maciej Foltyn i i Kacper Goliński - bramkarze oraz Janis Pastars, Mykoła Morozov, Mykita Możejko, Damian Makowski, Kacper Kędra, Filip Turkowyd, Kacper Opatowski, Kamil Pach, Kacper Sykulski i Arkadiusz Szypczyński.

GI Malepszy Futsal Leszno: Michał Długosz i Noel Charrier – bramkarze Witalij Lisniczenko, Mateusz Lisowski, Adrian Niedźwiedzki, Kacper Konopacki, Michał Bartnicki, Jakub Molicki, Sebastian Wojciechowski, Jarosław Radliński, Rajmund Siecla i Hubert Olszak

Bramki: Pautiak (w 34 min.) i Szypczyński (40) – dla gospodarzy, a dla gości - Siecla (40).

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

„Statscore" Futsal Ekstraklasa

Wyniki XX kolejki, rozgrywanej 6 i 7 lutego

KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL" J-L - „GI MALEPSZY FUTSAL" LESZNO	**2:1**
MOKS „SŁONECZNY STOK" BIAŁYSTOK - LSSS TEAM LĘBORK	4:6
„REKORD" BIELSKO-BIAŁA - „RED DEVILS" CHOJNICE	14:0
„RED DRAGONS" PNIEWY - „FIT-MORNING GREDAR FUTSAL" BRZEG	5:1
„CLEAREX" CHORZÓW - KS „CONSTRACT" LUBAWA	2:1
GSF GLIWICE - PIAST „FUTSAL" GLIWICE	1:8
„DREMAN" OPOLE-KOMPRACHCICE - AZS UŚ KATOWICE	3:2
MECZ FC „REITER" TORUŃ - AZS UW WILANÓW PRZEŁOŻONO NA 10 MARCA	

TABELA PO XX KOLEJCE

1. REKORD B-B	54	142:37
2. KS CONSTRACT LUBAWA	46	86:29
3. PIAST-FUTSAL GLIWICE	46	85:30
4. CLEAREX CHORZÓW	40	80:40
5. KS ACANA-ORZEŁ FUTSAL J-L	**34**	**51:49**
6. RED DRAGONS PNIEWY	29	58:49
7. FC REITER TORUŃ	27	44:53
8. GI MALEPSZY FUTSAL LESZNO	24	59:56
9. RED DEVILS CHOJNICE	21	50:73
10. LSSS TEAM LĘBORK	20	41:67
11. DREMAN OPOLE-KOMPRACHCICE	20	40:66
12. SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	20	42:86
13. AZS UW WILANÓW	17	45:58
14. FIT-MORNING GREDAR FUTSAL BRZEG	9	43:69
15 . AZS UŚ KATOWICE	8	42:78
16. GSF GLIWICE	7	33:88
17. GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	27	57:65

***

W następnej kolejce KS „Acana-Orzeł Futsal" Jelcz-Laskowice podejmie AZS UW Wilanów. Ten mecz odbędzie się w sobotę 13 lutego, w jelczańskiej hali Centrum Sportu i Rekreacji.

Początek przewidziano na godz. 20.00.

(TN)

eprasa.pl 391dbef5c7

Młodziczki „Sobieskiego” grają dalej

SIATKÓWKA KOBIET

Grupy młodzieżowe

Podopieczne Bogdana Erbela będą rywalizowały o miejsca 13-16 na Dolnym Śląsku

Młodziczki „Sobieskiego” występujące w grupie „O” rozegrały trzeci turniej w Kamiennej Górze. Młode oławianki pokonały KS „Sudety” Kamienna Góra 2:0 (20, 17) oraz uległy zespołowi #VolleyWrocław II 0:2 (-20, -23). Ostatecznie zajęły drugie miejsce w swojej grupie, z trzema zwycięstwami (wszystkie z „Sudetami”) oraz trzema porażkami (wszystkie z #VolleyWrocław II). Dało im to, wraz z wrocławiankami, awans do grupy T, która będzie rywalizowała o miejsca 13-16 na Dolnym Śląsku. Poza „Sobieskim” i #VolleyWrocław II znalazły się w tej grupie zespoły: SL SALOS RP Nowa Ruda oraz MKS MOS Wrocław. Gospodarzem pierwszego turnieju będzie #VolleyWrocław II, a odbędzie się on w niedzielę 14 lutego.

Zakończyły się rozgrywki ligi juniorek, prowadzone przez Dolnośląski Związek Piłki Siatkowej. Drużyna „Sobieskiego” w ostatnim meczu przegrała z „Chełmcem” Wałbrzych 0:3 (-16, -16, -8). Podopieczne Sylwii Palicy zajęły ostatnie szóste miejsce w tabeli z zerowym dorobkiem punktowym. W dziesięciu meczach zdołały wywalczyć tylko trzy sety.

(POL)

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Zima zaskoczyła Wrocław, ale nie Prószków

Drużyna „Moto-Jelcza” odniosła drugie zwycięstwo w trzecim tegorocznym sparingu

Nie doszedł do skutku sparing z „Sokołem” Wielka Lipa. Pierwotnie miał się odbyć w sobotę 30 stycznia, ale przełożono go na wtorek 2 lutego i również w tym terminie nie został rozegrany. Powodem było nienadające się do użytku nieodśnieżone sztuczne boisko we Wrocławiu.

W sobotę 6 lutego Moto-Jelcz Oława rozegrał mecz kontrolny ze Startem Namysłów, który obecnie zajmuje 16 miejsce w opolskiej IV lidze. Spotkanie rozegrano w Prószkowie koło Opola, gdzie zastano świetnie przygotowane i oświetlone sztuczne boisko. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem oławian 1:0. Bramkę zdobył Mateusz Dobkowski, dobijając strzał Krzysztofa Telatyńskiego z rzutu karnego. „Jedenastka” została podyktowana za faul na Michale Plucińskim na polu karnym.

Po przerwie namysłowianie wyrównali, wykorzystując nieporozumienie w oławskiej defensywie. Zwycięskiego gola strzelił Jakub Skorłutowski w 87 minucie, dobijając uderzenie obronione przez bramkarza. Wcześniej oba zespoły miały więcej sytuacji podbramkowych, ale ostatecznie zakończyło się wygraną podopiecznych Krystiana Pikausa 2:1.

W tym sparingu nadal testowani byli: Łukasz Orzechowski i Radosław Krzyśków oraz bramkarz jednej z drużyn wrocławskiej klasy okręgowej. Sprawdzani też byli zawodnicy, którzy ostatnio grali na wypożyczeniu w niższych ligach: Jakub Buczkowski i Wojciech Czerniak.

*

Moto-Jelcz (I połowa):

Testowany zawodnik - Bartłomiej Musiał, Jakub Mańkowski, Radosław Krzyśków, Artur Gancarczyk - Mateusz Dobkowski, Bartłomiej Płomiński, Michał Pluciński, Karol Nikodem, Jakub Kulczycki - Krzysztof Telatyński.

Moto-Jelcz (II połowa):

Bartosz Lubecki - Kamil Dołgan, Jakub Buczkowski, Tomasz Watral, Łukasz Orzechowski - Jakub Skorłutowski, Wojciech Czerniak, Rafał Dalecki, Jakub Kulczycki, Jakub Boczula - Adrian Gelles.

Kolejne terminy meczów sparingowych przed rozpoczęciem rundy rewanżowej, które zaplanowane jest na 6 marca.

Terminy i sparingpartnerzy:

10 lutego - GKS Kobierzyce (7 miejsce we wrocławskiej klasie okręgowej) - mecz w Kobierzycach

13 lutego - GKS Głuchołazy (20 miejsce w opolskiej IV lidze) - mecz w Głuchołazach

20 lutego - KS Żórawina (12 miejsce we wrocławskiej klasie okręgowej)

27 lutego - Pogoń Oleśnica (wicelider wrocławskiej klasie okręgowej)

Miejsce rozegrania danego meczu będzie uzależnione od warunków atmosferycznych, ale większość odbędzie się zapewne na sztucznym boisku.

(POL)

Podsumowanie roku w „Szesnastce”

WĘDKARSTWO

Minął kolejny sezon

W związku z pandemią, tegoroczne zebrania sprawozdawczo-wyborcze kół PZW zostały przesunięte na okres późniejszy

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16, podesłał do naszej redakcji notatkę o ubiegłorocznych poczynaniach tego gremium. Koło zrzesza 1084 członków, w tym 72 młodych wędkarzy, poniżej 16 roku życia. W porównaniu do 2019 roku jest obecnie o 33 członków więcej. W marcu zmarł długoletni prezes tego Koła Andrzej Walaszek. Zarząd do czasu najbliższego zebrania sprawozdawczego powołał na tę funkcję Stanisława Kądziołkę. W lipcu uchwałą zarządu głównego Polskiego Związku Wędkarskiego został przywrócony do pełnienia funkcji prezesa zarządu Okręgu PZW we Wrocławiu skarbnik tego Koła Andrzej Świętach a we wrześniu został on powołany w skład komisji statutowej przy zarządzie głównym PZW.

Za wyróżniającą działalność na rzecz Polskiego Związku Wędkarskiego zarząd główny w Warszawie przyznał brązową odznakę PZW Władysławie Komór, złotą odznakę PZW Zdzisławowi Aleksanderkowi oraz Tomaszowi Mołdawiakowi.

Zarybienia naszych wód

Zarząd Koła wręczył łowcom okazów, za złowienie największej ryby w poszczególnych gatunkach, statuetki, na których były wygrawerowane imiona i nazwiska wędkarzy, gatunki ryb oraz ich waga i długość

W omawianym okresie udało się przeprowadzić trzy imprezy sportowe w dyscyplinie gruntowej, dwukrotnie w spinningowej oraz jedną w spławiku. Członkowie „szesnastki” brali udział również w rywalizacjach zewnętrznych, gdzie Tomasz Mołdawiak zwyciężył w okręgowych zawodach towarzyskich w feederze, wygrał również zawody nocne organizowane przez Koło Okoń Strzelin. Drużyna w składzie Tomasz Mołdawiak, Andrzej Świętach zwyciężyła trzykrotnie w nocnych zmaganiach organizowanych na zbiorniku Michalice.

Ze względu na ograniczenia epidemiologiczne nie organizowano w minionym roku akcji sprzątania łowisk będących pod opieką Koła, a dbałość o czystość nad brzegami tych wód spoczywała na barkach przedstawicieli zarządu przy wsparciu innych członków Koła. Prezes po raz kolejny ponawia apel do osób spędzających wolny czas nad wodą o troskę i czystość. Śmieci, które są tak beztrosko pozostawiane, same nie znikną jeśli ktoś inny ich nie uprzątnie będą tam zalegać przez lata.

W okresie letnim wody naszego powiatu zostały dotknięte efektem „przyduchy”. Zjawisko to spotęgowane zostało przez wody spływające z pól uprawnych wraz z nawozami i środkami ochrony roślin, co doprowadziło to do prawie całkowitego śnięcia ryb na akwenie „Żółta Woda”, w mniejszym stopniu zbiornik w Starym Górniku.

Koło zarybiało łowiska z „Łąki”, „Żółta Woda” oraz „Piaski”. Do pierwszego zbiornika wpuszczono 1200 kg karpia i 790 kg lina a do drugiego - 790 kg lina. Ponadto do zbiornika „Piaski” wpuszczono 1,5 kg narybku węgorza, 650 kg karpia. Jak wynika z powyższych informacji miniony rok był kolejnym w którym zauważalny jest wzrost poziomu zarybienia wód powiatu. Na szczególne podkreślenie zasługuje ilość wpuszczonego lina do naszych zbiorników. 1580 kg, jest to wielkość która nie miała jeszcze miejsca w naszej historii, biorąc pod uwagę, że jest to nasza rodzima ryba, która przystępuje naturalnie do tarła.

*

Z informacji uzyskanej od jednego z czytelników dowiedzieliśmy się, że był on świadkiem ponownego spustu ścieków poprodukcyjnych przez jedną z oławskich firm bezpośrednio do rzeki Odry. Miało to miejsce w niedzielę 7 lutego 42 minuty po północy. Interweniował w tej sprawie na numer alarmowy 112 oraz do Centrum Zarządzania Kryzysowego w Oławie.

Na miejscu zdarzenia pojawiła się policja oraz straż pożarna, które dokumentowały fakt odprowadzania ścieków. Obecny był także przedstawiciel z Centrum Zarządzania Kryzysowego w Oławie.

***

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

Spust ścieków do Odry

DYŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 15.00 do 17.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS.
W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje we wtorki,czwartki i piątki w godzinach 16.00-18.00 w siedzibie Koła przy ul 3 Maja 1A, lub pod telefonem 501278041 w pozostałe dni.

eprasa.pl 391dbef5c7

Krzyżówka Walentynkowa

Litery z pól od 1 do 44 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44						

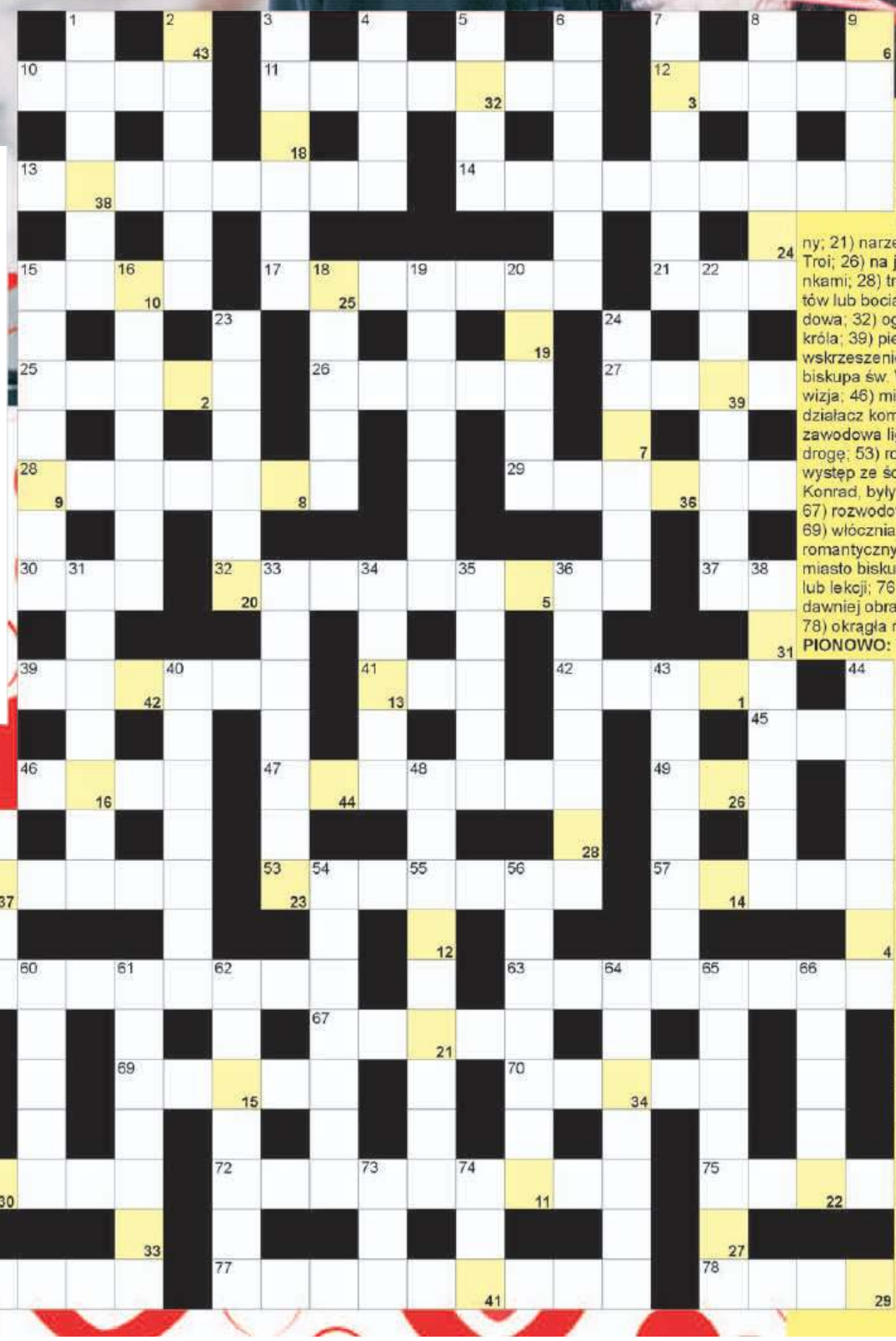

POZIOMO: 10) walentynkowe kwiaty; 11) trolle pisarki Tove Jansson; 12) z nadzieją i miłością; 13) o osobie z zespołem Aspergera; 14) nowatorka, prekursorka, kreatorka; 15) serduszko w talii; 17) wystawiać oceny; 21) narzeczony Barbie; 25) ostatni król Troi; 26) na jeziorze; 27) miesiąc z Walentynkami; 28) trasa do przebycia; 29) samolotów lub bocianów; 30) Polska Gwardia Narodowa; 32) ogród dendrologiczny; 37) bije króla; 39) pierwszy uczeń w klasie; 41) np. wskrzeszenie Łazarza; 42) miasto z grobem biskupa św. Walentego; 45) niemiecka telewizja; 46) mięczak z perłą; 47) Nowotko, działacz komunistyczny; 49) amerykańska zawodowa liga hokejowa; 52) żywność na drogę; 53) rośliny z kolcami; 57) poziomy występ ze ściany; 58) podnosi ciężary; 63) Konrad, były Kanclerz federalny Niemiec; 67) rozwodowy w sądzie; 68) w ręku Amora; 69) włócznia, pika; 70) angielska Irena; 71) romantyczny przy świecach; 72) rodzinne miasto biskupa św. Walentego; 75) miasta lub lekcji; 76) zaburzenia pracy serca; 77) dawniej obraz przedstawiający krajobraz; 78) okrągła rocznica ślubu.

PIONOWO: 1) ratownik z GOPR; 2) krążące ciało niebieskie; 3) łopata helikoptera; 4) bożek od zakochanych; 5) wiązka światła; 6) macierzyńska lub platoniczna; 7) Jurek, twórca WOŚP; 8) św. Walenty dla zakochanych; 9) narzeczeni; 15) rzymskiej bóg i uosobienie miłości; 16) napój miłości; 18) buziak; 19) nadwyżka; 20) producent przypraw; 22) kobieta wrażliwa na piękno; 23) przemiana, metamorfoza; 24) narciarski gigant; 31) strzela nią Amor; 33) tundrowy to Gulo gulo; 34) marzą o nim aktorzy; 35) maskotka zespołu "Iron Maiden"; 36) fusy, osad; 38) Ania z Zielonego Wzgórza; 40) mają mężów; 43) prześwietlenie; 44) obsługuje klaps na planie filmowym; 48) wielorybi jaszczur; 50) grecki bóg miłości; 51) kojarzył małżeństwa; 54) baldasznik afrykański inaczej; 56) wyraz zaczerpnięty z języka słowiańskiego; 59) zasięgi, granice działań; 60) inaczej plakat; 61) w niej kolekcja obrazów; 62) samotny Pan; 64) zawsze modnie ubrany; 65) najwyższa rada w starożytnych Atenach; 66) słynny kompleks; 68) krzesło dla wielu osób; 73) angielski koniec; 74) Szalom, napisał "Boga zemsty".

tuOlawa.pl

Największy portal informacyjny w powiecie oławskim

REKLAMA

eprasa.pl 391dbef5c7